

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniowicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 415

Wydanie P

Poznań, środa dnia 11 września 1935

Rok 30

Poznań, 10 września.

Fałsze nie pomagają

Zachowanie się obozu „sanacyjnego” po klęsce wyborczej jest — oplatane. Chce się prawdę zasłonić koniecznością wybiegami, manewrami i twierdzeniami wręcz fałszywymi, ale wobec stanu nerwowego czyni się to niesłychanie nieudolnie.

Mimo np., że zgóry stwierdziliśmy jaskrawe błędy w zestawieniach okręgu m. Poznania, polegające na tem, że w szeregu obwodów w rubryce głosów (kartek) oddanych zanotowano liczbę kresek, postawionych przez wyborców, prasa „sanacyjna” w dalszym ciągu podtrzymuje te błędy, które powędrowały też do Warszawy.

„Najpiękniej” postąpiła Polska Agencja Prasowa. Rozesłała ona z Poznania komunikat o wyniku wyborów do Sejmu w województwie poznańskim, który jest jednym fałszem od góry do dołu. Fałsz polega na tem, że przy głosach nieważnych podano liczbę istotnych głosów, t. zn. kartek, a tuż obok tego przy głosach ważnych podano liczbę nie kartek, lecz kresek, poczem dwie te liczby, zupełnie różnorodne, zesumowano i ogłoszono to jako liczbę głosów wogóle oddanych, co oznacza przeto fałsz podwójny.

Weźmy przykład okręgu 93 m. Poznania: P. T. A. podała dobrze liczbę głosów (kartek) nieważnych, a mianowicie 10.383; natomiast zamiast obok tego postawić liczbę 28.503 głosów (kartek) ważnych, zastąpiła ją tendencyjnie liczbą kresek, postawionych przez wyborców, otrzymując w ten sposób aż 42.127, co nazwano fałszywie głosami. Liczbę tych kresek (zamiast kartek) ważnych zesumowawszy z liczbą istotnych głosów (kartek) nieważnych, P. A. T. ogłosiła, jakoby w tym okręgu oddano 52.510 głosów, podczas kiedy liczba prawdziwa wynosi tylko 38.911.

Ten fałsz podwójny przeprowadzono kolejno starannie we wszystkich okręgach wielkopolskich.

W wydaniu porannem odsłoniłszy już kręta Warszawa warszawskiego komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej, który całkiem przemilczając olbrzymią liczbę głosów świadomie nieważnych (20 do 25 proc.), nazwała, ich włączając, wszystkich, którzy wzięli udział w wyborach, a więc 7 i pół miliona, ludźmi, „ustosunkowującymi się realnie i pozytywnie do prac rządu”. Tymczasem wiadomo, że przez odliczenie głosów nieważnych, liczba ta spada znacznie poniżej 6 milionów.

Tenże sam komunikat warszawski P. A. T. ictnej, porównując obecne wyniki z głosami, oddanymi w roku 1930 na „jedynekę”, „zapomina”, że wśród tych mniej, niż 6 milionów ważnie oddanych głosów bardzo wielki odsetek stanowią Ukraińcy, Żydzi i

Możliwości utrzymania pokoju

Mussolini nie jest podobno zasadniczo przeciwny oddaniu Abisynji pod kuratelę trzech mocarstw z przewagą ekonomiczną i wojskową Włoch

Paryż. (PAT) Rzymski korespondent „Paris Soir” donosi, że, pomimo pozorów nieustępliwości w kołach włoskich, liczą się jeszcze z możliwością załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego w drodze dyplomatycznej.

Według krążących pogłosek, premier Laval przed swym wyjazdem do Paryża uzyskał od Mussoliniego zapewnienie, iż nie odnosi się on w sposób zdecydowanie wrogi do propozycji utworzenia w Abisynji międzynarodowego kondominium z przewagą ekonomiczną i wojskową Włoch. Do tej propozycji, jak przypuszczają, czynił aluzje w sobotnim przemówieniu Ojciec św., który wspominał o zarysowaniu się na widnokręgu tęczu pokoju.

W oficjalnych kołach włoskich zachowują w tej sprawie absolutne milczenie. Jednak w prywatnych rozmowach poważni mężowie stanu przypuszczają, że spór może być jeszcze uregulowany w drodze dyplomatycznej. Długi pobyt wojsk włoskich w Afryce wschodniej, a nadewszystko perspektywa wywołania otwartego zatargu z Anglią, mogłyby bowiem pociągnąć za sobą pożałowania godne skutki z punktu widzenia gospodarczego i finansowego, wówczas, gdy załatwienie sprawy w drodze polubownej dawałoby Włochom zgóry określone, aczkolwiek ograniczone przez kontrolę międzynarodową, korzyści.

W związku z tem przypuszczają, że genewski komitet pięciu zaleci oddanie Abisynji pod opiekę trzech wielkich mocarstw, t. zn. Anglii, Francji i Włoch, co w języku genewskim nazywać się będzie zapewnieniem rządowi negusa pomocy międzynarodowej. Zalecenie to oparte byłoby na dodatko-

wych gwarancjach do traktatu z r. 1906, podpisanego przez wspomniane państwa. Mówią również w kołach włoskich, że, pomimo oficjalnego zaprzeczenia, w dalszym ciągu zamierzone jest zwołanie w najbliższym czasie konferencji trzech państw.

Genewa. (PAT) W gmachu sekretariatu Ligi Narodów zebrał się ko-

mitet pięciu dla zatargu włosko-abisyńskiego. Badano w dalszym ciągu dokumenty, poczem powołano do życia specjalny podkomitet prawniczy, w którego skład wchodzi: Thompson (Anglia), St. Quentin (Francja), Kulski (Polska), Lopez Olivan (Hiszpanja) i Kemal Husnu (Turcja).

Pogłoski o rozpoczęciu ofensywy włoskiej 24 września

London. (Tel. wł.) Kilka pism angielskich donosi z Addis Abeba, że ofensywa włoska przeciw Abisynji rozpocznie się 24 września. Wynika to jakoby z radiodepeszy przychwyconej z Rzymu do stolicy Erytrei.

Ostatnie wiadomości urzędowe z po-

granicza Erytrei potwierdzają poprzednie doniesienia, że liczne oddziały włoskie w drodze z Asmara w kierunku Adowa na granicy abisyńskiej. W Adi Ugri i Adi Kaie ściga się oddziały piechoty „czarnych koszul” i tubylców z artylerią.

Głosy obce o wyborach do Sejmu

Paryż. (Tel. wł.) Wiadomości o wyniku wyborów do Sejmu polskiego wywołały tu duże zainteresowanie. Powszechnie podkreślają nikły udział wyborców, co równoznaczne jest z klęską obozu „sanacyjnego”. Również agencje informacyjne uwydatniają fakt, że do tej pory nie podana została liczba głosów nieważnych, które — jak donosi np. radio w Tuluzie — jest bardzo znaczna.

Praga. (Tel. wł.) Radio praskie, donosząc o wyborach w Polsce, podkreśla niską frekwencję głosujących oraz fakt, że w szeregu okręgach liczba głosów nie wystarczyła nawet do wybrania przewidzianych przez ordynację dwóch posłów.

Gdańsk, 10. 9. Wybory w Polsce

z dużym zainteresowaniem śledzono w Gdańsku. Nową ordynację wyborczą w swoim czasie hitlerowcy gdańscy ocenili dodatnio. Obecnie wieść o wyniku wyborów sprawiła w kołach tych dużą konsternację. Hitlerowski „Vorposten” pisze o pełnym zwycięstwie obozu narodowego (narodowych demokratów). „Danziger Neueste Nachrichten” piszą w korespondencji warszawskiej, że w sferach wpływowych w Polsce zapanował pesymizm, usiłuje się klęskę wytłumaczyć niepokojem. Zdaniem pisma obóz narodowy w Polsce ma powody do radości, ludność poszła bowiem za wezwaniem jego albo nie głosowała, albo też oddała świadomie kartki nieważne. (p)

Przed zmianą rządu

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że termin zmiany gabinetu, przewidywany początkowo na połowę października, znacznie się przyspieszy.

Liczą się z możliwością rekonstrukcji zaraz po wyborach t. j. w przyszłym tygodniu. Zmiany objęłyby większość tek, tak że z dotychczasowych zostałyby tylko dwóch lub trzech ministrów.

Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100 000 zł — 41065
20 000 zł — 70785
10 000 zł — 3420, 58889, 74108.
5 000 zł — 36146, 101516, 144336, 172662.
2 000 zł — 30137, 35130, 60657, 63076, 64355, 68383, 69710, 75703, 75467, 84973, 85025, 92897, 94980, 98980, 98118, 118062, 127459, 121255, 126528, 134453, 144436, 175842, 179707, 182345. (w)

Katastrofa kolejowa

Rzym. (Tel. wł.) Na kolejce wąskotorowej Wenecja — Padwa wydarzyła się dziś katastrofa, która pociągnęła za sobą 7 ofiar śmiertelnych. Rannych zostało 31 osób.

Pierwsze śniegi

Wrocław. (Tel. wł.) Według doniesień z Jeleniej Góry temperatura nocy ubiegłej spadła na 2 stopnie poniżej zera. W górach spadł śnieg.

Zgon senatora Longa

London. (Tel. wł.) Według doniesień z Nowego Jorku stan zdrowia senatora Longa jest bardzo poważny i budzi obawy. W nocy na wtorek przeprowadzono trzecią transfuzję krwi, lecz również i ten zabieg nie spowodował żadnej poprawy.

Prez. Roosevelt w ostrych słowach potępił zamach.

Zastrzelony przez policję zamachowców dr. Weiss pochowany został w ciągu poniedziałku w obecności księ-

dza katolickiego. Niektóre dzienniki twierdzą, że Weiss pochodził z rodziny żydowskiej.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Sen. Long zmarł w szpitalu w Baton Rouge we wtorek rano o godz. 6.10.

W ciągu nocy dokonano jeszcze czwartej transfuzji krwi. Przygotowany piąty zabieg nie został już przeprowadzony, bowiem sen. Long leżał w agonii.

Niemcy, którzy w roku 1930 głosowali osobno, a nie na „jedynek”.

Jeśli chodzi o głosy ukraińskie, to sama lista „Unda” dostała w r. 1930 — 725.984 głosy. Z tym obozem „sanacja” zawarła obecnie blok wyborczy, przynajmniej w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu kilkanaście mandatów. To też zwolennicy „Unda” wzięli w wyborach ostatnich masowy udział. Co do ludności żydowskiej, niezależnie od tych Żydów, którzy głosowali na „jedynekę”, to jej listy uzyskały w r. 1930 — 678.801 głosów, lista zaś niemiecka 309.713.

Łącznie listy ukraińskie, żydowskie i niemieckie uzyskały w r. 1930 — 1.725.973 głosy ważne.

Jeżeli w przybliżeniu o tę liczbę pomniejszymy owe niespełna 6 milionów,

w niedzielę ważne oddanych głosów, dojdziemy do jakich 4 milionów 200.000. Tę dopiero liczbę można zestawiać z 5.292.725 głosami, rzuconymi w roku 1930 na „jedynekę”, nie obejmującą wówczas Ukraińców, Żydów (z małymi wyjątkami) i Niemców. Widzimy przeto — w porównaniu z rokiem 1930 — duży spadek głosów „sanacyjnych”, wynoszący w społeczeństwie polskim około miliona głosów, a w każdym razie niewiele poniżej tego.

Z tak ujemnego dla „sanacji” wyniku „plebiscytu” zdaje sobie sprawę nie tylko kraj, ale i zagranica. Zagraniczne agencje telegraficzne podkreślają bardzo małą frekwencję wyborczą, a duży odsetek głosów, oddanych świadomie w postaci nieważnej.

Rosnące napięcie w Grecji

Zatarg pomiędzy Tsaldarisem i Kondylisem — Plebiscyt w sprawie wprowadzenia monarchji ma się odbyć w październiku

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Aten, że zatarg w łonie gabinetu ponownie zaostriżył się Rada ministrów próbowała go zażegnać, debatując nad tem aż do późnej nocy.

Premjer Tsaldaris, który osobiście jest zainteresowany w konflikcie, jaki wynikł między nim a ministrem wojny Kondylisem, dotąd nie zdołał doprowadzić do porozumienia. Chodzi o usunięcie ze stanowiska głównodowodzącego pierwszego korpusu gen. Panajotakosa, jednego z osobistych nieprzyjaciół min. Kondylisa.

Gen. Panajotakos zwolnił szereg oficerów, monarchistów, działając w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych Rallisem. Poparci przez gen. Kondylisa wszyscy ci oficerowie pozostali na swoich stanowiskach, wobec czego, jak słychać, min. Rallis doręczyć miał premierowi Tsaldarisowi prośbę o dymisję.

Minister marynarki wydał flocie rozkaz udania się z Salonik do Aten. Pod wieczór rozkaz został narazie cofnięty.

Paryż. (PAT.) Specjalny wysłannik Agencji Havasa donosi z Aten, że zchwilą powrotu Tsaldarisa sprawa ustroju weszła ponownie w fazę bardzo ostrą.

Od dzisiejszego ranka obiegają najsprzeczniejsze pogłoski na temat intencji przypisywanych pewnym kołom politycznym i wojskowym w razie, gdyby Tsaldaris nie wypowiedział się niezwłocznie na rzecz plebiscytu i restauracji monarchji. Tego rodzaju intencje, jeśli nawet istnieją w rzeczywistości, to dotychczas nie ujawniły się. Przeciwnie nawet deklaracje urzędowe zapewniają, że armja trzyma się zdala od polityki.

Jest jednak rzeczą pewną, że w kołach politycznych ujawnia się wzrastające podniecenie i że domagają się one położenia kresu nienowności. U prezydenta Tsaldarisa odbywa się drugie posiedzenie rady ministrów, które

decyzje oczekiwane są z wielkiem zainteresowaniem.

Ostatnie wydania dzienników dono-

szą, iż Tsaldaris postanowił urządzić plebiscyt w sprawie restauracji monarchji przed końcem października.

Polska „Normandie” zbliża się do Gdyni

W niedzielę wyruszy po raz pierwszy za ocean

Gdynia. (Tel. wł.) Dnia 12 bm rano zawinie do portu gdyńskiego „Piłsudski”.

W pierwszym dniu nie będzie żadnych uroczystości. Okręt przywita jedynie reprezentacyjna orkiestra marynarki wojennej, a w porcie podniosą się galowe bandery. Dostęp do statku dozwolony będzie tylko za specjalnymi kartami, których ilość jest ograniczona. W piątek rozpocznie się aprowizowanie do podróży inauguracyjnej

do Ameryki.

W dniu 14 rano specjalny pociąg przywiezie do Gdyni przedstawicieli rządu, którzy brać będą udział w poświęceniu statku. Jeśli uroczystość zakończy się przed godziną 15 wówczas pozwoli się szerszej publiczności na zwiedzanie.

W niedzielę o godzinie 17 odpłynie „Piłsudski” do Nowego Yorku, zatrzymując się po drodze w Kopenhadze. (p)

Wielkie dni Genewy

PREZYDJUM ZGROMADZENIA

Genewa. (PAT.) Po mowie przewodniczącego (podaliśmy ją krótko wczoraj — red.) opublikowano wyniki głosowania na przewodniczącego. Głosów oddano 54, ważnych 53. Największą liczbę, mianowicie 49, otrzymał min. Benesz, który został wybrany przewodniczącym.

Z kolei dokonano wyboru 6 wiceprzewodniczących zgromadzenia. Francja otrzymała 46 głosów, Anglia — 41, Włochy — 41, Hiszpania — 31, Belgja 30, Meksyk — 30, Z. S. R. R. — 29.

PRZEWODNICZĄCY KOMISYJ

Po wyborach przewodniczący zakomunikował, że prezydium Zgromadzenia składać się będzie z wiceprzewodniczących oraz z prezesów komisji, a mianowicie: Limburga (Holandja), ministra Zawadzkiego (Polska), Radulescu (Rumunja), pani Apponyi (Węgry)

i de Valery (Irlandja). Ponadto w skład prezydium wchodzi: prezes komisji porządku dziennego Motta — (Szwajcaria) i komisji weryfikacyjnej Tudela (Peru).

KANDYDATURA POLSKI

Z kolei przyjęto wnioski w sprawie rozdziału tematów pomiędzy komisje zgromadzenia oraz w sprawie przekazania niektórych zagadnień do prezydium. Następnie przewodniczący zakomunikował, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Ligi, które odbędą się 16 bm., otrzymał od p. ministra spraw zagranicznych Becka list z 9 bm., zapowiadający, że Polska zabiegać będzie w roku bieżącym o ponowny wybór. Po odczytaniu listu przewodniczący wyjaśnił, że wobec tego, iż wniosek polski zgłoszony został zgodnie z obowiązującym regulaminem, Zgromadzenie wynowie się w tej sprawie w dniu wyborów.

Kongres narodowo - socjalistyczny

Berlin. (PAT.) Prasa niemiecka obszernie opisuje ostatnie przygotowania do kongresu partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, który rozpoczyna się dziś.

Zjeżdżają już b. licznie grupy szturmowe, oddziały armji i młodzieży hitlerowskiej, biorące udział w kongresie. Przywieziono m. in. 120 starych

sztandarów pulków dawnej armji cesarskiej, jak również z Monachium tradycyjny sztandar partji narodowo-socjalistycznej, który niesiony był przez manifestantów w czasie walk ulicznych w r. 1923.

Na polach pod Norymbergą wzniesiono całe obozowisko z namiotami.

Gdańsk wypowiada posłuszeństwo Lidze?

Gdańsk. (Tel. wł.) Senat wydał oficjalny komunikat, w którym donosi, że grono rzeczoznawców zajmuje się w Gdańsku w tej chwili raportem, jaki przedstawił komitet prawników Lidze Narodów, którym powierzono zbadanie złożonych w Genewie skarg gdańskiej opozycji.

Konferencja w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski” donosi z Genewy, że min. Zawadzki ma wystąpić z inicjatywą zwołania do Warszawy konferencji bloku państw złotych celem przeprowadzenia ogólnej stabilizacji walut. Z projektem swoim ma wystąpić dopiero po upewnieniu się co do szans jego realizacji. (w)

Dyrektorzy przed sądem

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym zajęli miejsca na ławie oskarżonych b. dyr. wydziału zaopatrywania m. Warszawy, dyr. zarządzający firmą „Elewatory zbożowe w Polsce” Hieronim Wyczółkowski i dyrektor finansowy tejże firmy, Wilhelm Hesse.

Według aktu oskarżenia Wyczółkowski, działając w porozumieniu z Hessem, pożyczal z kasy „Elewatorów” pieniądze Syndykatowi Rolniczemu, gdzie był również — dyrektorem, nie mając dostatecznego na to zabezpieczenia

PISZCZANY.

Reumatycy kąpią się w wielkich basenach młotowych, a zatem bezpośrednio w naturalnych gorących źródłach i temu zawdzięczają doskonałe wyniki kuracji. Informacje: Biuro Piszczany, Cieszyń. Od 15 września br. znizono opłaty, oraz kuracje ryczałtowo. Tg 1703.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papierow procentowe

5% państw. poz. konwers. 68.— P.
4% poz. premj. dol., serja III 52,25 +
3% poz. budowl. serja I 40.— P.
4½% dol. listy zastawne serji K z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 40.— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawne 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 41.— +
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 40,25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 39.— +

Akcie bankowe i przemysłowe
Bank Cukrownictwa 64.— P.
Bank Polski 92,50 +

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, dnia 10 9 1935 r.

Warunki: Handel burtowy parciel. Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne:

Zyto 45 tonn par. Poznań. 12,60

Ceny orientacyjne:

Zyto zdr. suche (Usp. stale) 12,25— 12,50
Pszennica (Usp. stale) 17,00— 17,25
Jęczmień 700—725 g/l. 13,00— 14,25
Jęczmień 670—690 g/l. 13,00— 13,25

Uspokojenie spokojne.

Owies (Usp. stale) 14,00— 14,50
Maka

żytnia I gat. 0,55% wł. w. 19,25— 20,25
żytnia I gat. 0,65% wł. w. 18,25— 19,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 16,00— 17,00
żytnia psł. 70% wł. w. 14,00— 15,00

Uspokojenie stale

bezenna gat. IA 0-2% wł. w. 31,00— 33,50
bezenna gat. IB 0-45% wł. w. 30,50— 31,00
bezenna gat. IC 0-55% wł. w. 30,50— 30,00
bezenna gat. ID 0-60% wł. w. 28,50— 29,00
bezenna gat. IE 0-65% wł. w. 27,50— 28,00
bez. gat. IIA 20-55% wł. w. 27,00— 27,00
bez. gat. IIB 20-65% wł. w. 26,50— 27,00
bez. gat. IID 45-65% wł. w. 24,25— 24,75
bez. gat. IIF 55-65% wł. w. 22,75— 23,25
bez. gat. IIIA 65-70% wł. w. 21,75— 22,25
bez. gat. IIIB 70-75% wł. w. 19,75— 20,25

Uspokojenie stale

Otręby żytnie stand. 9,50— 10,00
Otręby pszen. grubo stand. 9,75— 10,25
Otręby pszenne średnie st. 9,25— 9,75
Otręby jęczmienne 9,00— 10,25
Rzepak zimowy 33,50— 34,50
Rzepak zimowy 31,00— 32,00
Siemianiniane 32,00— 34,00
Siemianiniane 33,00— 37,00
Grosz Viktor 26,00— 28,00
Grosz Folgera 20,00— 22,00
Mak niebieski 43,00— 45,00
Inkarnatka 37,00— 40,00
Makuch mian. w taflach 17,50— 17,75
Makuch rzepakowy w tafl. 13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% 18,75— 19,25
Srut Soja 19,00— 20,00

Słoma bezenna luzem 1,50— 1,70
„ pszena prasowana 2,10— 2,30
„ żytnia luzem 1,75— 2,00
„ żytnia prasowana 2,25— 2,50
„ owsiana luzem 2,00— 2,25
„ owsiana prasowana 3,00— 3,25
„ jęczmienna luzem 1,00— 1,50
„ jęczmienna prasow. 1,90— 2,10
Siano zwykłe luzem 5,50— 6,00
„ zwykłe prasowane 6,00— 6,50
„ nałoteczkie luzem 6,00— 7,00
„ nałoteczkie pras. 7,00— 7,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 635 tonn, pszenicy 264 tonn, jęczmień 332,5 tonn, owsa 46,5 tonn, mak żytni 126,5 tonn, maki pszenne 190 tonn, otrab żytni 117,5 tonn, otrab pszennych 127,5 tonn, gorczycy 5 tonn, groszu Viktor 62,5 tonn, rzepaku 32 tonn, makuchu linianego 10 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, lnu 3 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 10 9. 1935 r.

Spędzono: wołów 24, buhałów 116 krów 210, świń 1780, cieląt 514, owiec 111, razem 2755 zwierząt.

Placone za 100 kg żywej wagi:

Ceny loco Targowisko Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:

Wół:

Pełn miesiste wytuczony nieopręgowy 64— 72

Miesięcie tuczone młode do lat 3 56— 60

Miesięcie tuczone starsze 50— 54

Miernie odżywione 42— 48

Buhaje:

Wytuczony pełnomiesięcie 60— 64

Tuczone miesięcie 54— 58

Nietuczony dobrze odżywiony starsze 46— 50

Miernie odżywione 40— 44

Krowy:

Wytuczony pełnomiesięcie 60— 66

Tuczone miesięcie 52— 58

Nietuczony dobrze odżywiony 36— 40

Miernie odżywione 20— 22

Jałowice:

Wytuczony pełnomiesięcie 64— 72

Tuczone miesięcie 56— 60

Nietuczony dobrze odżywiony 50— 54

Miernie odżywione 42— 48

Młodziź:

Dobrze odżywione 42— 48

Miernie odżywione 38— 40

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczony 78— 84

Tuczone cielęta 72— 76

Dobrze odżywione 64— 70

Miernie odżywione 50— 60

O W C E:

Wytuczony pełnomiesięcie jałowica i młode skopy 64— 70

Tuczone starsze skopy i młode 56— 62

Dobrze odżywione 44— 50

Miernie odżywione 00— 00

ŚWINIE: (TUCZNIKI):

Pełnomiesięcie od 120 do 150 kg żywej wagi 110— 118

Pełnomiesięcie od 100 do 120 kg żywej wagi 102— 108

Pełnomiesięcie od 80 do 100 kg żywej wagi 92— 100

Miesięcie świnie ponad 80 kg żywej wagi 80— 90

Maciory i późne kastraty 82— 100

Przebieg targu spokojny.

Antydyktatorskie nastroje Węgrów

Zachwiana pozycja premiera Gömbösa — Wzrost nastrojów demokratycznych — Przed decyzjami w polityce zagranicznej

Pozornie spokojna atmosfera polityczna Węgier przeładowana jest materiałem wybuchowym. Głośno w całym państwie o zachwianiu się pozycji premiera Gömbösa. Od rozwiązania poprzedniego parlamentu polityka Gömbösa była tak nieszcześliwa, że premier stracił zaufanie w szerokich kołach. Nierozważna chęć stosowania metod „führerowskich” za przykładem Hitlera wzbudziła przeciwko premierowi Węgrów, miłujących swobody obywatelskie.

Gömbös nie dopiął wytyczonego przez siebie celu, zapowiadane go licznych mowach, mianowicie wytworzenia jedności narodowej. Środki wybrane dla osiągnięcia tego wzniesłego celu były tak nieodpowiednie, że opinia publiczna szybko utwierdziła się w przekonaniu, że pomiędzy słowami a czynami premiera jest przepaść. Podczas gdy on sam i jego współpracownicy zapewniali, że wszelkie obawy przed wprowadzeniem systemu dyktatorskiego są nieuzasadnione, ministrowie przedkładali parlamentowi projekty ustaw, mających na celu wniknięcie w te dziedziny życia, w których moc wykonawcza dotychczas nie miała nic do czynienia. Do tego rodzaju ustaw zaliczyć należy również ustawę o ograniczeniu niezależności sędziów, ustawa o numerus clausus w zawodzie adwokackim, uzależnienie stanu adwokackiego od mianowanego przez rząd prezydenta izb adwokackich itp. Taką jest również nowa ustawa prasowa, przy której pomocy rząd stara się zapewnić sobie możność ingerencji i regulowania opinii publicznej.

Rozbieżność między czynami a zapowiedziami premiera uniemożliwiła wytworzenie jedności narodowej. Przeciwnie, różnice się pogłębiały i spowodowały krystalizowanie się dwóch wazjemnie ścierających się obozów. O ile można mówić o jedności, to ta panuje teraz po stronie opozycji, i to przeciw Gömbösowi. Antyrządowe stronnictwa obecnie są bardziej skupione, aniżeli kiedykolwiek dawniej. Za stronnictwami opozycyjnymi stoi obecnie większość węgierskiej opinii publicznej i to na jej wartościowszej.

Jeśli chodzi o prasę, Gömbösowi i jego powiernikom nie udało się przekonać jej o słuszności rządowej polityki. Oprócz prasy finansowanej przez rząd, wszystkie niezależne pisma występują przeciw Gömbösowi. Prasa

GÖRNING

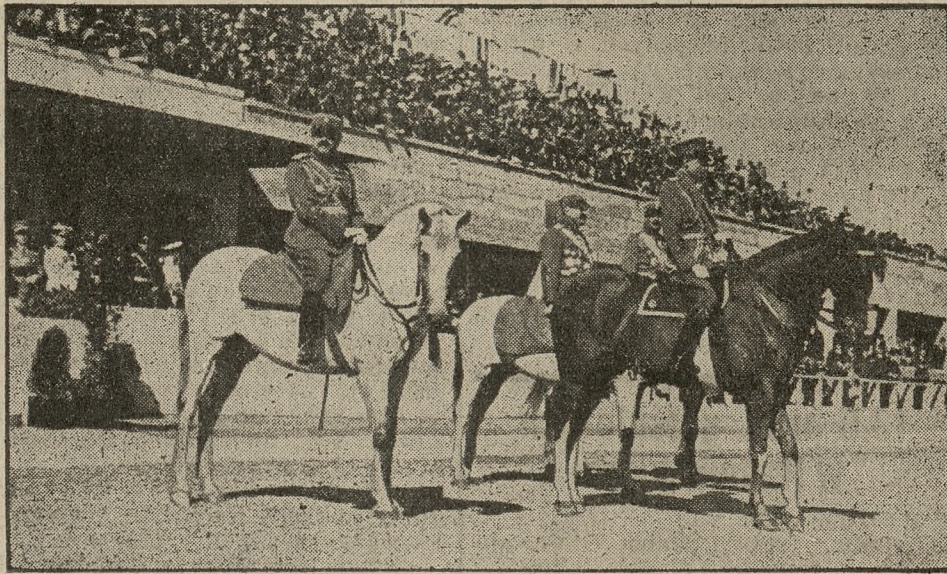


W wiosce wschodnio-pruskiej Nemonien leżącej tuż przy granicy litewskiej, odbyła się manifestacja hitlerowska, której znaczenie i splendor podniosła obecność pruskiego prezesa ministrów i „wielkiego łowczego” Göringa. Manifestacja skierowana była przedewszystkiem przeciw Litwie. Na fotografii widzimy Göringa (w kurtce ze sztyłem u boku) podczas wygłaszania przemówienia.

opozycyjna stała się obecnie niebywale popularną, a cała dumpingowa polityka wydziału prasowego prezydium rady ministrów, który sprzedaje swe gazety poniżej ceny druku, nie jest w możności przeciwdziałać rozszerzaniu się dzienników opozycyjnych.

Na uwagę zasługuje wreszcie fakt, że Gömbös nie może już liczyć na bezwzględne poparcie kół wojskowych, chociaż jest równocześnie ministrem honwedów i oficerem zawodowym. Jego szybka karjera z kapitana na generała, a nawet marszałka polnego, wzbudziła dużą zawiść w kołach generalskich. Niezadowolone przejawia się i w kołach niższych oficerów, niechętnie poddających się nakazom nowego wodza.

NA CZĘŚ MŁODEGO KRÓLA



Z okazji 13 urodzin króla Piotra II, odbyła się w Jugosławii parada oddziałów wojskowych. Na zdjęciu regent książę Paweł w otoczeniu świty odbiera defiladę.

Berlińska „neutralność”

Już w czasie ostatniej wizyty ministrów angielskich Simona i Edena w Berlinie z końcem marca r. b. kanclerz Hitler poruszył sprawę ewentualnego zwrotu kolonii.

Sprawa ta dojrzała powoli do publicznej dyskusji. Tymczasem obstrzelono ludność niemiecką ogromną ilością pocisków papierowych, mianowicie książek, broszur itd., traktujących o niemieckich zagadnieniach kolonialnych. Wystąpienie z żadaniami kolonialnymi planowano w Berlinie po wakacjach. Problem abisyński, pomieszany jednak szczyki dyplomacji niemieckiej. Bo jakże? W momencie, gdy dwa mocarstwa europejskie biorą się za lby o posiadanie jedynego, niepodległego i niepodzielnego jeszcze państwa afrykańskiego, wyciąganie na arenę międzynarodową sprawy kolonii niemieckich uznano by tymczasem za niepolityczne i nie rokujące pozytywnych rezultatów. Więc odpowiednio dossier pozostaje narazie pod zamknięciem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Niezależnie od pojedynku włosko-angielskiego, problem abisyński zahacza jeszcze o inne zagadnienia, dla Berlina niezmiernie ważne. Niemcy śledzą teraz bacznie drogi polityczne Francji, bo od tego zależy kierunek przyszłej polityki europejskiej Anglii. Jeśli Laval nie znajdzie w Genewie formuły kompromisowej, która by wyrównała front Stresy, Liga Narodów, źródło i punkt wyjścia dla francuskiej polityki międzynarodowej, odczuje bardzo poważny wstrząs.

W Berlinie zdają sobie w tej chwili sprawę, że Liga Narodów stoi przed poważniejszym zagadnieniem, aniżeli w momencie, gdy Japonia dokonywała za boru Mandżurji, lub, gdy musiała wyrokować na żądanie Francji nad faktem podeptania przez Niemcy części V traktatu wersalskiego. Gdyby Włosi zdecydowali się na opuszczenie Genewy, zachwiałby się cały system paktów kolektywnych, budowanych mozolnie od chwili zakończenia wojny. Takie jest przekonanie Berlina. Przypuszcza się dalej, że jeśli kompromis nie doj-

Poczynania Gömbösa nie znajdują też już bezwzględnego poparcia regenta Horthy'ego, który zajmuje obecnie krytyczniejsze stanowisko.

Nic dziwnego, że w Budapeszcie mówi się coraz więcej o możliwości dymisji premiera Gömbösa. Wymienia się nawet już nazwisko prawdopodobnego jego zastępcy, którym miałby być dotychczasowy minister spraw wewn. Kozma. Gabinet Kozmy miałby charakter przeciwny, mający za zadanie przygotować nowe wybory na demokratyczniejszych podstawach. Kozma żyje w dobrych stosunkach z byłym premierem, hr. Bethlenem.

Na rozwiązanie wewnętrzno-politycznego kryzysu na Węgrzech nie ostatni wpływ wywrą również sprawy zagraniczne, które w niedalekiej przyszłości wejdą w stadium decydujące dla Węgier, gdy trzeba będzie zająć określone stanowisko do problemów paktu naddunajskiego.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkiach, gorycz w ustach, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język i błądą cerę łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanę takowej.

Tg 1702

UWAGI

Sekretariat Ligi Narodów ma kłopoty nie tylko z niesfornymi członkami zgromadzenia genewskiego, nie szanującymi postanowień paktu Ligi. Świat zna nadludzką instytucję tylko od strony drzwi i schodów frontowych, sali zgromadzeń i kuliarów. A tymczasem kłopoty nielada wciskają się również kuchennymi drzwiami.

Zpośród 59 członków Ligi Narodów aż 23 państwa zalegają z opłatą składek członkowskich. Prostu nie placą! Egzekwować należności? Owszem, chcieliby. Lecz jak to zrobić?

A tymczasem suma niepłaconych składek rośnie na papierze, co stwierdziła dokładnie jeszcze jedna, specjalna komisja genewska. Zatwardziałym dłużnikiem okazują się Niemcy, które winny są Lidze Narodów bagatelna składek 5 mil. fr. szwajc.

Dopóki Niemcy składki nie uiszczą, wystąpienie ich z Ligi Narodów, zadeklarowane już dość dawno, nie jest statutowo dokonane. I Niemcy nie placą, mimo że tyle gromów potępienia miotali na aeropag genewski. Dopóki zaś nie placą istnieje dla Trzeciej Rzeszy furta, poprzez którą, w razie czego...

Zaległości składowe owych 23 dłużników wynoszą pokaźną kwotę 23,5 milionów franków szwajcarskich. Wartość tej kwoty dla sekretariatu Ligi Narodów uwydatnia się w całej pełni przez zestawienie z budżetem rocznym Ligi, opiewającym na 30 mil. fr.

Na co zaś najbardziej oburzają się w Genewie, to na uporczywe trwanie w dłużnym nalogu Chin i Paragwaju: dwóch państw, które Lidze Narodów przysporzyły w ciągu lat ostatnich szczególnie dużo kłopotów i kosztów.

Podobno p. Avenol, generalny sekretarz Ligi Narodów, zamierza ogłosić listę „niesummiennych płatników”. Tą drogą spodziewa się wyrzucić nacisk na opieszalszych.

Czy to poskutkuje?

gielskim (Douglas „The Economic Independence of Poland”. Cincinnati 1934), które jest dokładnym przedrukiem wydawnictwa niemieckiego. (Schneider: „Die Frage der wirtschaftlichen Unabhängigkeit Polens”. Królewiec 1933) o wybitnej tendencji rewizjonistycznej.

Książka dra. O. Schneidera, profesora Uniwersytetu Królewskiego i dyrektora „Institut für Ostdeutsche Wirtschaft” przy tymże uniwersytecie, jest typowym przykładem mentalności tych kół niemieckich, które nie mogą pogodzić się z istnieniem Polski odrodzonej i starają się kwestionować nasze prawa, wynikające z suwerenności państwowej. Tendencja ta uwytkła się szczególnie silnie w książce prof. Schneidera, mającej pewien podkład naukowy.

Ciągle podkreślanie rzekomej rozbieżności interesów gospodarczych poszczególnych dzielnic Polski, podsuwanie nam myśli o bezcelowości uprzymysławienia kraju i wstawianie, że dostęp do morza jest Polsce prawie zupełnie niepotrzebny — to najbardziej jaskrawe tezy tej książki. Tezy o bądź ukrytej, bądź jawnej tendencji rewizjonistycznej, maskujące atak na nasze granice zachodnie — a zwłaszcza na dwa odcinki: Pomorze i Śląsk.

Omarowana książka wyszła wprawdzie na pół roku przed zawarciem porozumienia polsko-niemieckiego, lecz wypłynęła w rok później z oceanem, pod firmą, i pod flagą amerykańską. Niezmiernie znamienym dla metod propagandy niemieckiej zagranicą jest fakt, że w Ameryce puszczono publikację, która jest dosłownym przekładem książki prof. Schneidera — pod innym nazwiskiem (P. Douglasa)! Chciano tym sposobem zmilczyć czujność po stronie polskiej i z całą swobodą, tylko odmiennymi metodami, kontynuować dawną kampanię antypolską.

Nowy przykład nastrojów, które Niemcy z pobudek taktycznych pragną do pewnego czasu maskować.

dzie do skutku. Anglja zbliży się otwarcie do Niemiec.

I teraz cała kanwa kombinacji: Francja pozostanie przy Włochach, a przy boku tych dwóch romańskich siostrzyt Sowiety.

Mala Entente? Czechosłowacja napewno przyłączy się do pierwszej kombinacji, bo cały jej był polityczny oparty jest na sojuszu z Francją. Rumunja nie jest taka pewna, a Jugosławia wątpliwa, wobec niewygasłych antagonizmów z Włochami.

A po drugiej stronie Anglja z Niemcami.

Taki jest oddźwięk wydarzeń afrykańskich w Berlinie. Odzywają nadzieje hitlerowskie na Austrię.

W sporze abisyńskim Niemcy zajmują dotąd stanowisko ściśle neutralne. Ocenia się to w Rzymie. Ale jednocześnie Mussolini urządził tegoroczne wielkie manewry właśnie pod Brennerem. Manewry manewrami. Nic nie zmieni jednak faktu, że kampanja abisyńska osłabi Włochy pod każdym względem.

Wówczas nadejdzie sposobność ponowienia próby owdładnienia Austrii. Tymczasem jednak i na tym odcinku nie czyni się głośniejszych przygotowań. W myśl starej zasady niemieckiej, że najpierw usnąć czujność, to potem już łatwiej dopiąć zamierzenia.

Rewizjonizm niemiecki znowu na widowni

Po zawartym w styczniu r. ub. polsko-niemieckim pakcie o nieagresji obiecywano sobie ze strony polskich czynników rządowych wielkie odprężenie we wzajemnych stosunkach sąsiedzkich. Ze strony polskiej zadawano sobie nawet dużo trudu, by w nowo-wytworzonej sytuacji stosunki ułożyły się jak najlepiej.

Mimo wszystko opinia polska wciąż jeszcze jest niepokojona przez publikacje, które wydawane po zawarciu, wnoszą ostre zgrzyty. Do takich publikacji należy propagandowe wydawnictwo niemieckie w języku an-

Zapisy do Kół Koblących LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4. Kobiety, zapisujcie się!

„Lechici” i ich program

Zpośród licznych grup „sanacyjnych”, odnoszących się krytycznie, a nawet opozycyjnie do oficjalnej polityki tego obozu, największą bodaj ruchliwość wykazuje część Partii Pracy, zorganizowana obecnie pod nową firmą: Ligi Odrodzenia Gospodarczego Polski.

Liga ta ogłosiła w wydawanych przez siebie „Nakazach Dnia” swój program polityczny, streszczający się w trzech następujących punktach.

1) Pacyfikacja kraju. W punkcie tym Liga zwraca się wyraźnie przeciw nowej ordynacji wyborczej, uważając ją za krzywdę, wyrządzoną społeczeństwu. Z tego można wnosić, że wstępem do pacyfikacji miałyby być zastąpienie obecnej ordynacji przez inną i nowe wybory. Z przeszłości politycznej przywódców Ligi oraz z ich obecnych koneksyj politycznych wnosić można, że myślą oni o pacyfikacji jednokierunkowej, tj. na lewo.

2) Ogłoszenie przez rząd wyraźnego programu gospodarczego i spopularyzowanie tego programu w społeczeństwie.

Liga nie zadawania się tutaj wysunięciem samego postulatu, ale występuje z własnym projektem programu gospodarczego. Podstawa tego programu znana była oddawna. Są to mianowicie wielkie roboty publiczne.

Dotychczas „ligowcy” uchylali się od wyraźnego oznaczenia sposobu finansowania tych robót. Obecnie zaspokajają ciekawość swoich zwolenników i przeciwników w wydanej przez Ligę książce Władysława Kaszubskiego (pseudonim?) pod charakterystycznym tytułem: „Kryzys z nas się śmieje”.

Książka ta kończy się obszernym resumé, będącym rodzajem programu gospodarczego, na którego czele figuruje projekt emisji specjalnych bonów, przeznaczonych na potrzebę życia gospodarczego i „dla wykonania celowych robót publicznych”. Bony te, pod nazwą „Lechy”, byłyby emitowane i gwarantowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Mamy tu wyraźną inflację pod formą dwuwalutowości, — projekt nie nowy, którego ujemne strony zostały już dostatecznie wykazane.

Z innych punktów programu Ligi należy wymienić: upaństwowienie wielkiego przemysłu węglowego, naftowego, chemicznego, włókienniczego i cementowego; osadzenie miliona Polaków z zagranicy w charakterze kolonistów na wywłaszczonych majątkach ziemskich Polesia (zarówno za kopalnie i fabryki, jak za ziemię państwo zapłaci długoterminowymi obligacjami, czyli dalszą inflacją); upaństwowienie hurtowego handlu zbożem; utworzenie ministerstwa pracy (z obecnego funduszu pracy) i obok tego wszystkiego — zmniejszenie podatków i opłat urzędowych.

3) Trzecim, nader znamienym, punktem programu Ligi jest zmniejszenie roli biurokracji w życiu państwowym, a więc przywrócenie właściwego stosunku między „nosem i tabakierą”.

Ze streszczonego wyżej pobieżnie programu Ligi wynika aż nadto jasno, że pod maską gospodarczą kryje się tu plan polityczny. Tylko bowiem celami politycznymi można wytłumaczyć sprzeczności, zachodzące między bardzo daleko posuniętym etatyzmem z jednej, a zmniejszeniem podatków z

Dalsze wyniki wyborów w Wielkopolsce

Gostyń. (Tel. wł.). Z Bodzewa, w pow. gostyńskim donoszą, że z całej wsi, która ma dwóch sołtysów i około 600 mieszkańców (dwór i wieś), głosowało aż osiem osób, w tem 1 sołtys, dzierżawca majątku z żoną (Niemiec), stróż i czterech obywateli. W Rębowie głosował tylko sołtys, podczas gdy wszyscy inni wyborcy pozostali w domu i do wyborów nie poszli.

W obwodzie wyborczym Michałowo, do którego to obwodu należała wieś Szelejewo z okolicznymi folwarkami, własność b. senatora B. B. p. Karłowskiego, na 1534 uprawnionych, głosowało 540, z czego akurat połowa, bo 270 głosów było nieważnych z najrozmaitszymi rysunkami.

Kostrzyn. (Tel. wł.). Uprawnionych do głosowania 1742. Oddano głosów 536, w tem nieważnych 114, ważnych 422, t. j. 24 proc.

Margonin. (Tel. wł.). Głosowanie odbyło się spokojnie. Uprawnionych do głosowania było na terenie m. Margonina 1166 osób, wstrzymało się od głosowania 300 osób, 166 głosów unieważniono. Ważnych głosów policzono 700.

13.5 proc. głosujących w Radomskim

Radom. (Tel. wł.)		
Gmina	Uprawn.	Głosowało
Orońsk	3000	200
Gębarzew	2911	161
Potworów	2911	161
Przytyk	3000	856
Radom	3331	1100
(kwestjonuje się z tego 400 gł.)		
Radzanów	2839	234
Skaryszów	3783	340
Skaryszów miasto	1300	541
(w tem Żydów 329)		
Wielogóra	2165	301
Wolanów	3364	301
Zakrzew	3078	493
Jedlińsk	3819	484
Kowala	3630	385
Kuczki	3148	334
Gzówiec	3200	567
Białobrzegi okr.	2040	136
Blotnica i obw.	860	47
Razem	47.973	6.438

Jak z powyższego zestawienia wynika, frekwencja wyborcza wynosiła 13,5 proc, czyli że procent głosujących pokrywa się z zażydzeniem powiatu radomskiego plus urzędnicy samorządu gminnego.

Klęska „sanacji” na Kaszubach

Około 80 procent rdzennej ludności polskiej nie wzięło udziału w wyborach

Gdynia, 10 września.

W okręgu nadmorskim nr. 104 wybory przyniosły „sanacji” klęskę niespodziewaną. Rdzenna polska ludność kaszubska do wyborów nie poszła, albo oddała karty nieważne. Oto zestawienie ostatecznego wyniku:

	Upraw-	oddane	nie-
	nieni:	karty:	ważne:
Gdynia	40 630	17 961	4 672
pow. kartuski	30 939	9 374	1 463
pow. kościerski	25 287	13 244	773
pow. morski	40 384	18 504	2 856
Razem	137 240	59 083	49 219

Na Kaszubach więc ważnych głosów było zaledwie 35 procent. Jeśli uwzględnić, że do wyborów poszli Niemcy oraz elementy niepewne, zgrupowane w organizacjach niemieckich, to trzeba przyjąć, że około 80 proc. rdzennie polskiej ludności kaszubskiej do wyborów nie poszło. Ten stan rzeczy odpowiada też nastrojom szerokiej mas ludności na Kaszubach, które przecież w roku 1930 wybrały trzech posłów z listy narodowej.

Osobna wzmianka należy się wynikowi wyborów w samej Gdyni. Nasze

miasto portowe, pod każdym względem zależne od czynników „miarodajnych”, również do wyborów nie poszło. W Gdyni na 40 630 uprawnionych, oddano ważnych głosów zaledwie 13 289 i w tem mieszczą się jeszcze głosy oddane przez wyborców, objętych spisami obywateli polskich, a zamieszkujących wolne miasto Gdańsk. Polacy z Gdańska, przeważnie zależni urzędnicy kolejowi, głosowali w Gdyni. Odliczając głosy gdańskie, których oddano około 2 000, otrzymamy tylko niecałe 11 000 głosów obywateli Gdyni.

Klęska, poniesiona przez „sanację”, w Gdyni jest może najdotkliwsza. Miasto portowe uchodziło za wyłączną domenę „sanacji”. Tu też kandydował i przepadł gen Zarzycki, b. minister przemysłu i handlu. Na nic się przydała osobista interwencja w Gdyni premiera Sławka, który chciał skłóconych „sanatorów” przed wyborami pogodzić.

Wynikiem wyborów w Gdyni jest obok tego, że zaledwie 27 procent oddało głosy ważne, także i to, że cała „sanacja” wraz z przybudówkami rozsypała się na grupki wzajemnie się zwalczające. (p)

drugiej strony. Wszystko to razem jest demagogia, przy pomocy której ambitna, a usunięta chwilowo od wpływów grupa chce wyzyskać dla siebie zbliżającą się koniunkturę.

Bardzo być może, że grupą tą będziemy musieli jeszcze bliżej się zająć, albowiem nie jest wykluczone, że może ona niezadługo, zmieniając obecną rolę opozycji w łonie „sanacji”, wysunąć się na wpływe w obozie tym stanowisko. M. K.

Aresztowania wśród narodowców

Barcin. W Barcinie aresztowano sekretarza Str. Narodowego, który dotychczas przebywa w więzieniu.

Buk. W ubiegłą sobotę tut. policja aresztowała młodego członka Str. Narodowego p. Antoniego Rajewskiego, który przebywa w areszcie policyjnym. Policjant, który przybył do mieszkania p. R. zapytał, czy rozlepił on ulotki. Otrzymałszy odpowiedź przeczącą, policjant spisał protokół i aresztował Rajewskiego. (bm)

Krzywiń. (Tel. wł.). W piątek, 6 b. m. 5 policjantów przeprowadziło ponowną rewizję w składzie i mieszkaniu działacza narodowego, b. burmistrza m. Krzywinia p. W. Wielbackiego. Policja szukała rzekomo ukrytej broni również u szwagra wyżej wspomnianego, p. L. Szpety. Wynik rewizji był negatywny. W środę, 5 b. m. policja krzywińska aresztowała członka Młodych S. N. p. A. Grygera, którego po 48 godzinach zwolniono z aresztu.

W ostatnich dniach przed wyborami policja tutejsza aresztowała kilku narodowców z Krzywinia i okolicy. W Krzywinu w kilku miejscach szukano ulotek i gazet. Przyjeżdżających na rowerach narodowców rewidowano.

Sieraków. W nocy z 7 na 8 b. m. policja aresztowała w Sierakowie: Franciszka Majchrzaka, Szczepana Mikołajczaka, Jana i Alfreda Giersbergów. W niedzielę zaś rano aresztowano: Anzelma Lorkiewicza i Czesława Korbika. Wszystkich aresztowanych policja trzyma w areszcie miejskim.

Tego samego dnia policja aresztowała w Kurnatowicach pod Sierakowem: Edwarda Mikołajczaka, Karola Fromskiego i Wincentego Biniasia, wszystkich z Kurnatowic. Poza tem Stanisława Jędrzejczaka z Grobi i Franciszka Srokę z Upartowa.

Aresztowań tych dokonała policja pod zarzutem roznoszenia ulotek i agitacji przeciwwyborczej. Wincenty Biniasz został aresztowany w czasie pilnowania alei owocowej.

Wągrowiec. (Tel. wł.). W niedzielę aresztowano czterech Młodych Stronnictwa Narodowego: Marjana Ławieckiego, kierownika powiatowego, Tadeusza Borowicza, Karola Gotura i Albrechta.

Międzychód. (Tel. wł.). Dnia 3 b. m. aresztowano tu Feliksa Kęsęgo, 28-letniego pomocnika fryzjerskiego, za rzekome rozlepianie ulotek przedwyborczych. Aresztowanego po 24 godzinach zwolniono. 7 b. m. policja znów p. Kęsęgo zamknęła mimo, że p. Kęsę politycznie się nie angażuje.

W dniu 5 b. m. odbyły się rewizje w mieszkaniu referenta pow. S. N. p. Walkowiaka i p. Senftelebena; zabrano legalne ulotki.

W sobotę, 7 b. m. policja zabrała kolporterowi Senftelebenowi na ulicy egzemplarze „Dziennika Narodowego”. Zajęto również ulotki, wywiezione w oknach u p. Hauzy i Wciórki p. t. „Polacy”.

W nocy z soboty na niedzielę policja aresztowała kilku narodowców, osadzając ich w areszcie policyjnym. M. in. aresztowano cały zarząd S. N. — prezesa Białkowskiego, refer. powiat. p. Walkowiaka, Langowicza, Senftelebena, Bartkowiaka, Rucińskiego oraz kier. Koła Zatom p. Walkowiaka i dwóch członków S. N. z Głazewa.

Miłosław. Dnia 7 bm. aresztowano w Orzechowie po przeprowadzonej rewizji kierownika placówki Marjana Pocha. Aresztowanego odtransportowano do aresztu policyjnego w Miłosławiu, gdzie przebywa jeszcze dwóch dalszych członków Str. Narod.

7. bm. po południu posterunek P. P. z Miłosławia przeprowadził skrupulatną rewizję u kierownika placówki Miłoszewo, Kazimierza Surdyka. Rewizja nie dała żadnych wyników.

Rogowo. W Rogowie aresztowano dwóch członków Str. Narodowego.

Znin. Aresztowano trzech członków Str. Narodowego a mianowicie: Czesława Dłoniaka, Stanisława Lewandowskiego i Franciszka Reszewskiego. Po spisaniu protokołu na posterunku, Dłoniaka i Reszewskiego zwolniono, Lewandowski zaś przebywa w więzieniu. Zostali oni aresztowani w czasie przyklepania ulotek na słupach i płotach.

Policja pozdzieriała ze słupów i bram nalepki Str. Narodowego rozplakatowane w ub. piątek.

Ostrów. (Tel. wł.). W obwodzie I na 1552 uprawnionych głosowało 790, nieważnych głosów 256, ważnych 534, czyli 34,4 proc. W szeregu kopert znalazł kartek wyborczych znajdowały się fotografie dr. J. Mamaka, którego w ubiegłym tygodniu wywieziono do Berezyn Kartuskiej.

W obwodzie śródmieście na 1383 uprawnionych głosowało 672, nieważnych głosów 198, ważnych 474. Ogółem na 11 obwodów oddano ważnych kart wyborczych 2790.

Obwód Rasków — upr. 872, głosowało 228, nieważnych 37, ważnych 191, t. j. 26,1 proc.;

obwód Walentynów — upr. 860, głosowało 150, nieważnych 18, ważnych 132, t. j. 15,3 proc. (z wioski Walentynów na 180 upraw. głosowało tylko 16);

obwód Moszczanka — na upr. 820 głosowało 219, nieważnych 56, ważnych 163, t. j. 20 proc.

obwód Jaskółki — upr. 1054, głosowało 137, nieważnych 38, ważnych 99, t. j. 9,4 proc.;

obwód Czekanów — upr. 1300, głosowało 470, nieważnych 88, ważnych 382, t. j. 29,3 proc.;

obwód Sadowie — upr. 956, głosowało 170, nieważnych 61, ważnych 109, t. j. 11,4 proc.;

Obwód Ołobok — upr. 1036, głosowało 105, nieważnych 11, ważnych 94, t. j. 9 proc.;

obwód Wielowieś klaszt. — upr. 820, głosowało 222, nieważnych 18, ważnych 204, t. j. 23,8 proc.

W powiecie Wieluńskim w Dębicy na 1200 uprawnionych głosowało 75, t. j. 6,2 proc. (rp)

Powidz. (Tel. wł.). Wybory w Powidzu w zupełności zawiodły nadzieje miejscowej „sanacji”.

W samym Powidzu głosowało 10 do 15 proc. uprawnionych do głosowania, a w obwodzie Powidz na 836 uprawnionych — 352 osoby, czyli około 42 proc. Głosów nieważnych było 37. Wobec tego ważnie głosowało tylko 315 osób, co stanowi niecałe 40 proc.

W Wylatkowie głosowało około 45 proc. uprawnionych; Wiekowie 43 proc. i w Smolnikach 47 proc.

Rawicz. (Tel. wł.). Uprawnionych do głosowania 5695, głosowało 3055, nieważnych kartek 1004, ważnych 2056, czyli 36 proc.

Sarnowa: uprawnionych 940, głosowało 740, nieważnych kartek 190.

Chojno: uprawnionych 893, głosowało 383, nieważnych 62.

Słupia Kapitulna: uprawnionych 523, głosowało 126, nieważnych 24.

Pakosław: uprawnionych 492, głosowało 211, nieważnych 39.

Ugoda: uprawnionych 592, głosowało 79, nieważnych 9.

Tomocno: uprawnionych 642, głosowało 469, nieważnych 9.

Łaszczyn: uprawnionych 628, głosowało 247, nieważnych 98.

Kawcze: uprawnionych 514, głosowało 171, nieważnych 48.

Stworno: głosowała 1 osoba.

Sierakowo: uprawnionych 1200, głosowało 407, nieważnych 103.

Sarnówko: uprawnionych 400, głosowało 159, nieważnych 40.

Miejska Górka: uprawnionych 4313, głosowało 963.

W całym powiecie frekwencja wynosiła od 15 do 20 proc. Niemcy głosowali w 100 proc.

Wągrowiec. (Tel. wł.). Miasto Wągrowiec: uprawnionych do głosowania 4448, głosowało 2202, nieważnych 782, ważnych 1420, czyli 29 proc.

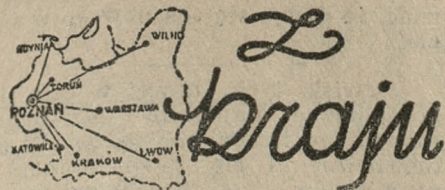
Golańcz: uprawnionych 746, głosowało 429, nieważnych 106, ważnych 323.

Damasławek: uprawnionych 1159, głosowało 292, nieważnych 208, ważnych 84, czyli 7,2 proc.

Wapno: uprawnionych 932, głosowało 78, nieważnych 16, ważnych 62, czyli niecałe 7 proc.

Łopienno: uprawnionych 1027, głosowało 162, nieważnych 18, ważnych 144.

Znin. (Tel. wł.). Uprawnionych do głosowania było 2 785 osób, głosowało 1075, nieważnych 242, ważnych 833 głosów.



STARE PIECZĘCIO I AKTA GMINNE

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządziło, aby akta gminne, niepotrzebne do bieżącego urzędowania, a posiadające znaczenie naukowo - historyczne, przekazywane były do archiwów państwowych; brakowanie tych akt przeprowadzane na miejscu w urzędzie gminnym może się odbywać tylko z wiedzą i pod dozorem państwowej służby archiwalnej.

Dawne pieczęcie urzędów gminnych mają być przekazywane Mennicy Państwowej w Warszawie, która zadanych z tych pieczęci nie powinna brakować i ewentualnie niszczyć bez porozumienia się z państwową służbą archiwalną. Pieczęcie te powinny być traktowane z jednej strony jako materiały naukowe (historyczne, artystyczne i t. d.), z drugiej zaś jako materiały służbowe, potrzebne przy ekspertyzach, ustalających autentyczność pism i dokumentów.

Jednocześnie ministerstwo wyjaśniło, że muzeom nie można oddawać na przechowanie ani akt ani pieczęci, gdyż muzea nie są uprawnione do wydawania z akt wiarygodnych kopii i zaświadczeń, ani nie mogą przeprowadzać ekspertyz.

EGIPSKIE ZAPALENIE OCZNE

Jaglica, t. zw. egipskie zapalenie oczu stanowi poważny odsetek chorób ocznych w Polsce. W roku ostatnim w Ubezpieczalniach Społecznych leczono się na jaglicę 13.695 osób.

„TANIE” DOMKI

Brak mieszkań w Warszawie sprawił, że rzucono się do zakładania nowych kolonij podmiejskich i budowania „tanich” domków. Na tem tle jednak, jak się okazuje, zachodziły niejednokrotnie nadużycia, które teraz są przedmiotem zatargów sądowych.

Do wydziału I cywilnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło 14 powództw urzędników prywatnych, którzy zakupili w Jabłonie parcele z domkami. Koszt nabycia własnej siedziby wynosił 11.000 zł, jednak już po kilku miesiącach okazało się, że domki posiadają poważne braki. Obok wadliwej konstrukcji, dotknięte są grzybem.

Na żądanie poszkodowanych sąd zarządził wizję w domkach, będących przedmiotem procesów. Wizja odbyła się w Jabłonie Leg. z udziałem rzeczoznawców, którzy zaopiniowali, iż odgrzybienie każdego domku i przebudowa, wyniesie 5.600 złotych, a więc przeszło połowę ceny kupna.

PRZEDWCZESNE WIEŚCI

Prasa żydowska znowu przedwcześnie obwieściła światu o wielkich zamówieniach, tym razem włoskich, jakoby na koce wojskowe, konserwy itd. u kupców łódzkich. Jak stwierdzają, w tej sprawie toczą się wstępne rokowania z firmami łódzkiemi i białostockimi, lecz zamówień jeszcze niema. Chodzi rzekomo o dostarczenie 300 tysięcy koców wojskowych na sumę około 2½ miliona złotych. Czy ta transakcja dojdzie do skutku, narazie wogóle jeszcze nie wiadomo.

PRACE BUDOWLANE W DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Rozpoczęta w ub. roku na jesieni w Częstochowie budowa domu księży emerytów dobiega końca. Przy obecnym tempie robót można się liczyć z tem, że w okresie 4 do 8 tygodni budynek oddany zostanie do użytku.

Katedra częstochowska w najbliższym czasie otrzyma centralne ogrzewanie, które łagodzić będzie zbyt niską temperaturę, panującą w tym największym w Polsce kościele, zwłaszcza w okresie zimy. Odpowiednie roboty techniczne już zostały podjęte. Zastosowany będzie system ogrzewania przy pomocy ciepłego powietrza, który przy 25 stopniach mrozu nazwanątrż pozwoli dość równomiernie nagrzać cały kościół i utrzymać w nim temperaturę pokojową tj. ok. 15 stopni C. Ogrzewanie odbywać się będzie zasadniczo w niedziele i święta podczas zimy. (KAP)

OKRADZONO POCIĄG KOLEJOWY

Na stacji Płaszów pod Krakowem stwierdzono, że jeden z wagonów pociągu towarowego, w którym mieściły się wyroby tytoniowe został otwarty przemocą i częściowo ograbiony. Zginęły cztery skrzynie wyrobów tytoniowych wartości 3600 zł. Policja wdrożyła śledztwo.

KOLEJKA GÓRSKA W TATRACH

Jak donoszą, sprawa budowy kolejki górskiej w Tatrach została jakoby już definitywnie postanowiona. Długość jej jest przewidziana na około 40 km., ilość taboru zaś na 120 wagoników po 32 osoby i 2 obsługi. Wstępne prace mają być niebawem rozpoczęte, a całość ma być wykonana w ciągu trzech lat. Wykonaniem projektów zajmuje się firma angielska „British Railway Engineering Co Ltd. której generalnym przedstawicielem w Polsce jest inż. Korsak.



KUPON

ten odciąć i po wypełnieniu wysłać pod adresem:

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
WARSZAWA, KAROLKOWA 36/44.

Proszę o podanie adresu najbliższego autoryzowanego sprzedawcy odbiorników Philipsa.

Nazwisko: _____

Miasto: _____

Ul. _____ dom Nr. _____



Na terenie naszych 8-iu oddziałów zorganizowano 250 autoryzowanych punktów sprzedaży odbiorników Philipsa

Wyszkoleni sprzedawcy radiowi już udzielają fachowych porad i demonstrują nowe modele Philipsa na rok 1936.

Każdego, kto interesuje się bądź Superheterodyną 525 A, bądź niezwykle czułym odbiornikiem 3-obwodowym 44 A, lub też wartościowym aparatem 3-lampowym 947 A, solidnie obsłuży najbliższy autoryzowany punkt sprzedaży odbiorników Philipsa.

Po otrzymaniu umieszczonego obok kuponu, prosimy żądany adres.

PHILIPS

Tz 1704

Hitlerowcy zmieniają taktykę

Znamienne oświadczenie Rosenberga w sprawie walki z katolicyzmem

Berlin. (PAT.) W zakończeniu kursu przeszkolenia narodowo-socjalistycznego w szkole partyjnej w Bernau pod Berlinem odczytano programową prelekcję dr. Rosenberga.

„W stosunku do kół, oskarżających światopogląd narodowo-socjalistyczny o propagandę bezbożnictwa i zarzucających ustawodawstwu rasowemu sprzeczność z przykazaniami boskimi, ruch narodowo-socjalistyczny zachowa całkowity spokój, traktując wszystkie te protesty jako ostatnie próby oporu ze strony umierającej epoki — oświadczył dr. Rosenberg. — Wszystkie wspomniane grupy przeciwników trak-

towane będą z całą wyrozumiałością i cierpliwością, jaką zwykle stosuje się wobec symptomów zgrzybiałości. Przyszłą drogę narodowego socjalizmu stanowić będzie połączenie bezkompromisowego hartu wewnętrznego ze wspólną myślnością wobec różnych form protestów.”

To oświadczenie wybitnego przywódcy narodowego socjalizmu wskazuje, że w prowadzonej ostatnio przez radykalne elementy narodowo-socjalistyczne kampanii pod hasłem „walki z katolicyzmem politycznym” nastąpią pewne zmiany taktyczne.

gło, strzeliła w tłum, zabijając dwóch chłopów i raniąc kilku ciężko. Zpośród żandarmów jest sześciu rannych, w tem jeden ciężko.

Turniej szachowy

Łódź (PAT.) W szóstym kole międzynarodowego turnieju L. Steiner, grając czarnymi zwyciężył A. Frydmana, Kolski pokonał Opocensky'ego. Dr. Tartakower tylko dzięki wielkiej rutynie zremisował beznadziejną końcówkę z Regedzińskim. Partja Winter Appel zakończyła się na remis. Partja Mikenas i Fine została przerwana przy przewadze amerykańnika.

Zakończono dwie partje z poprzednich kół: L. Steiner wygrał z Regedzińskim, a Mikenas remisował z Applem.

Stan turnieju po 6 kołach jest następujący (w nawiasach ilość partji niedokończonych): 1) Winter (Anglia) i dr. Tartakower po 4,5 pkt.; 3) Kolski 4 pkt.; 4) L. Steiner (Węgry) 3,5 pkt.; 5) Fine (St. Zjedn.) 2,5 (2) pkt.; 6) Opocensky (Czech.) 2,5 (1) pkt.; 7) Appel 2,5 pkt.; 8) Regedziński 1 (2) pkt.; 9) Mikenas (Litwa) 0,5 (3) pkt.; 10) A. Frydman 0,5 pkt.

Krwawe starcie w Chorwacji

Wiedeń. (Tel. wł.) We wsi Tabor-sko w Chorwacji doszło do krwawych starć pomiędzy żandarmami i chłopami, którzy zebrali się na wiec.

Gdy policja nie chciała pozwolić na to zebranie, tłumacząc wóścianom, że muszą mieć specjalne zezwolenie, ci obrzucili żandarmów kamieniami, domagając się odbycia wiecu, na którym miał przemawiać pos. Domović z partji chorwackiej, członek parlamentu jugosłowiańskiego z listy dr. Maczka.

W trakcie rozpędzania tłumy doszło do bójki i awantur, przyczem padły strzały rewolwerowe. Wówczas policja

musiała użyć broni. Najpierw dała salwę na postrach, a gdy to nie pomo-

Wzmocniona pozycja Schachta

Berlin. (Tel. wł.) Zwróciła tu uwagę dymisja wyższego oficera S. S., który pozwolił sobie na demonstrację przeciw Schachtowi w Królewcu.

Kiedy Schacht krytykował deklaracje narodowo-socjalistyczne, owego wyższego funkcjonariusza S. S. opuścił demonstracyjnie salę i półgłosem dał wy-

raz swemu oburzeniu. Schacht zakomunikował to Hitlerowi, który w ten sposób ukarał owego funkcjonariusza partyjnego.

W Berlinie widzą w tem wzmocnienie pozycji Schachta, a również rewanż za ocenowanie przez ministerstwo propagandy jego królewieckiej mowy.

FELJETON KULTURALNY

Przełomowa doba Europy

Napisał Stanisław Stroński

To już nie to, co było — Powojenny przewrót gospodarczy — Inne ludy i ludy usamodzielniają się — Wszystko można naśladować — Wschód bije Europę tanim robotnikiem, a Stany Zjednoczone jednolitym obszarem — To, co jest silniejsze od naśladowstwa: pęd twórczy.



Wiat się zmienia, tak, jak trawa rośnie. Nie widać, nie słychać, jak i kiedy, a jest inaczej, niż było. Ludzie, przywykający do dawnego wyglądu, jak widzieli i jak się uczyli, nie dostrzegają nawet zwykłe przeobrażenia. Myślą, że wszystko po staremu. A tu tymczasem ułożył się i dalej się układa nowy obraz życia ludzkości.

Żyjemy, po wielkiej wojnie, choć niekoniecznie tylko z powodu niej, w dobie przesilenia o rozmiarach światowych, które jednak jest także, a dla nas przede wszystkim, przesileniem stanowiska Europy w świecie, jak to wykazuje znany dobrze z doskonałych książek o Stanach Zjednoczonych Ameryki, o Anglii, o życiu politycznym Francji, ogłoszonych w ciągu ostatniego dziesięciolecia, André Siegfried, profesor paryskiej szkoły nauk politycznych, w nowej swej i świetnie ujętej książce: „La Crise de l'Europe” (w zbioru: „Questions d'actualité” — Paris, Calmann-Lévy, 1935 — str. 127.

Myśl przewodnią tej książki można by najzwyczajniej ująć tak:

Przewaga Europy w świecie jest zachwiana. My wszyscy, którzy jesteśmy dziś w wieku dojrzałym, — (dzisiejsza młoda teraźniejszość powiedziała: przeżyłamy) — czyli poprostu pamiętamy dobrze schyłek wieku XIX i zaranie XX, wzrosliśmy w przekonaniu oraz w doświadczeniu, że Europa niespornie nie tylko światu przewodzi, lecz także nad nim panuje, w wielkiej mierze politycznie, a w zupełności gospodarczo!

Tak bardzo przywykliśmy do tego pojęcia, że nawet zapomnieliśmy, iż nie zawsze tak było, a właściwie niedawno to się zaczęło, gdyż w średniowieczu i aż po wiek XVI Europa była zamknięta w sobie i na nią napierała Azja i Afryka, arabska, tatarska, a turecka, zapuszczając swe zagony, a czasem i długotrwałe władanie, daleko pod Pireneje i poza Bałkany. Lecz zamorskie wyprawy, odkrycia i zdobycze Europy koło i po roku 1500 powiodły tak rozległe jej władze osadnictwo, a wiek XIX dał jej wytwórczości, przemysłowi i kupiectwu tak stanowcze ogarnięcie rynków gospodarczych świata, że — nie umiając sobie nawet wyobrazić innego stanu rzeczy — widzieliśmy w tem niejako stały porządek życia na kuli ziemskiej.

Liczbami można to tak wyrazić, że w r. 1913 w przywozie wielkich krajów europejskich stanowiły surowce przeszło 75 proc. (75 w Anglii, 80 we Francji, 76 w Niemczech), w ich wywozie zaś wyroby przemysłowe również około 75 proc. (75 w Anglii, 61 we Francji, 80,5 w Niemczech), a wszędzie w świecie dostawca kapitału, przedsiębiorca, inżynier, żeglarz był Europejczykiem, tak, iż bez przesady można było mówić, jak się też i mówiło, że Europa jest królową ziemi, a biały człowiek, nie znający wówczas nigdzie wstrętów czy ograniczeń, jest władcą ludzkiego rodzaju.

Mnóży, jak ziarnka piasku, ludzie barwni w różnych stronach świata patrzyli na człowieka białego, wdzierającego się w ich spokój swą ruchliwość, jak na niesamowite zjawisko, niezbyt myśląc o naśladowaniu, według słynnych określeń Paul Valéry'ego:

„Człowiek europejski nie określa się w ich oczach ani rasą, ani mową, ani obyczajami, lecz pragnieniami i napięciem woli. To jakby potwór. Pamięć ma przeładowaną i ciągle podtrzymywaną. Pożądania jego są nadmierne, chciwość wiedzy niepokojąca, bogactwa nieograniczone...”

A w dziejach ludzkości była to i jest jeszcze, w ciągu pięciu niemal stuleci, jakby wielka epopeja białych, krocząca pochodem potęgi i chwały, tak już niezmiennie, że wydawała się czemś stałym, jak zjawiska przyrody.

Nagle... zmiana obrazu. W zakresie gospodarczym znane dobrze falowanie wytwórczości, cen i pomyślności, jakby przypływ i od-

plyw, w okresach około ćwierćwiecza (od 1873 do 1894 była zniżka, od 1895 do 1921 wyższa, a teraz znowu zniżka) zbiegło się z szczególnym oddziaływaniem wojny światowej, która podnieciła wytwórczość do ostatecznych granic możliwości i spożycie bez rachuby marnotrawne.

Krótko mówiąc, w czasie wojny, a na jej potrzeby w Europie, wywóz Ameryki, który w r. 1913 wynosił 2 miljarde 448 milionów dolarów, podnosił się w ciągu pięciolecia 1915-20 do 6 miljarde 417 milionów rocznie, Argentyna z 70 milionów pesos w r. 1913 do 110 milionów w r. 1917, Japonia z 632 milionów yenów w r. 1913 do 1 miljarde 603 milionów yenów w r. 1917, a gdy raz już ten rozpęd się wzięło i gdy powstały warsztaty, zaopatrujące w zastępstwie Europy ją samą i rynki światowe, jakżeż miałyby to ustać, jak ręką uciął, po wojnie i jakżeż Europa mogła odzyskać w jednej chwili, jakby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, to, co straciła?

Pierwszym następstwem był przewrót w stosunku pozaeuropejskich państw białych do Europy. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które mimo wszystko miały w sobie coś jakby kolonialnego wobec Europy, zasłajające jej kapitałem, pomysłami i wykonawcami kierowniczymi, stanęły zupełnie na własnych nogach i pochwyciły przewagę. Ameryka Południowa nie mogła nie odczuć tej zmiany stosunku sił między dalszą Europą i bliższymi Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Dominia wielkiego Imperjum Brytyjskiego, dawniej rządzone z Anglii jakby przez prokonsulów, od konferencji imperialnej r. 1917, deklaracji r. 1926, statutu z Westminster r. 1931, stały się samodzielnymi państwami, rządzone przez ludzi miejscowych, a ogłaszającymi się nieraz na Stany Zjednoczone Ameryki skwapliwiej, niż na Europę.

Pierwszym przeto zjawiskiem, na jakie zakrawał obrót spraw po wojnie, była możliwość przeniesienia kierunku ciążenia pozaeuropejskiego świata białego, a wraz z nim i całego, od Europy ku Stanom Zjednoczonym, póki ich własne ciężkie przesilenie gospodarcze nie wpłynęło hamująco.

Lecz przewrót ogarnął także narody i ludy barwne, a istotną przyczynę określił znowu Paul Valéry bardzo prosto w słowach:

„Europa stworzyła naukę. Nauka przekształciła życie i pomnożyła wielokrotnie potęgę tych, którzy ją posiadli. Lecz z istoty swej, nauka udziela się innym, dając sposoby i wskazówki powszechne. To, co daje jednemu, mogą osiągnąć wszyscy inni...”

Wszystkie kraje świata zaczęły budować warsztaty własnej wytwórczości, otaczać ją opieką państwową, chronić przed współzawodnictwem europejskim, które nie tak dawno jeszcze było wyłącznością europejską.

I tu Europa, spoglądając ku słońcu wschodzącemu i ku słońcu zachodzącemu, widzi na rynkach gospodarczych dwa objawy zupełnie sobie przeciwne nawzajem, ale oba dla jej współzawodnictwa bardzo niepomysłne.

Na wschodzie, w Azji, a podobnie na południu, w Afryce czy w Australii, przejęto wiedzę europejską, a robotnik jest wielokrotnie tańszy. Paul Morand tak to wymownie określił: Oto z jednej strony człowiek, budzący się nie przedwcześnie, który pije kawę i czyta dziennik, jedzie na robotę tania i szybko, je trzy razy na dzień, wypoczywający i bawiący się w sobotę od południa i przez niedzielę, mający bezpłatną naukę, chroniony ubezpieczeniami społecznymi na starość i na wypadek choroby, jednym słowem biały robotnik europejski dobrze płatny, — a z drugiej strony człowiek niemal nagi, w łachmanach, żywiący się garnkiem ryżu, uważający wszelki zarobek za los szczęścia, pracujący piętnaście do osiemnastu godzin na dobę, by za to nigdy nie własnego nie mieć, nie znający innej przyjemności poza tem, że czasem nie odczuwa głodu, którego nie chronią żadne ustawy, oto robotnik czarny i naogół barwny.

Wobec tych płac, czasem piętnaście razy niższych niż przeciętne euro-

pejskie, współzawodnictwo jest istotnie utrudnione, co już Lafcadio Hearn wyraził w słowach, że Azja może przeżyć Europę poniżej poziomu życia.

Na zachodzie zaś, w Stanach Zjednoczonych, odwrotnie, płace są wysokie, a przewaga nad warunkami wytwórczości europejskiej tkwi w wielkim i jednolitym, a właśnie dostatnio żyjącym, obszarze gospodarczym. Już Charles Wilke, po podróży dokoła świata w latach 1867-68, pisał: Nauką mej podróży jest przekonanie o klęsce ludów tania żyjących w zestawieniu z żyjącymi drogo, a o zwycięstwie człowieka, którego żywność kosztuje 4 szylingi dziennie, nad człowiekiem, żyjącym się za 4 pensy. Z tą wiarą Stany Zjednoczone utrzymywały wysoki poziom życia, mając za sobą to, że wielki obszar ze 125 milionami ludności, dobrze zaopatrzony w surowce, może przez swe spożycie dać oparcie bardzo wielkiej i dobrze płatnej wytwórczości, o co trudniej w rozbitą na małe państwa Europie.

Jednocześnie rysuje się na wielokątach świata coś jakby zmierzch wiary w przewagę umysłowo-duchową białych. Jest to, według słynnego określenia pisarza amerykańskiego Lothrop Stoddarda, ów piętrzący się napływ ludzi barwnych. Jeśli się zważy, iż Kościół mianował ostatnio biskupów czarnych czy żółtych, a w misjach jest coraz więcej misjonarzy nie białych, którzy nie ustępują białym w

swej wartości i działalności, trzeba uznać, że dzieje się coś nowego w świecie.

Zjawisk tych, nawet w dziedzinie gospodarczej, najdobitniej dziś odmiennie, nie trzeba przesadzać. W usamodzielnieniu się gospodarczym innych ludów jest sporo powierzchowności, cienką warstwą rzuconą, a nie mogącej sprostać starym pokładom europejskim. Nie wszystko mieści się w liczbach zmniejszonego wywozu z Europy na rynki świata, bo np. Anglia, mając w r. 1929 niedobór bilansu handlowego w wysokości 381 milionów funtów, czyli około 15 miliardów złotych, zapisywała jednak na swe dobro 270 milionów funtów z kapitałów, umieszczonych zagranicą, 130 milionów funtów dochodu z przewozów okrętowych, 95 milionów innych wpływów z zagranicy, czyli w bilansie płatniczym miała 123 miliony funtów, a więc około 5 miliardów złotych nadwyżki.

Poza tem, w dziedzinie przewagi umysłowej, można wprowadzić dużo czy niemal wszystko naśladować, ale bądź co bądź trzeba naprzód stworzyć to, co będzie naśladowane, a ten pęd twórczy, już odwieczny, tkwiący już niejako w umyśle życia, ma nadal swe główne gniazdo w Europie.

Przesilenie obecne przewagi Europy w świecie jest niewątpliwe i nie-sporne. Mówi się dzisiaj o zamknięciu się narodów europejskich, każdy u siebie, w swej wytwórczości i spożyciu, wzorem niemieckim, który jednak nazbyt dźwiga na sobie piętno wojenne. Mówi się o utrzymaniu poziomu życia wytwórczością jednolitą, wszystko dla wszystkich, tak samo, sposobem amerykańskim, co by jednak zniszczyło oblicze europejskie, a wraz z niem może i źródła życia własnego. Nadzieja w wypróbowanej sile twórczej, która sprawi, że Europa nie przestanie być górą i nie przestanie być sobą.



O drużynowe mistrzostwo Poznania

Spotkaniem „Cuivavia - Zdrój” — „Sokół” o drużynowe mistrzostwo okręgu klasy A rozpoczęły się tegoroczny sezon pięciarski. Obie drużyny przygotowały się do zawodów tych bardzo starannie, wynik bowiem tego pierwszego spotkania może być właściwie decydującym w ukształtowaniu tabeli a tem samem i w uprawianiu do wzięcia udziału w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski. Zawody te odbędą się w niedzielę 15 bm. o godz. 12 w sali kina „Metropolis”. (kom)

Lekka atletyka

Doskonałe wyniki niemieckich lekkoatletów. W Weisenfelsie odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne, w których startowało kilku doskonałych zawodników Berlina. Sensacją zawodów był nowy rekord Niemiec w kuli, ustanowiony przez berlińczyka Wölkke, który uzyskał wynik 16,335 m.

Ten sam zawodnik ustanowił niedawno rekord Niemiec wynikiem 16,21 m.

Z innych wyników notujemy: 3.000 m — Böttner 8:57 sek., 110 m płotki — Wegener 14,7 sek., 400 m płotki — Grasshoff 58,5 sek., dysk — Schröder 44,55 m, młot — Blask 49,42 m, wdal — Biebach 709 cm.

Pływanie

Nowy rekord światowy w pływaniu ustaliła na zawodach w Kopenhadze Holenderka Willy den Ouden na 200 m stylem dowolnym, mając wynik 2:25,3 sek.

Wynik ten lepszy jest od dotychczasowego rekordu świata, należącego również do Ouden o 3,3 sek.

Piłka nożna

P. Staliński wyznaczony został przez P. K. S. sędzią linjowym meczu Polska — Niemcy we Wrocławiu na życzenie P. Z. P. N.

Norwegia pokonała w niedzielę w Helsingforsie Finlandję w stosunku 5:1 (1:1).

Różne

Subwencje na przygotowania olimpijskie. Polski Komitet Olimpijski przyznał następujące subwencje:

P. Z. T. G. „Sokół” — zł 1.000 — na instruktorów objazdowych i ewentualne pokrycie deficytu z meczu Polska — Jugosławia.

P. Z. L. A. — zł 500 na zakup sprzętu i 300 zł na pokrycie deficytu z meczu lekkoatletycznego z Amerykanami (przedtem na ten cel P. K. Ol. wypłacił zł 2.000).

P. Z. Zegl. — zł 1.500 na zakup joli olimpijskiej.

P. Z. G. Sport — zł 1.000 na mecz z Niemcami w szczypiorniaku.

P. Zw. Narc. — Zł 3.000 na zakup sprzętu olimpijskiego.

Dotychczas oprócz sum wyżej wymienionych P. K. Ol. na przygotowania olimpijskie wyasygnował kwoty następujące: dla P. Z. L. A. — zł 6.460, dla P. Z. T. W. — zł 6.170, dla P. Z. H. L. — zł 3.600, dla P. Z. T. Kol. — zł 2.000, dla P. Z. Łyżw. — 1.900 zł, dla P. Z. Szerm. — zł 500, dla P. Z. Narc. — zł 4.000.

Całokształt spraw finansowych w związku z przygotowaniem olimpijskim zostanie rozpatrzony na specjalnym zebraniu w dniu 13 bm.

W tygodniu potem (20. 9.) odbędzie się posiedzenie z kierownikami drużyn olimpijskich w sprawie zmian personalnych w drużynach i opieki nad zawodnikami.

Z okazji 10-lecia „Pe Pe Ge” odbył się w Grudniadzu 7 i 8 bm. mecz piłki nożnej między „Pe-Pe-Ge” a sprowadzoną z Królewca drużyną niemiecką „Prussia-Samland”, który zakończył się zwycięstwem Niemców 3:1. Wieczorem tego samego dnia odbył się mecz bokserski, który wygrali goście w stosunku 10:6. W niedzielę popoł. odbył się na stadionie miejskim rewanżowy mecz piłkarski, w którym ponownie zwyciężyli Niemcy w stosunku 4:2.

Tennis

W mistrzostwach Stanów Zjednoczonych rozgrywanych w Nowym Jorku w konkurencji międzynarodowej, w grze pojedynczej panów, uzyskano następujące wyniki: Allison — Mako 6:2, 6:0, 7:5, Wood — MacDiarmid 6:2, 6:3, 4:6, 6:1, Bugde — Van Ryn 8:6, 6:4, 8:6, Mangin — R. Menzel 6:1, 9:7, 6:2, Perry — Frank Schields 6:4, 4:6, 8:6, 6:0, Allison — Meier (Hiszpania) 6:2, 6:4, 6:4.

Czwartefinały gry pojedynczej pań: Jacobs — Dearman 6:2, 6:1, Van Ryn — MacLeeman 6:4, 6:2, King — Wolf w. o. dla King, Fabyan — James 7:5, 5:7, 6:4.

NIE TO, CO DAWNIEJ

Bos Armstrong wybrał się w podróż samochodem naokoło świata. Obecnie bawi w Afryce.

Przed paroma dniami przejeżdżał przez jakąś zapadłą wioskę murzyńską nad brzegami Zambezi.

Gromada dzikusów otoczyła auto, oglądając je z zaciekawieniem.

— Jeszcze nie widzieli chyba takiego „tut-tut”, prawda? — spytał Bos.

— „Tut-tut”, — zawołał ze zdziwieniem jeden z krajowców, przybliżając się do auta. — Przecież to jest ośmiocylindrowy Cadillac, model 32, z hamulcem na czterech kołach i oponami Dunlop.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Potworna zbrodnia na reemigrancie z Ameryki

Morderca skazany na dożywotnie więzienie, a żona denata i brat mordercy na 15 lat

Gniezno (bg). Duże poruszenie wywołała zbrodnia morderstwa, dokonana w czerwcu br. we wsi Olekszyn pod Kłeckiem na osobie 55-letniego gospodarza Tomasza Piskorza. W niedzielę, 16 czerwca znaleziono go uduszonego i z rozstraskaną głową w polu, dokąd udał się rano na wypas bydła. Obok denata leżała jego złamana laska i większych rozmiarów kamienie.

Morderstwo to wywołało duże wra-

żenie, gdyż Piskorz znany był szeroko, jako zamożny reemigrant amerykański i dobry rolnik. Przypuszczano, że morderstwa dokonał któryś z sąsiadów na tle procesowym. Wszczęte natychmiast śledztwo władz policyjnych, doprowadziło wkrótce do sensacyjnego ujęcia dwóch parobków denata braci Kazimierza i Andrzeja Grzymał, pochodzących z woj. łwowskiego, a przyjeżdżających do służby w styczniu b. r. Równocześnie aresztowano żonę denata

28-letnią Helenę Piskorzową. Jak się okazało motywem zbrodni była chęć zagarnięcia gospodarstwa, gdyż żona zamordowanego utrzymywała bliższe stosunki z Andrzejem Grzymałą.

Pomiędzy małżonkami, różniącymi się poważnie wiekiem nie było zgody. Helena była drugą żoną z Piskorza, który po powrocie przed 15 laty z Ameryki osiedlił się na 60-morgowym gospodarstwie. Początkowo wszystko w małżeństwie postępowało normalnie. Dopiero z chwilą przybycia Grzymały i romansu z Andrzejem dojrzała zbrodnia.

Krytycznego dnia po wyjściu Piskorza na pole udali się za nim Grzymałowie, przyczem Andrzej uzbrojony w rewolwer otrzymanym od swej kochanki. Bracia napadli Piskorza i dusząc go za gardło okładali kijem tak długo, aż wyzionął ducha.

W dniu wczorajszym zbrodnia trójka zasiadała na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Gnieźnie. Przewód sądowy ustalił, że motywem zbrodni była chęć zysku. Sąd po naradzie skazał Andrzeja Grzymałę na dożywotnie więzienie, a Kazimierza Grzymałę i Helenę Piskorzową każdego na 15 lat, przyczem pierwszemu odebrał prawa obywatelskie dożywotnie a pozostałym na lat 10.

Z WIELKOPOLSKI

Bydgoszcz. W jutrzejszy czwartek odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej m. Bydgoszczy. Na porządku obrad sprawa pokrycia wydatków, związanych z budową nowej linii tramwajowej od ul. Gdańskiej przez Bielawki do przeczecia ul. Pierackiego z torem kolejowym Bydgoszcz — Toruń. Koszt budowy obliczony jest na sumę około 100 000 zł. Prace przy tej inwestycji mają być rozpoczęte natychmiast po zapadnięciu uchwały Rady Miejskiej.

W niedzielę, 15 września bydgoska „Polonia” zapowiada ligowe spotkanie drużyny tego klubu z reprezentacyjnym zespołem poznańskiej „Warty”. Mecze odbędą się na stadionie miejskim o godz. 4 po południu. Poprzedzi go przedmecz o 2 po południu. Ze względu na wysoką klasę sportową gości poznańskich mecz niedzielny budzi wśród sportowców bydgoskich duże zainteresowanie.

Od paru lat istnieje w Bydgoszczy studium rymiki i plastyki, prowadzone przez p. Halinę Lewandowską, wdowę po śp. Stanisławie Lewandowskim, redaktorze „Gazety Bydgoskiej”, a następnie tczewskiej „Gońca Pomorskiego”. Studium ma już dobrze wyrobioną opinię i uznanie w kręgach miejscowej inteligencji. Obecnie organizowane są tam nowe komplety dla pań i dżentelmenów. Wzrosty przyjmują p. Lewandowska przy ul. Gdańskiej 42. Praca w kompletach rozpocznie się jeszcze we wrześniu. Również we wrześniu ma się odbyć popis wychowanków p. L.

Zebrań plenarne Tow. Kupców wyznaczono jest na nadchodzący piątek, godz. 8 wieczorem. Na zebraniu wygłoszony będzie referat o nowym prawie upadłościowym i postępowaniu układowym. Referat wygłosi mec. Szeszycki.

Na szosie z Bydgoszczy do Świecia (szosa Gdańska) rozpoczęto w dwóch miejscach naprawę na odcinku Myślecinek — Osielesko. Ruch kołowy dozwolony po letnim torze.

W nadchodzącą niedzielę drużyna harcerska przy gimnazjum miejskim im. Kopernika w porozumieniu z kołem przyjaciół tej drużyny urządza doroczną imprezę sportowo-harcerską, połączone z koszami szczęścia, bufetem itd. Niezależnie i tym razem, jak co roku, impreza znajdzie poparcie w szerokich kręgach bydgoskiego społeczeństwa.

Oddział bydgoski Polskiego Białego Krzyża rozpoczyna z nastaniem jesieni swoje imprezy towarzyskie. W sobotę po południu pierwszy dancing w sali Mallonowej pod Orłem pomiędzy 5 po południu a 9 wieczorem. W niedzielę, również od 5 po południu w salach Klubu Polskiego pierwsza tej jesieni „Czarna kawa”.

Przed tutejszym Sędem Okręgowym, jako instancją odwoławczą, odbyła się rozprawa Bronisława Papkego mieszkańca wsi Niemce, pow. bydgoskiego i członka Stronnictwa Narodowego. Papke oskarżony był przed władzą administracyjną przez jakiegoś strzelca o to, że jakoby napadł na skarżącego, zerwał mu z głowy czapkę i podespał orzelka, godło Państwa Polskiego. W urzędzie starościńskim dano wiarę oskarżeniu i w krótkim procesie skazano Papkego... za znieważenie godła państwowego na 2 tygodnie aresztu. W instancji odwoławczej karę powyższą przekreślono i uznano Papkego za niewinnego. Obronę wniósł mec. Dolega Szudowski, który w doskonałym wywodzie prawniczym wykazał bezpodstawną orzeczenia sądu starościńskiego.

Gębice. Wycieczkę do Markowic urządziło w dniu 8. bm. mieskie K. S. M. z Gębic pod przewodnictwem asystenta ks. prob. Wierbińskiego. Młodzież wzięła udział w uroczystych nieszpórach i pokłoniła się cudownej Najświętszej Pannie Markowickiej.

Lobuzerskiego wybruki dopuszczono się w Markowicach. Nieznani sprawcy przeciwnie przez szosę drut telefoniczny, wskutek czego jadący wieczorem rowerzysta Fr. Woźniak z Inowrocławia upadł z roweru, odnosząc poważne obrażenia.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ niej. Przybylski z Wymysłowic pod Strzelcem. Mianowicie Przybylski spadł z naładowanego słoma wozu, odnosząc szereg ran.

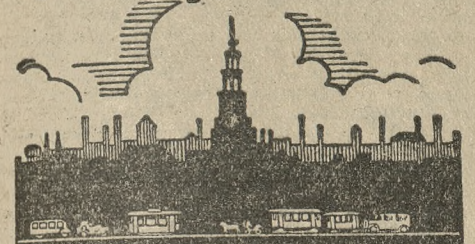
Wrzesień
11
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Prota i Jacka m.
Czwartek: Im. N. M. P.
Walerego i Salezego

Kalendarz słowiański
Środa: Iśc sława
Czwartek: Radzimira
Środa: wachód 5.18
zachód 18.19

Długość dnia 13 g. 01 min.
Księżyc: wachód 17.24 zachód 3.09
Faza: 1 dzień przed pełnią.

Przewidywania pogody na środę: Zachmurzenie zmienne, chwilami słonecznie; po chłodnej nocy w dzień ciepło.



KRONIKA POZNANIA

OSUBISTE

Osobiste. P. Firlej Ludwik, rodem z Duisburga, uzyskał na tutejszym uniwersytecie dyplom lekarza.

KOMUNIKATY RÓŻNE

Za duże ś. p. kpt. pil. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. pil. Stanisława Wigury odprawiona zostanie — staraniem Pozn. Okręgu Wojewódzkiego LOPP, uroczysta żałobna Msza św. w trzecią rocznicę tragicznego zgonu, w dniu 11 bm. o godz. 9 rano przed głównym ołtarzem kościoła Św. Marcina.

Obywatelstwo naszego miasta niewątpliwie weźmie tłumnie udział w tej żałobnej uroczystości.

Z Uniwersytetu Poznańskiego. Minister oświaty zatwierdził kandydatury profesorów Uniwersytetu Poznańskiego Stanisława Adamczewskiego i Bolesława Olszewicza. (w)

Sekcja Religijno Społeczna Stowarzyszenia Młodzieży Kupieckiej. 5-tv wieczór dyskusyjny w środę, 11 bm. o godz. 20 w lokalu Caritas ul. Podgórna 10a, z ciekawym wykładem kol. H. Waltera p. t. „Masoneria” (powstanie, rozwój, obecny stan).

Związek Pań Domu w Poznaniu. Pokaz praktyczny w środę 11 bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu Związku, ul. 27 Grudnia 19, m. 5. Upraszają się o liczne i punktualne przybycie. Dnia 12 bm. o godz. 17 herbata.

Tradycyjna Kolejowa Pielgrzymka do Dąbrowki Kościelnej. W ostatniej chwili przypominamy pielgrzymkę Kat. Tow. Robotników Pol. przy Farze, która wyrusza w Oktawę N. M. P. w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 4 rano pod przewodnictwem ks. patrona Matuszczaka z kościoła farnego na Dworzec Tama Garbarska, stąd pociągiem popularnym do Łopuchowa i dalej pieszo wśród pięknych lasów do Dąbrowki. O godzinie 3 rano msza św. i wspólna komunia św. Pątników. Przyjazd do Poznania o 19.15. Bilet w obydwie strony kosztuje tylko 0.130 zł. Nabywać go można już od dnia 8 bm. w miejscach wymienionych na afiszach. Szanownych pątników prosimy uprzejmie, aby jak najrychlej zaopatrzyli się w bilety, najpóźniej do soboty 14 bm. godz. 21.

KRONIKA MIEJSCOWA

Z Teatru Wielkiego. Otwarcie sezonu opery poznańskiej nastąpi w sobotę, dnia 5 października. Na inaugurację przygotowuje dyrektor dr. Z. Łatoszewski uroczystą premierę opery Ludomira Różyckiego „Beatrice Cenci”.

Na pogrzeb Stefana Valerego. W Berlinie wyjechał dyr. opery poznańskiej p. dr. Z. Łatoszewski. Zwłoki zmarłego w całej Polsce muzyka przewiezione zostaną do Bolsana w Włoszech. P. dr. Łatoszewski reprezentuje oficjalnie świat muzyczny i artystyczny Poznania. (w)

Zw. Obrony Przemysłu Polskiego. Na mocy zezwolenia Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego, odbyła się na terenie Województwa Poznańskiego propagandowa sprzedaż plakatów Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Ze sprzedaży została osiągnięta suma zł 100.— która została zużyta na rozszerzenie akcji propagandowej na rzecz wztwórczości polskiej.

Zamiat „Warszawianki”. „Italia”. Znana cukiernia i kawiarnia „Warszawianka” — przy Al. Marcinkowskiego 8 — przeszła w ręce nowego właściciela. Obecnie odbywa się przebudowa lokalu, którego otwarcie pod firmą „Italia” nastąpić ma w połowie września r. b. Nowymi właścicielami kawiarni i cukierni są znany kapelmistrz p. Ludwik Gboreczy i długoletni kierownik kawiarni „Esplanade” p. Władysław Stankiewicz. (kl)

„Dzień Chorych” w parafii św. Michała. W środę, dnia 11 bm. parafia św. Michała organizuje specjalną uroczystość dla chorych, którzy z jakichkolwiek powodów pozbawieni są pociech religijnych. Obłożenie chorych parafian zostanie albo do świątyni, gdzie podczas uroczystej mszy św. przystąpią wspólnie do Komunii św. (w)

Szkola na Górczynie rozbudowana. Szkoła powszechna na Górczynie przy ul. Borej, wobec wielkiego rozwoju tego przedmieścia, oddawna okazała się zbyt szczyplą, by pomieścić wszystkie dzieci szkolne. W ostatnich czasach, przy wybitnej pomocy Tow. Budowy Szkół Powszechnych, wzniesiono obok starej, dwupiętrowej szkoły, nowy trzypiętrowy gmach nowoczesny. Gmach jest ozdobą przedmieścia. Posiada wszystkie wymagane urządzenia, a nawet podłogi pokryto parkietem. Te parkiety sprawiły rodzicom wiele kłopotów. Kierownik szkoły bowiem zarządził, by dzieci przychodzili do szkoły w „cichotkach”. Normalne obuwie podobno niszczy parkiet (wel)

Ceny nabiału. Ceny detaliczne notowane w mieście Poznaniu w dniu 4 bm. Mleko niezbierane: cena najniższa 1 litr 0.20 zł; cena najwyższa 1 litr 0.26 zł; cena najczystsza 1 litr 0.22 zł. Jaja 1 szt. 0.08 zł. Twaróg 1 kg 0.70 zł. Masło: solone 1 kg 3.20; mleczarskie 1 kg 3.40—3.60 zł.

Zamknięcie palmiarni. W związku z przygotowaniami do wystawy akwarjów i terrarij w Parku Wilsona, wstęp dla publiczności do palmiarni będzie zamknięty od czwartku, dnia 12 do soboty 14 bm. włącznie. (wel)

Wystawa akwarjów i terrarij. W nadchodzącą niedzielę, dnia 15 bm., otwarta zostanie w Parku Wilsona niezwykle ciekawa wystawa akwarjów, terrarij, plazów, egzotycznych ryb itp. Wystawa, którą organizuje poznańskie Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarij, potrwa przez cały tydzień aż do międzynarodowego zjazdu ogrodników działkowych. (wel)

Pomnik śp. inż. Hedingera. Notatkę zamieszczoną pod powyższym tytułem w sobotnim numerze uzupełnić należy w tym sensie, że artysta rzeźbiarz p. Kaim wykonuje tylko rzeźbę na pomniku, a nie sam pomnik.

KRONIKA WYPADKÓW

Zderzenie samochodów. Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Dąbrowskiego zderzył się samochód ciężarowy nr. 77751, kierowany przez starszego szeregowca 3 pułku lotniczego Ludwikowskiego z samochodem PZ 46911, kierowanym przez p. Mańczaka z Obornik. Podczas zderzenia samochód p. Mańczaka został znacznie uszkodzony. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

Włamanie do Rolnika w Nakle. W nocy na niedzielę popełniono kradzież z włamaniem w biurach „Rolnika” w Nakle. Włamywacze wtargnęli do kantoru przez rozbitą szybę i rozpruli kasę ogniotrwałą. Z szafy tej powyrzucali różne papiery, nie znaleźli jednak znajdujących się w niej 800 złotych. O włamanie podejrzewa się dwóch osobników w wieku około 30 lat, których widziano dnia poprzedniego w Nakle. (kl)

Niewyjaśnione zaginięcie. W dniu 7 bm. wyszedł z mieszkanka na Chwaliszewie 53-letni Stefan Wróbel i dotychczas nie wrócił. Wyszedł rzekomo do pracy i ślad ponim zaginął. Żona zaginionego Wiktorja zwróciła się do policji o zarządzenie poszukiwań. Stefan Wróbel był wzrostu średniego szczupłym blondynem. Ubrany był w granatową odzież, popielatą cyklistówkę i czarne wysokie trzewiki. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

Padła ofiara oszustów. Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanął Ignacy Krawczyk, zamieszkały w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 16, oskarżony o wyłudzenie w r. 1934 od Stanisława Wciórka kwoty 350 zł., pod różnymi pozorami. Stanisława Wciórka padła ofiarą jednego z oszustów, który poszkodował ją na sumę 1.200 zł. Krawczyk ofiarował swoje usługi jako wywiadowca. Gdy oszust został odnaleziony i postawiony przed sądem, Krawczyk wyłudzał od poszkodowanej w dalszym ciągu różne kwoty. Sąd skazał go za to na 8 miesięcy więzienia. Poprzedni oszust, który poszkodował, został skazany przez sąd okręgowy w ub. roku na jeden rok więzienia. (k)

Pogróżki. Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanął Franciszek Matula, kowal z Kiekrza, oskarżony o odgrążanie się Franciszce Dziamskiej pobiciem. Oskarżony m. in. wysłał również do Dziamskiej list, w którym groził jej, że jeśli wyjdzie

Samobójstwo strażnika

Wolsztyn (ow). W sprawie samobójstwa Malejewskiego w Wolsztynie podaje korespondent następujące szczegóły:

Malejewski strzelił sobie w głowę, w czasie, gdy odbyła się w inspektoracie rewizja. Przyczyn samobójstwa nie ujawniają. Istnieje przypuszczenie, że był on wmięszany w aferę dr. Skorupskiego i b. zastępcy starosty Radowickiego, inni mówią, że chodzi o jakąś defraudację. Nie można tego narazie stwierdzić.

Wczoraj odbył się pogrzeb z wielką paradą. Wystąpił cały korpus oficerski, kompania strażników granicznych, „Zw. Strzelecki” z orkiestrą. Pochowany został bez księdza na nieświęconym miejscu. Był wyznania greckokatolickiego.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

Tow. Przemysłowców w Jeżycach. Zebranie w środę, dnia 11 bm. o godz. 20 w lokalu p. Frackowiaka, ul. Kraszewskiego 16. Na porządku dziennym referat

Towarzystwo Gier Pokojowych. Zebranie w środę, dnia 11 bm. o godz. 20 w sali p. Bajera, Plac Bernardyński 1.

Nowi profesorowie

W ub. sobotę dokonano mianowań nowych profesorów na uniwersytetach polskich.

Na Uniwersytecie Poznańskim mianowano profesorem nadzwyczajnym szczegółowej hodowli zwierząt dr. Tadeusza Vetulaniego, dotychczasowego docenta U. P. i profesorem nadzwyczajnym matematyki dr. Kazimierza Abramowicza, również dotychczasowego docenta U. P.

Scentralizowanie skrzynek pocztowych na Starym Rynku

Wśród całego szeregu udogodnień, jakie poczta poczyniła, zaliczyć należy także dążenie do scentralizowania w dogodnych miejscach skrzynek pocztowych. Pierwsze takie miejsce znajduje się na placu Wolności przy komendzie

rozdzielniczej tej jest bardzo wielki, a liczba mieszkańców wzrasta z roku na rok. Kto z mieszkańców tej dzielnicy pragnie wysłać korespondencję, musi iść co najmniej pół godziny do najbliższej skrzynki pocztowej. Należałoby



policji. Obecnie drugie takie miejsce upatrzone na Starym Rynku, obok starego odwachu.

Fotografia przedstawia moment montowania skrzynek na St. Rynku.

W związku ze skrynkami pocztowymi, czytelnik nasz p. J. S. donosi nam, że nowobudująca się dzielnica, t. zw. „Za Cytadłą”, pozbawiona jest całkowicie skrzynek pocztowych. Roz-

pomyśleć — pisze p. J. S. — o umieszczeniu kilku skrzynek listowych. Sądzić należy, że nie uszczupli to w najmniejszej mierze budżetu dyrekcji poczty i telegrafów. Wzorem dla poczty tej dzielnicy powinna być elektrownia miejska, która przystąpiła do niwelacji terenu i zainstalowania światła elektrycznego. (wel)

dziono w jasny dzień pp. Kleczewskim przy ul. Sienkiewicza 12.

— **Pniewy.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ p. W. Kachel z Nojewa, który spadł z roweru, łamiąc lewą rękę w przedramieniu.

— Z powodu długotrwałej suszy, jak i ubiegłym tak i w b. roku daje się zauważyć ogólny brak wody w Nojewie. By zebrać większą ilość wody, potrzebna na wypadek pożaru, zbudowano na przepływającym tu strumyku tamę i zbiornik.

— **Rogoźno.** Sąd grodzki w Rogoźnie skazał Rusińskich Franciszka i Magdalene z Rogoźna po 25 zł grzywny lub po 5 dni aresztu, Julianne Trenerowską na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata, Jana Grabusa z Tlukaw na 6 tygodni aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego, Stefaniakównę Kazimierę na 6 miesięcy więzienia, siostrę jej Janinę, obie z Rogoźna, na umieszczenie w zakładzie wychowawczym. — Stanisław Baszczyński z Rogoźna za kradzież na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Władysława Stejbacha z Rogoźna na 6 tygodni aresztu i 20 zł grzywny, Nowaka Franciszka na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Ratajczakową z Tarnowa na tydzień aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Krawczaka Józefa, znanego złodzieja ze Skoków za kradzież roweru na 2 i pół roku więzienia oraz 5 lat umieszczenia w Koronowie. — Znalezione żywego noworodka płci męskiej koło zagrody rolnika Gracza w Gościejewie.

— **Skoki.** Piorun uderzył podczas burzy w zabudowania Andrzeja Strychalskiego w Kuczewie, pow. Wągrowie, wskutek czego powstał pożar. Ogień strawił chlew, stodołę, zapasy zboża oraz maszyny rolnicze. Szkody wynoszą 5 tysięcy złotych. Na szkodę Herberta Roberta w Miedzylesiu, pow. wągrowieckiego, spaliły się dwa stogi, stojące na polu. Jak ustalono, pożar spowodował 8-letni Alfons Andrzejewski.

— W sprawie kradzieży, dokonanej u Ottona Giesego, ujęto jako podejrzanego Hipolita Wolniewicza z Przysieczyna. Wolniewicza odstawiono do więzienia w Wągrowcu.

— Pielgrzymka do Dąbrówki Kościelnej wyruszyła pod przewodnictwem ks. Feliksa No-

Wśród kwiatów i drzew



Ostrów leżący na krańcu Wielkopolski jest jej reprezentantem na południu. To też zarząd miasta dba o jego wygląd zewnętrzny. Ostatnio powstało w Ostrowie kilka większych klombów, które przyczyniają się znacznie do upiększenia miasta.

szkodowany jest złodziejem leśnym i przybył w zamiarze dokonania zamachu.

— Zmija pojawiła się we wsi Małe Gacna, położonej tuż pod lasem. Oto podczas pracy w polu został ukąszony przez zmiję Roman Michalski, który też natychmiast poddał się opiece lekarskiej. W stodołę rolnika Turzyńskiego, w tej samej wsi, napotkano również zmiję, lecz tutaj zdołano je zabić zanim jeszcze zdołała wyrządzić jakąś szkodę mieszkańcom tej zagrody.

— Poświęcenie figury Matki Boskiej, ufundowanej dzięki ofiarności wszystkich mieszkańców, we wsi przyrowa, pod Tucholą, miało charakter bardzo uroczysty. Poświęcenia dokonał ks. prob. Nagórski z Gostyczyna.

— Okradli restaurację Nürnberga w Słiwkach, skąd to nieznanymi sprawcy zabrali większe ilości wódek, wyrobów tytoniowych i cukrowych na ogólną wartość około 300 zł.

— **Grudziądz.** Starszy posterunkowy Stanisław Łopacki, manipulując w swym mieszkaniu przy karabinie, spowodował wystrzał; ugodzony kulą w skroń, denat padł trupem na miejscu. Ł. pozostawił młodą żonę.

— W majątności państw. Wydrzno eksplo-dował w czasie zapuszczania motoru traktora napelniony naftą zbiornik. Wybuch był tak gwałtowny, że zbiornik uległ zniszczeniu, obok stojący kowal Kamiński i dwóch jego pomocników odnieśli niebezpieczne poparzenia twarzy i rąk, poza tem ogólne okaleczenia przez odrzucone odłamki maszyny.

— Po raz jedenasty na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Jan Zieliński, oskarżony o kradzież 60 kur i 5 gęsi na szkodę dwóch rolników w Skarszewach. Niebezpieczny złodziej zasądzony został na 2 lata więzienia.

— Nieuchwytny kurokrady grasują od dłuższego czasu w Grudziądzu i okolicy; ub. nocy włamali się złodzieje m. in. do kurnika nauczyciela w Tczewie, zabierając 60 rasowych kur. Niejakiemu Głowińskiemu skradziono 20 kur. Wobec częstych kradzieży i strat likwiduje się, zwłaszcza w mieście, hodowlę drobin.

— **Świecie.** W nurtach Wdy, tuż przy restauracji p. Polawskiej usiłowała pozbawić się życia Franciszka Radkowa, mężatka bez stałego miejsca zamieszkania, zamieszkująca wraz z mężem od kilku dni w jednej z gospód dla bezdomnych. Radkowa udala się krytycznego dnia na prowadzący przez Wdę most i rzuciła się w fale rzeki. Na szczęście wypadek zauważyli przechodnie, którzy tonaczej pospieszyli z pomocą. Radkowa wydobyła w stanie nieprzytomnym, lecz dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdołano ją przywrócić do życia.

— Miejsce oddziału żeńskiego Kat. Stow. Młodzieży przygotował na tegoroczny dzień druchen uroczystościowe zebranie z uroczystym programem. W czasie mszy św. druchny przystąpiły do Stołu Pańskiego. Uroczystościowe zebranie odbyło się przy licznych udziałach rodziców i sympatyków młodzieży oraz gości.

— **Toruń.** W ub. sobotę w godzinach popołudniowych 12-letni uczeń szkoły powszechnej nr. 1, Jerzy Porębowicz, wskutek nieostrożności runął z mostu kolejowego na kamienny fundament filaru, przyczem doznał pęknięcia czaszki, złamania obu rąk i ciężkich obrażeń wewnętrznych. Karetka pogotowia przewiozła chłopca do szpitala miejskiego, gdzie zmarł po kilku godzinach.

— W towarzyskich rozrywkach tenisowych pomiędzy bawiacym w Toruniu wicemistrzem juniorów Polski Kasawym Tłoczyńskim a miejscowymi graczami wygrał Bojanowski w stosunku 2:6, 6:2, 6:4.

— Od 1 września rozpoczęły swe prace komisje dla klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego na terenie powiatów brodnickiego, chełmińskiego, działdowskiego, grudziądzkiego, lubawskiego, toruńskiego i innych.

— Ruchliwe Akad. Kolo Toruńskie wystawiło na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej rewję akademicką p. t. „Tu studencka brać”. Rewja cieszyła się wielkim powodzeniem.

— W najbliższym czasie odbędą się w Toruniu wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej. W tym celu zostało już wydane specjalne obwieszczenie zarządu miejskiego, zawierające szczegółowe instrukcje.

— Sąd okręgowy skazał ostatnio za fałszerstwo dokumentów żydówkę Alpertową na 8 miesięcy, a Żyda Poznańskiego na 6 miesięcy więzienia, zawiązując im wykonanie kary.

— Ak. Kolo Toruńskie wystawiła na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej rewję p. t. „Tu studencka brać”.

— P. Józef Koczyński, mieszkający przy ul. Sobieskiego 52, zgłosił policji, że wczoraj w nieobecności domowników, pomiędzy godz. 8 a 11, nieujawnieni sprawcy włamali się do jego mieszkania. Łupem zuchwałych włamywaczy padł portfel, zawierający 5 400 zł gotówki, 2 złote zegarki, 3 złote pierścionki i pistolet automatyczny „Walter”, łącznej wartości 6 400 zł. Za zuchwałymi włamywaczami policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

— Policja toruńska przytrzymała ostatnio jakiegoś osobnika, który fotografował obiekty kolejowe i wojskowe.

— **Tuchola.** Kradzieży w leśnictwie Lipowej, w mieszkaniu leśniczego Barcikowskiego, dokonali nieznani osobnicy jednej z ostatnich nocy, zabierając dwa warchlaki i kilkanaście kur.

— Na ostatnim jarmarku na konie i bydło, dosyć licznie obelany, wykazywały ceny na konie i bydło pewną wyższkę. Mianowicie za średnie konie robocze płacono od 200 do 300 zł, a były i droższe. Za mleczne krowy żądano około 200 zł.

— Od 16 lat już buduje się odcinek szosy między Tucholą a Ciekynem. Obecnie pracuje się nad wykończeniem ostatniego odcinka, tuż pod Ciekynem.

— Stow. Dzieciństwa Pana Jezusa odbyło swe zebranie przy udziale około 300 członków, pod przewodnictwem ks. Nowaka. W toku zebrania omawiano między innymi kwestję urządzania wystawienia Misyjnego. Zebranie zakończono Tygodniem Przenajśw. Sakramentu i błogosławieństwem dla dzieci.

— Plaga kradzieży ziemniaków trapi od kilkunastu dni właścicieli pól, położonych w okolicy miasta. Nocą pojawiają się nieznani amatorzy na polach, gdzie wybierają ziemniaki.

— Dzień druchen obchodzili miejscowy oddział K. S. M. żeńskiej bardzo uroczystie. Obchód rozpoczął się wysłuchaniem uroczystego nabożeństwa, które odprawił ks. Rykowski. Po nabożeństwie ogłoszono wygłoszili ks. Nowak. Po przybyłych druchen, wieczorem zaś uroczysta akademja.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: M. P. z podziękowaniem za doznane łaski w ubiegłym miesiącu, prosząc gorąco o dalszą pomoc 2.—, razem z poprzednio pokwitowaniami 87.50 zł.



W tym roku jak wiadomo, odbędzie się wielki zjazd nar. - socjalistów z całej Rzeszy niemieckiej w Norymberdze. W tym celu przygotowuje się tam tereny „mieszkalne”, oraz do obrad, defilad itd. Powyżej widzimy obóz dla młodzieży hitlerowskiej.

Dzieje historycznego testamentu

Ostatnia wola „Boga Wojny” — Kłopoty bankiera — Dekret Napoleona III

Kiedy cesarz Napoleon I w czerwcu 1815 r. na zawsze opuszczał Paryż, złożył on w domu bankierskim Perre-
gaux, Laffitte & Cie, sumę około sześciu milionów franków w papierach wartościowych, które pozostawił tam miały do dalszej dyspozycji cesarza. Ponieważ majątek ten stanowił własność zdeponowanego monarchy, więc bezsprzecznie przysługiwało mu prawo, rozporządzania nim w testamencie. Gdy jednak po otwarciu testamentu okazało się, że zawiera on różne indywidualne zapisy, pomiędzy nimi także na rzecz Montholon'a i Bertrand'a, a także rodzin członków t. zw. „bataljonu wyspy Elby”, powstały nieprzewidziane trudności w zrealizowaniu rozporządzeń testamentowych, tak, że spełnienie ostatniej woli wielkiego cesarza opóźniło się o przeszło trzydzieści lat. Przebieg tej historycznej sprawy spadkowej był po krótko następujący:

Wobec nieprzychylnego stanowiska rządu Ludwika XVIII, wykonawcy testamentu, Montholon i Bertrand, dokonali prawnego formalnego zdeponowania testamentu w Londynie. Po otrzymaniu zalegalizowanego odpisu dokumentu z Anglii, wykonawcy testamentu zwrócili się do bankiera Laffitte z żądaniem wydania depozytu cesarza. Laffitte jednak, po zasięgnięciu opinii prawników, wydania depozytu odmówił, powołując się przytem na następujące argumenty: Po pierwsze, dekretem królewskim z dnia 6 marca 1815 r., Napoleon uznany został za „zdrajcę i rebeljanta” z pozbawieniem praw cywilnych, wobec czego nie mógł on prawnie dysponować swoim majątkiem; po drugie, testament sporządzony został w formie prywatnego pisma, a autentyczność podpisu nie została stwierdzona; po trzecie, dokument podpisany został jedynie imie-

niem testatora („Napoleon”).

Wobec tych prawnych obiekcyj, a także z uwagi na konstelację polityczną w ówczesnej Francji, odmowne stanowisko bankiera Laffitte, który — jak mówił — chętnie pozbyłby się jak najprędzej tego „kłopotliwego depozytu”, było zrozumiałe. Parł on też do procesu, aby sprawę spadkową poddać rozstrzygnięciu sądowemu i wiedzieć, jak mu ostatecznie postąpić należy. W toku postępowania prawnego, wyłoniły się dla powodów znaczne trudności, pozostające w związku z pewnymi niedokładnościami, popełnionymi przez Napoleona przy spisaniu swej ostatniej woli, a także skutkiem niezbytnego ustosunkowania się rządu królewskiego. W końcu doszło do prowizorycznej ugody z tem, że Laffitte wpłaci spuściznę cesarską do państwowej instytucji finansowej „Caisse des dépôts et consignations”, co też przez wspomnianego bankiera bezwzględnie uskutecznione zostało. Sprawę spadkową interesowała się czas jakiś druga małżonka Napoleona, Maria Ludwika, występując na rzecz syna swego, księcia Reichsztautu, jednak po śmierci tego ostatniego od pretensji swojej całkowicie odstąpiła.

Dopiero w r. 1854, czyli po upływie trzydziestu trzech lat od śmierci Napoleona Bonaparte, cesarz Napoleon III postanowił sprawę spadku zlikwidować, i uczynił to w formie dekretu, wydane go w dniu 5 sierpnia 1854 r. w Biarritz. Dekretem tym otwarty został kredyt w wysokości ośmiu milionów franków, obciążający budżet państwowy — „dla przeprowadzenia rozporządzeń testamentarnych naszego wielkiego przodka, cesarza Napoleona I”. Kwota ośmiu milionów franków miała być podzielona w sposób następujący: cztery miliony — na legaty indywidualne; cztery miliony — dla spadko-

bierców „bataljonu z Elby”, dla inwalidów z pod Lagny i Waterloo oraz tych, którzy najbardziej uciarlieli skutkiem inwazyj z r. 1814 i 1815.

Wszystkie te legaty zostały wypłacone — Przedmioty pamiątkowe przekazane przez Napoleona synowi jego, księciu Reichsztautu (szabla z pod Au-

sterlitz, szabla króla Sobieskiego, złoty necesser, order i t. p.) rozdzielone zostały, po śmierci księcia, pomiędzy rodzeństwo Bonaparte. „Szabla z pod Austerlitz”, przewieziona później do Paryża, spoczywa dotąd w Tumie Inwalidów, opodal Sarkofagu „Boga Wojny”.
K r.

Piekielna jazda w otchłań krateru

W odległości 100 klm. od Tokio leży wyspka Oshima, zamieszkała przez kilka tysięcy ubogiej ludności, której chaty tłoczą się u stóp złowrogiego wulkanu Mihara Yama. Co pewien czas następują wybuchy wulkanu, połączone z podziemnym grzmo-tem. Ludność tamtejsza przywykła już do brykań złowrogiego giganta górskiego, i nikt nie byłby na niego zwracał większej uwagi, gdyby nie potworny pomysł małej studentki japońskiej, Kyoko Matsumato, która wspinając się na szczyt wulkanu, rzuciła się w ogień zięjący krater.

Chcąc zrozumieć, że czyn małej studentki wywołał ogromne wrażenie w całym kraju, trzeba sobie uprzytomnić, jakie znaczenie posiada jeszcze dzisiaj samobójstwo w Japonii. Od tej pory mała wyspka stała się celem wycieczek tysięcy ludzi, którzy pragnęli obejrzeć sobie miejsce straszliwego czynu. Na niegościnniej dotąd wyspce zbudowano wkrótce trzy obszerne hotele dla turystów. Z turystami przybywali atoli także liczni młodzi ludzie, którzy nocą ukradkiem wspinali się na górę, by pójść za przykładem małej studentki i zakończyć życie w otchłani wulkanu. W ten sposób w ciągu dwóch lat 313 osób pozbawiło się życia, a 1008 osób policja w ostatniej chwili powstrzymała od wykonania straszliwego zamiaru. Policja cały krater odgrodziła wysokim parkanem i eksportowała każdego, zwiedzającego szczyt.

JAZDA DO PIEKŁA.

Olbrzymie zainteresowanie, jakie wyspka i jej wulkan wzbudziły w całym kraju, postanowił wyzyskać wydawca pewnego piśmka w Tokio, nazwiskiem Tokuzu Iwata. Pewnego dnia dziennik „Yomiuri” przyniósł na naczelne miejsce wiadomość, że redakcja wyznaczyła wielką nagrodę dla tego, kto jako pierwszy odważy się zjechać czeluście wulkanu. Przez długie tygodnie pismo trzymało w napięciu swych czytelników

sprawozdania o przygotowaniach awanturczego planu. Nakład wzrastał gwałtownie. Tysiące ludzi napływało na wyspę, by zobaczyć, jak na szczycie wulkanu budowano krany, montowano łoża na kilkusetmetrowej linii stalowej. Przygotowania dobiegały końca, lecz amator przejażdżki do wnętrza krateru nie zgłaszał się. W takich warunkach naczelnemu redaktorowi pisma nie pozostawała żadna inna droga wyjścia, jak — albo popełnić harakiry, albo samemu spuścić się do piekła.

W dniu 5 sierpnia redaktor Iwata wsiadł do gondoli, by spuścić się w głąb krateru Mihara Yama. U stóp góry niezliczone rzesze publiczności modliły się o jego szczęśliwy powrót. Na głębokości 130 m. nastąpił wybuch wulkanu, który gondolę uniósł w górę, lecz Iwata nie dał za wygraną i spuścił się po raz wtóry w ogień zięjącą pasczę. W głębokości 200 metrów widać było roztrzaskane kości samobójców, leżące na masach lawy. Na głębokości 450 metrów gondola osadziła się na wystającej skale i nie mogła już dalej opaść. Wybuchy stawały się coraz dokuczliwsze, a góra drżała w posadach. Odważny Iwata dał wreszcie znak, by go wraz z gondolą wciągnięto do góry.

Równie 52 minuty trwała ta jazda piekielna dziennikarza japońskiego. Jest on dzisiaj bohaterem dnia, a pismo jego z dokładnym opisem wyprawy piekielnej rozeszło się w nakładzie blisko miliona egzemplarzy.

Lecz i sława wyspy wzrosła niesłychanie. Posiada ona dzisiaj 14 hoteli, 30 taksówek i 50 fotografów. W Japonii utworzyła się liga przeciwno samobójstwom na Mihara Yama, która obecnie montuje na szczycie olbrzymie zwierciadła, odbijające straszliwe wnętrza krateru, odstraszyć mające kandydatów na samobójców. Mimo wszystko z liczby 1200 turystów, którzy co tygodnia przybywają na wyspę, wielu nie wraca zpowrotem.

W i P



Oryginalne zdjęcie fotograficzne: Trzy urocze tancerki w chwili ostatnich przygotowań przed występem na cel dobroczynny. Odbicie ich w dużym zwierciadle jest tak silne, że trudno odróżnić rzeczywiście od odbitki lustrzanej.

Koncert Ignacego Paderewskiego w radio 12 października

Jak się dowiadujemy, Ignacy Paderewski zdecydował już termin swego koncertu radiowego. Słuchacze radia z pewnością przypominają sobie, że Polskie Radio zorganizowało ku uczczeniu 50-lecia pierwszego koncertu kompozytorskiego Paderewskiego w Warszawie, wielką transmisję radiową, która słuchana była również przez mistrza Paderewskiego w jego willi w Morges w Szwajcarii.

Jakby w odpowiedzi na ten koncert, który artyście przypominał jego pierwszy krok ku największej w świecie muzycznym karierze, Paderewski w rozmowie z dyrektorem radjofonii szwajcarskiej i prezesem Międzynarodowej Unii Radjofonicznej p. Rambert, wyraził zgodę na swój koncert przed mikrofonem.

Jak się dowiadujemy, koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego odbędzie się w sobotę, 12 października o godz. 16. Polskie Radio będzie koncert ten transmitować na wszystkie stacje swoje w całości.

Już dzisiaj zapowiedź koncertu radjo-

wego Ignacego Paderewskiego zrobiła w całym świecie wielkie wrażenie. Najprawdopodobniej wszystkie stacje radiowe świata transmitować będą ten koncert, dzięki czemu wysłucha go prawdopodobnie około 200 milionów ludzi na całym świecie.

Szczegółowy program koncertu nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczalnie na koncert ten złożą się symfonia Paderewskiego na orkiestrę pod dyr. G. Doret'a, słynnego kompozytora szwajcarskiego, oraz koncert na fortepian w wykonaniu mistrza Paderewskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyrykcją H. Hauga, dyrektora muzycznego Radio-Suisse-Romande.

Dziwactwa kolekcjonistek

Bogata paryżanka, M. Lepotier, znana jest ze swej manji zbierania niedopałków papierosów, cygar, które paliły sławy światowe. W jej zbiorach znajdują się niedopałki papierosów Briand'a, cygaro Stresemanna, papierosy Saint - Saens'a, Maginot'a, Chevalier'a, Colette, etc. Manja niedopałków jest wcale kosztowna, gdyż pani Lepotier musi często przekupywać służbę, aby zdobyć cenny niedopałek, któremu grozi wyrzucenie na śmietnik.



Milij obrazek z francuskiej wsi rybackiej podczas uroczystości święcenia morza i łodzi rybackich przed wyprawą na główne połowy. Dziewczynki przedstawiły także swoje śliczne modele.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

UKAZAŁO SIĘ WAŻNE DZIEŁO O KULTURZE WIELKOPOLSKIEJ

Nosi ono tytuł: „Materiały do historii sztuki wielkopolskiej”, a wyszło z pod pióra dr. Alfreda Brosiga, kustosa Muzeum Wielkopolskiego. Czelnicy przypominają sobie, że Dział Kultury i Sztuki zapowiadał wyjście z druku „Materiałów”. Zachęcaliśmy też wszystkich, którzy interesują się kulturą Wielkopolski, aby w drodze prenumeraty poparli chwalebne zamierzenia dr. Brosiga i przyczynili się w ten sposób do „zucenia światła na skape dotychczas w ucie plastyki wielkopolskiej. Avel nasz — który niejednokrotnie już w podobny okolicznościach kierowaliśmy do aszych czytelników — nie przebrzmiał tym razem bez echa. Teraz jest sposobność, aby podziękować wszystkim tym, którzy go do serca wzięli.

Same „Materiały” przedstawiają się jako duży, wirtownie wydany tom, mieszczący paręset ilustracji odbitych na papierze kredowym. Dr. Brosig zebrał całe

setki malarzy i rzeźbiarzy, którzy działali w Wielkopolsce i pozostawili po sobie mnóstwo prac, dotychczas nie zidentyfikowanych. Sam spis nazwisk zamieścił przeszło półdziesiąt stronicy drobnego druku. Wydobył je dr. Brosig w żmudnych badaniach archiwalnych, biorąc za teren poszukiwań wiek XVII i XVIII.

„Materiałami” przyjdzie oczywiście zająć się szerzej, jako, że stanowią poważny wkład w historię sztuki wielkopolskiej, pochodzący z gruntu, który prawie leżał odłogiem. Obecnie musimy wyrazić radość, że do wielu prac naukowych, jakie mają związek z otaczającą Dział Kultury i Sztuki atmosferą, przybywa nowa a tak ważna. Dr. Alfred Brosig oddawna należy do stałych naszych współpracowników. znalazł zaś żywiliwą pomoc u drugiego naszego stałego współpracownika, dr. Feliksa Pohoreckiego, który też w przedmowie składa serdeczne podziękowanie.

NAUKA

Półtrzecia miliona na bibliotekę Jagiellońską. Z Krakowa donoszą nam: Wielkie wrażenie wywołała tutaj wiadomość, że biblioteka Jagiellońska otrzymała od ś. p. Józefa Glazera zapis wartości około półtrzecia miliona złotych. Hojny ofiarodawca był z pochodzenia krakowianinem. Zmarł w Warszawie, lecz pamiętał o swym mieście rodzinnym z właściwym Krakowianom szlachetnym patriotyzmem lokalnym. Zapis składa się z dwóch majątków ziemskich w powiecie nieszawskim, z kamienicy w Bydgoszczy, oraz z akcyj i papierów wartościowych. Legaty są bardzo małe, jedyne obciążenie stanowi dożywocie dla wdowy.

Wiadomo, jak godnie manifestowała się zawsze ofiarność Małopolan dla instytucji naukowych i kulturalnych. Majątki oraz fundacje Akademii Umiejętności, lwowskiego Towarzystwa Naukowego, liczne fundacje muzealne i fundusze Uniwersytetu Jagiellońskiego są tej myśli obywatelskiej żywym świadectwem. Śp. Glazer postawił sobie niezniszczalny pomnik w pamięci narodu.

Międzynarodowy kongres bibliograficzny zaczął się w Kopenhadze. Potrwa do 14 września.

Nowi profesorowie w Krakowie. Donosiliśmy już o zamianowaniu w Uniw. Poznańskim dwu nowych profesorów nadzwyczajnych, mianowicie prof. dr. T. Vetulaniego, oraz prof. dr. Kazimierza Abramowicza. W Krakowie dr. Gustaw Przychocki został profesorem zwyczajnym filologii klasycznej (dotychczas w Warszawie) dr. Jan Weyssenhoff, prof. nadzwyczajnym fizyki teoretycznej (dotychczas w Wilnie), doc. dr. Fr. Bieda został prof. nadzwyczajnym socjologii i etnologii, docent dr. Z. Grodziński prof. nadzw. anatomii porównawczej, doc. dr. W. Witkowski prof. nadz. farmakognozji.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Gobelin o kołchozie. W dawnej słynnej Pieczerskiej Ławrze w Kijowie założono fabrykę gobelinów. Szkice dają artyści. Obecnie wykańcza się pierwszy wielki gobelin: „Robotnice z kołchozu wracają od zniwa”.

TEATR

Przestrona dla „wpływologów”. Donoszą nam z Warszawy (tw): Teatr Mały zaczął sezon komedią angielską L. E. Huxleya w przekładzie St. Kuszelewskiej. Reżyserował p. Warnecki, który gra też jedną z głównych ról, dalej Justjan i Lindorfówna. Na polskiego widza zabawne wrażenie wywiera fakt, że najważniejsza sytuacja jest jakby żywcem wzięta z założenia, na którym opiera się genialna farsa Fredry „Nikt mnie nie zna”. Warto będzie dobrze zanotować datę napisania tej sztuczki przez jej angielskiego autora aby kiedyś nasi wpływołodzi nie przypisali jej przez omyłkę Fredrze, jako „źródło”.

Adwentowiec w Łodzi. Teatr Łódzki zaczął sezon iesenowskim „Wrogiem ludu” z Adwentowiczem w roli dr. Stockmana. Duża frekwencja i powodzenie.

Pani Molnarowa jest Lili Dagover. Nie było o tem wiele wiadomości w sferach, które mało interesują się małżeństwami rozwodami i sprzeczkami małżeńskimi gwiazd filmowych. Obecnie pisma przypominają, z okazji podróży Molnara do Palestyny, że bawi on tam ze swoją żoną, aktorką filmową Lili Dagover. Dramaturg węgierski jest w tem szczęśliwym położeniu, że pisząc swoje sztuki, nie potrzebuje przystosowywać ich do aktorstwa żony, zaś żona nie kładzie sztuk męża swoją lichą grą, jak to się przydarza w mniej szczęśliwych kombinacjach.

GO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Paderewski przekonał się do radia. Niedługo będzie można usłyszeć koncert Paderewskiego przez radio. Do niedawna mistrz nie pozwalał transmitować swoich koncertów. Wyjątkiem był pamiętny koncert paryski, przekazany jedynie rozgłośniom polskim przed paru laty. Obecnie Paderewski zgodził się grać przed mikrofonem genewskim. Wykona on koncert fortepianowy z orkiestrą Radio-Suisse-Romande. Nadto orkiestra odegra symfonię Paderewskiego. Program jeszcze nie jest ostatecznie zdecydowany.

Nowy cykl chopinowski. Polskie Radio ma w stałym programie wieczory chopinowskie, wykonywane przez wybitnych pianistów. Wprowadzono do nich obecnie pewną innowację. Dzieła Chopina będą w tym roku wykonywane nie w dowolnym wyborze, jak to bywało dotychczas, ale w porządku chronologicznym — tak jak były pisane, towarzyszyć im zaś będą komentarze biograficzno-analityczne. Pierwszy taki wieczór odbył się w środę. Przyniósł cztery polonezy młodzieńcze, dwa mazurki i rondo c-moll op. 1, wszystko w wykonaniu prof. Rabecwiczowej. Komentarz wygłosił przed mikrofonem krakowskim prof. U. J. dr. Zdzisław Jachimecki. Wiadomo, że świetny muzykolog jest również świetnym prelegentem. Krótkie jego uwagi i tym razem przyniosły zajmujący materiał biograficzny i krytyczny, który wybornie słuchacza przygotował i w audycji wprowadził. Jutrzejszej środy, ciąg dalszy.

LITERATURA

Nowy tom Szewcenki ukazał się w zbiorowym wydaniu, podjętym przez Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie pod kierunkiem p. Zajceva. Mieści on dramat „Nazar Stodola” i parę mniejszych utworów.

MUZYKA

„Kolysanka” Wojtowicza na głos i cztery instrumenty, została wykonana w Pradze na międzynarodowym festiwalu muzyki współczesnej. Była to jedyna kompozycja polska w programie festiwalu.

Opera o współczesnych Niemczech. Rosyjski kompozytor Pustynnik pracuje nad operą, której tekst został zaczerpnięty z życia dzisiejszych Niemiec. Idzie o losy robotniczej rodziny niemieckiej, bezpośrednio przed objęciem władzy przez Hitlera.

SZKOLNICTWO

Zawodowe szkoły dokształcające w Łodzi. Donoszą nam z Łodzi (wp): Z początkiem roku szkolnego uruchomione będą 24 szkoły zawodowe dokształcające. Dzielą się one na dwa typy: na szkoły przeznaczone dla uczniów (terminatorów) w przemyśle, rzemiośle i handlu, i na szkoły dla młodocianych robotników. W obu typach szkół są następujące działy: drzewny i budowlany, elektryczny, fryzjerski, graficzny - zdobniczy, handlowy, krawiecki, bielizniarski, hafciarski, metalowy, skórzan i spożywczy. Szkoły te mają charakter dokształcający i obowiązek uczęszczania do nich rozciągnięty jest zarówno na chłopców jak i dziewczęta do lat 18, którzy zatrudnieni są zarobkowo lub jako uczniowie w różnych przedsiębiorstwach. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych.

Jutro:

**SIEDM FILARÓW MĄDROŚCI
PUŁKOWNIKA LAWRENCE'A**

przez

prof. dr. Władysława Tarnawskiego

Książki nadesłane

„Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17—20 września 1935 r.” I. Referaty. Lwów 1935. Nakł. Pol. Tow. Historycznego.

KAPIŚCI O SOBIE

(Odwiedziny u Józefa Czapskiego)

Przedstawiamy od czasu do czasu dążenia i zamiary polskich zrzeszeń artystycznych, aby wprowadzić czytelnika we współczesne prądy, jakie nurtują dzisiaj plastykę polską. Jedną z wybitnych takich organizacji jest związek „Kapistów”. Nasz korespondent warszawski zasięgnął informacji u źródła i poniżej je streszcza.

Warszawa, 9 września.

Kiedy na mój dzwonek otworzyły się drzwi, zobaczyłem przed sobą kamizelkę, na szczycie bardzo długich spodni. Jakiś głos zgóry wołał:

— Dziendobry panu!

Dopiero po dłuższej wędrówce oczami ku górze napotkałem na nos, o który wzrok mój zaczął się i utknął. Wtedy spostrzegłem twarz — było to już pod sufitem.

Nie uważam się za ułomka, ale w tej sytuacji poczułem się jak dziecinny ułamek. Jest to cokolwiek depresyjnące samopoczucie. Pan Józef Czapski główny rzecznik grupy malarzkiej „Kapistów”, ciągnie się bez przerwy od podłogi aż do sufitu i kiedy usiadł, doznałem ulgi, jaką odczułyby zapewne drzewka na placu Zamkowym, gdyby nagle kolumna Zygmunta złożyła się jak scyzoryk. Otrzymałem poczucie liczby całkowitej i zaczęliśmy rozmowę.

— Związek nasz — mówił p. Czapski — wylonił się z pracowni Pankiewicza w Akademii Krakowskiej. Członkami są koledzy, którzy od r. 1921 razem studiowali w tej pracowni. W r. 1923, ze wspólną kasą zebraną z przedstawień i loterii, wyjechaliśmy całą grupą do Paryża. Wyjechaliśmy z pieniędzmi na dwa miesiące — siedzieliśmy w Paryżu ośm lat. Po powrocie, w roku 1932 wystąpiliśmy z pierwszą zbiorową wystawą. Członkami K. P. są: Jan Cybis, Józef Czapski, Seweryn Boraczok, Józef Jarema, Artur Nacht, Tadeusz Potworowski, Jacek Puszet, Hanna Rudzka-Cybisowa, Janusz Strzałek, Zygmunt Waliszewski i Dorota Zejdenmanowa. Z czasów paryskich datuje się nasza nazwa. K. P. jest skrótem od „Komitet Paryski”. Ten komitet działał w Krakowie przed naszym wyjazdem, a miał na celu zebranie odpowiednich funduszy. Potem tak się ułożyło, że i nasz związek nazywano Kapem — i tak zostało.

— Co panów ze sobą łączy? Teorie artystyczne? Praktyka? Koleżeństwo? Wspólne życie w Paryżu?

— Wszystkiego potrosze. Związało nas wspólne przeżywanie prądów artystycznych, wspólne koleje losu. Oczywiście jednak i pewne założenia teoretyczne, ale nie w postaci zamkniętej formułki, tylko raczej otwartej ideologii. Mcznaby ją streścić w dwóch punktach: nawiązanie do francuskiego malarstwa XIX wieku, stanowisko przewartościowania wobec malarstwa polskiego.

Zasadnicza nasza teza jest taka: Polska sztuka może odważnie czerpać z wielkiej sztuki zagranicznej — nawiązanie do rozwoju europejskiego jest konieczne. Rozwój sztuki narodowej płynie nie z separowania się, ale z czujności na dobre wpływy, z przeżywania prądów nurtujących w sztuce światowej. Kontakt z odmiennymi i przeciwnymi kulturami daje iskrę twórczą. Moment narodowy rozumiany fałszywie, sztuka narodowa pojmowana nie jako tworzona przez Polaków, ale jako mająca konieczność polski temat — to długo fałszowało w Polsce naprawdę malarski stosunek do obrazu. Wprowadziło wartościowanie oparte przede wszystkim na elementach tematycznych, a nie na wartościach malarskich. Każda wielka sztuka posiada cechy narodowe. Ustalenie jednak tych cech jest trudne. Tkwią one bez porównania głębiej, niż to sobie przeciętny widz wyobraża, a już zwłaszcza nie leżą one w temacie. Corot, malując Colosseum, niemniej był malarzem francuskim, a Aleksander Gierymski, malując Sékwane — malarzem polskim.

Jestem przeciwnikiem podziału sztuki na treściową i formalną. Jeżeli jednak dziś mówimy najwięcej o formie, nie o treści, to właśnie dlatego, że w oficjalnej tradycji malarstwa polskiego poczucie wagi formy zostało zatraczone. Przedewszystkiem w twórczości Matejki i Grottgera. Matejko, dla którego patriotyczna działalność mam najgłębszy szacunek, sam mó-

wił, że „maluje nie tak, jak rozumie warunki artystycznej doskonałości”, ale czyni to dlatego, że chodzi mu o rzeczy ważniejsze. Do takiego zaświadczania formy nigdy nie dopuścił ani Mickiewicz, ani Słowacki, ani Norwid. Wielką tradycję malarstwa polskiego reprezentują według nas, Michałowski, Rodakowski, później Kotsis, Aleksander Gierymski, z którego później wyszli Podkowiński i Paszkiewicz. Do tej właśnie tradycji chcemy nawiązać, a łącznikiem z nią jest dla nas osoba Pankiewicza.

*

Słuchając, rozglądałem się dokoła. Pracownie współczesnych malarzy odznaczają się tem, że nie wyglądają wcale na pracownie. Żadnych kotar, zbroi i tam dalej. O przeznaczeniu takiego wnętrza świadczą tylko płótna stojące w stosach pod ścianami i stalugi, reszta pokój wygląda jak wiele innych umeblowanych nowoczesnie. Normalne wnętrza stało się dziś bar dziej artystyczne, dystans między niem a pracownią zmalał, tak samo jak zmalał dystans między sztuką a życiem, odkąd sztuka upominała się o przedmioty codziennego użytku.

W tej pracowni, pod jedną ze ścian, stoi rozpięta na desce znakomita reprodukcja Renoira, tak świetna jak tylko bywają francuskie reprodukcje. Dałem się nawet nabrać p. Czapskiemu — wierzyłem, że to oryginał. Na innej ścianie obraz Pankiewicza — dokumenty, potwierdzające wypowiedziane przed chwilą przez p. Czapskiego poglądy.

Rozmowa nasza poczęła zbacać z głównego toru. Miałem jednak jeszcze pewne pytania.

— Jaka jest organizacja związku? Czy utrzymują panowie życie klubowe?

— Organizacyjnie związani jesteśmy jak najluźniej. Organizacja występuje dopiero przy wystawach. Poza tem każdy pracuje oddzielnie. Trzech z nas, to jest Cybis, Waliszewski i Jarema pracują obecnie na Wawelu. Potworowski działa w Poznańskim. Ja sam maluję w ostatnich miesiącach mało, pracując nad monografią Pankiewicza, która ukaże się koło Bożego Narodzenia. Będzie to monografia na tle prądów epoki, a że Pankiewicz wnikał we wszystkie wpływy swoich czasów, będzie to więc poczęści także i historia światowego malarstwa, od lat siedmiesiątych ubiegłego wieku, aż do czasów obecnych. Mam także zebrane różne zdania Pankiewicza na tematy sztuki, i te również opracuję do druku. To są nasze działania indywidualne. Zbiorowo występowaliśmy już kilkakrotnie. Jesteśmy jednak przeciwnikami zbyt wczesnego wystawiania. Pierwszą wystawę zrobiliśmy dopiero po siedmiu latach pracy w Paryżu.

— Jeszcze jedno pytanie. Jakie miejsce zajmuje K. P. w polskim świecie plastycznym — wśród jakich ludzi można panów umieścić?

— Najbliższe nas organizacje plastyczne to „Pryzmat” w Warszawie i „Zwornik” w Krakowie. Jesteśmy też blisko związani ze Związkiem Zawodowym Artystów Plastyków i z wydawanym w Krakowie czasopiśmie „Głos plastyków”. Wśród niezależnych starszych artystów bliski nam jest Tytus Czyżewski.

Wstaliśmy. Znowu poczułem się jak Guliwer w kraju olbrzymów. Zszedłem coprodej na ulicę między ludzi mojego kalibru.

Jan Gralewski

Pisma nadesłane

„Przegląd Zdrojowo-Kapeliowy i Przewodnik Turystyczny”. Nr. 8. Treść: Wiadomości bieżące. — Dr. med. L. Piotrowski: „Szkic historii Zęgiestowskiego źródła”. — O. Lazar: „Bogactwa balneologiczne ziemi węgierskiej”. — Dr. J. Hanlogicz: „Działanie kruszczywych wód jodowych z kazuistyką ze źródła Iwonice”. — Streszczenia i oceny. — Sprawozdanie sezonowe z zakładu przyrodolecznictwa dr. Tarnawskiego w Kosowie. — Adres Red. Kraków, ul. Sobieskiego 16 B.

„Przegląd Księgarski”. Nr. 13/14. Treść: A. L. S.: „Z ołówkiem w rękę”. — „Z zalog. karty”. — Książka i księgarstwo w zwierniciadłe pras. — Kronika. — Rozmowy. — Komunikaty. — Ze świata książki. — Odpowiedzi Redakcji. — Adres Red. Warszawa, Zielona 17.

RUCH KOBIECY

Jeszcze o lekturze dla dzieci

W jednym z ostatnich numerów „Ruchu Kobięcego” p. Lucja Rydlewska poruszyła ważną sprawę lektury dla dzieci; dobór książek odpowiednich dla wieku dziecięcego w istocie pozostawia wiele do życzenia — wiele matek czy wychowawców nie zdaje sobie wcale sprawy, że duch czasów obecnie się zmienił i że dzieciom dzisiejszym nie można już czytać tych samych rzeczy, które się czytało dzieciom przedwojennym.

Dzisiaj, w dobie kryzysu i tych wstrząsających dramatów i przemian w każdej dziedzinie życia, nie można chować dziecka „pod kloszem” w sferze skrzydlatych marzeń i fantazji. Przejście z idealnego świata bajki do bolesnego świata rzeczywistości byłoby zbyt brutalne, zbyt ciężkie do zniesienia dla niezahartowanej od dziecka duszy.

Dzisiejsze dzieci mają możliwość obserwowania zła życia — widzą inne dzieci głodne, wynędzniałe i wyniszczone pracą nad siły. Oprócz bajek o Kopciuszku-królewnie trzeba im dać poznać życie prawdziwych kopciuszków, które żyją tuż obok na strychu czy w suterenie. Dziecku należy się pewien, choćby skromniutki zapas przygotowania do życia; trzeba mu pomóc w znalezieniu swego skromnego miejsca na

świecie, swojej życiowej roli. Dopóki inne zadania nie wyłonią się w późniejszym wieku, musi poznać choć trochę świat taki, jaki jest; poznać ludzi żyjących, złych czy dobrych, cierpiących i walczących, a nie papierowe królewny z bajki. Dziecko musi poznawać i z lektury świat, by uniknąć później rozczarowań — nauczyć się kochać go takim, jakim jest. Wpojenie obowiązku miłości, współczucia i niesienie pomocy w cierpieniach bliźniego i każdego żywego stworzenia winno być zasadniczą wskazówką w lekturze wychowawczej współczesnego dziecka. I trzeba także nauczyć dziecko, że szczęścia trzeba szukać w samym sobie we własnej duszy i siłach. Musi się przekonać, że szczęście nie leży gdzieś poza

nami, jego urok nie zależy od latającego dywanu ani magicznego pierścionka. Szczęście leży w nas, zależy od naszego spojrzenia na świat, naszego postępowania. Zadowolenie ze spełnienia dobrego czynu, miłość bliźniego są tą siłą magiczną, różdżką czarodziejską, która rodzi szczęście, sprawię, że świat i życie wydają nam się piękne.

Książka dla dziecka musi być pełna miłości, słońca i pogody — ból i troska winny być przedstawione tak, by nie budziły przygnębiającego wrażenia — zmuszały jednak dziecko do przemyślenia tych spraw. Miłość ludzi, zwierząt i przyrody, pogoda nastroju ale i prawda życiowa — to są główne czynniki, jakie winna zawierać dobra lektura dla dzieci.

A. Orzechowska

Warszawa

Wychowanie fizyczne kobiet na kongresie belgijskim

Niedawno odbył się w Brukseli kongres wychowania fizycznego, który zgromadził szereg poważnych przedstawicieli z całej Europy. Nadesłano kilkadziesiąt poważnych referatów, reprezentujących wysoki poziom naukowy.

Na kongresie wyodrębniano sekcję kobiecą, w której z ramienia Polski wzięła udział p. Muszałówna z Warszawy, członek i sekretarz Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. P. Muszałówna wygłosiła referat p. t. „Ćwiczenia fizyczne dla robotnic fabrycznych”.

Referat wywołał tematem swoim wielkie zainteresowanie, tem więcej, że poza Polską, niewiele państw w Europie popiera oficjalnie przez swoje rządy ćwiczenia cielesne, prowadzone w fabrykach dla robotnic.

Obrady w sekcji kobiecej rozpoczęły się od referatu, wygłoszonego manifestacyjnie w języku flamandzkim.

Interesujący referat wygłosiła pani Marneffe (Belgijka) na temat: „Kilka uwag co do współczesnych kierunków w gimnastyce wychowawczej”. W innych referatach przewijały się najróżniejsze ciekawe zagadnienia, które sygnalizują same tytuły: I tak: dr. Gosselin, docent uniw. w Leodjum, mówił o gimnastyce dla kobiet. Pani Despauz, dr. wychowania fizycznego (uniwersytet w Gandawie) mówiła „o szczególnym charakterze w. f. kobiet”. Simona Lesire — o wychowaniu fizycznym kobiet w ogóle, biorąc sobie za motto słowa Boigey'a: „degeneracja fizyczna

szkodzi szczęściu kobiety”. Pani Molinari miała referat na temat: „Nowe koncepcje w indywidualnym wychowaniu fizycznym kobiety”. Irena Popard z Paryża mówiła o „gimnastyce harmonijnej”. Dupré — o wzajemnym stosunku muzyki i wychowania fizycznego.

Naogół referaty miały dobry poziom i postawiły wiele interesujących tez w wychowaniu fizycznym kobiet, które nieustannie szuka swej drogi, w pewnej mierze z konieczności odrębnej od dróg, jakie obowiązują w wychowaniu fizycznym młodzieży męskiej.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

W dniach 5, 6 i 7 października b. r. odbędzie się w Poznaniu na terenach Łąk Poznańskich doroczny Wielkopolski Targ Ogrodniczy.

W związku z tem przewodnicząca poznańskiego Koła Ziemianek p. Adela Modlibowska (Poznań, Sew. Mielżyńskiego 1) wyraziła swą zgodę na zorganizowanie wspólnego stoiska dla członkiń Tow. Ziemianek — prosimy jednak o odwrotną wiadomość, które z Pań chciałyby nadesłać produkty i w jakiej ilości na sprzedaż, ponieważ od liczby zgłoszeń zależy będzie ewentualne urządzenie wspólnego stoiska.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego zawiadomił nas, iż wspólnie ze Związkiem Pań Domu w Poznaniu organizuje w okre-

sie od 22. 9. — 6. 10. wystawę pod nazwą „Pokaz Propagandowy Przemysłu Polskiego — Wszystko dla Pani”.

Podczas trwania wystawy odbywać się będą codziennie w godzinach od 17 — 19 różne praktyczne pokazy i wykłady, jak: pokazy przyrządzania konserw, pokazy robót włóczkowych, wykłady na temat „Muzyka i dziecko” itp.

Komitę wystawy zapytuje, czy członkinie nasze chciałyby wziąć udział w wystawie przez zorganizowanie stoiska robotek ręcznych itp.

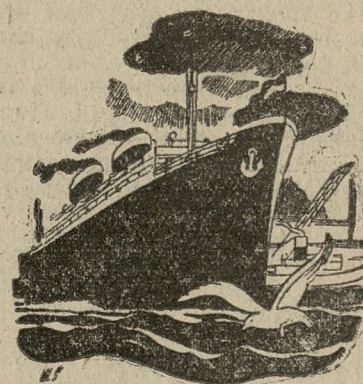
Ewentualne odwrotne zgłoszenia prosimy kierować do Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1.

Na ostatnim zebraniu gnieźnieńskiego Koła Ziemianek zdawano sprawozdanie z herbatek urzędowych podczas konkursów hippicznych oraz z wystawy obrazów p. Dziewanowskiej-Mazaraki, poczem omówiono kolonje letnie dla biednych dzieci w Mielżynie.

Po załatwieniu bieżących spraw Koła p. Pagowska z Łubowic wygłosiła referat p. t. „Jak zdobyć zaufanie córek”. Prelegentka, omawiając poszczególne etapy rozwoju dziecka, podkreśliła odpowiedzialność i niesłuchanie subtelnej roli matki w tej dziedzinie. Skala jej obowiązków i kompetencji niezmiennie rozległa, wymaga wielkiego opanowania siebie, oraz pogłębienia tak umysłu jak i serca. Podkreślając błędy wychowawcze: brak cierpliwości, łagodności, impulsywny wymiar kar, prelegentka wykazuje, że pomimo niesprzyjających warunków życiowych, które krzyżują nasze zamierzenia, musimy w imię wielkiego celu, w kompletnym wykreśleniu egoistycznych uczuć, poświęcić wszystkie nasze siły, na kształtowanie dusz i serc nam powierzonych.

Wykład ten, sercem matki dyktowany, wywołał ogólne zainteresowanie, tak dzięki praktycznemu ujęciu przedmiotu, jak i dla ideowego podłoża tegoż.

TRJEST — GDYNIA



TRANSMISJA RADJOWA
CZWARTEK 12. IX. O GODZ. 9.00

Co tobie niemiło, drugiemu nie czyn

W miastach zaczęło się już normalne życie pourlopowe i powakacyjne. Rodziny powróciły do swoich gniazd, samotne ptaki przysiadły na cudzej gałęzi szukając cienia i schronu. Napływają jedne za drugimi lokatorki i lokatorzy z prowincji, zaludniają się powoli większe domy. I teraz otwiera się, jak co roku problem współżycia na długi okres zimowy różnych obcych sobie zwyczajami, wykształceniem, a często i poziomem towarzyskim osób, pod jednym, wspólnym dachem, przy jednym stole.

Na kwestję podnajmowania pokoi patrzy się z dwu stron: ze stanowiska pań domu i od strony młodzieży, napływającej z dalekich stron. A jest to w pierwszym rzędzie kwestia kobieca, bo w przeważnej mierze właśnie kobiety regulują te transakcje i ustalają pewne normy współżycia.

Dom własny jest to bądźco bądź wyodrębniony ośrodek, krąg, który się zamyka przed obcymi. Bo biuro, warsztat pracy, czy magazyn stanowią konieczną i nieustanną płaszczyznę tarć, teren walki o byt, ścierania się charakterów, intryg konkurencyjnych, miejsce, do którego wchodzi się sprężonym i czujnym, gdzie uważa się na każde słowo i każdy gest, gdzie człowiek w pewnym stopniu wyzbywa się swojej osobowości na rzecz właściwości zawodowych, gdzie nie wolno folgować ani kaprysom, ani nastrojom uczuciowym, tylko całą uwagę i inteligencję należy poświęcić pracy. Inaczej jest w domu. Tu człowiek rozbraja się moralnie, rozpręża wolę, daje folę złemu,

czy dobremu usposobieniu, jest sobą, bez zastrzeżeń. I dlatego właśnie dom własny zamyka się przed obcymi, przed inwazją wszystkich tych czynników, z którymi walkę stacza się poza domem.

Wyłom w całym tym układzie życia codziennego stanowi chwila, w której rodzina decyduje się na odnalezienie pokoju. Trudności ekonomiczne zmuszają do takiej decyzji, ale towarzyszy temu zazwyczaj głębokie westchnienie, bo odtąd i w zakłętą krąg domowy przenosi się coś z owego przymusu i skrapowania towarzyszącego człowiekowi w pracy zawodowej. Więc będzie w domu ktoś, kto wszystko słyszy, wszystko widzi i na wszystko patrzy. Są przecież drobne nieporozumienia, które mijają bez echa, bywają długie zaciśnięte godziny poufnej gawędy, gdy mówi się szczerze i bez zastrzeżeń o rzeczach najważniejszych, bywają momenty wesołego rozprężenia, gdy nawet ludzie dorośli i poważni stają się beztroskimi dziećmi, gdy w domu znajduje się ktoś obcy, to i tu głośnie, ożywione rozmowy zamieniają się w szepty biurowe, oczy jasno rozwarły przymykają się niechętnie, trzeba znów pamiętać o plotkach, intrygach, złośliwościach. I wytwarza się od samego początku niechęć i nieufność, która z miejsca utrudnia dobre współżycie z nowym domownikiem.

Sama jednak „lokatorka” znajduje się w stokroć trudniejszym położeniu. I ona bowiem, jak każdy człowiek, chciałaby po pracy „wrócić do domu”. Tymczasem to, co dla niej nazywa się

teraz „domem”, bynajmniej nim nie jest. Chodzi przecież o tysiące drobnych rzeczy, o których trzeba bezustannie pamiętać. A więc, jeśli się wyrazi zadowolenie z jasnego, miłego pokoiku, wówczas naturalnie jego cena pójdzie w górę. Jeśli odwrotnie — daje się wyraz swemu niezadowoleniu, wówczas można oczekiwać wypowiedzenia i zacznie się natychmiast nowa tułaczka w poszukiwaniu pokoju. Dalej pewna uprzejmość stosowana do służby domowej daje w wyniku to, że owa służba przestaje szanować lokatorkę i nie wykonuje już w stosunku do niej różnych posług, a jeśli naodwrot stosuje się tutaj daleko idącą rezerwę, ta sama władczyni kuchni snuje kunsztowne intrygi, aby pozbyć się niemiłej dla siebie lokatorki. W stosunku do pań domu jest podobnie. Długo przecież trwa, nim potrafi się znaleźć ton odpowiedni. A potem pozostaje jeszcze do opanowania grono dzieci, zwykle niesfornych i dokuczliwych i w końcu właściciel mieszkania, stanowiący sam dla siebie problem trudny do opanowania. Czasem wzajemne ustosunkowanie ekonomiczne ułatwia sytuację, gdy rodzinie zależy na regularnie płaćcej i cichej lokatorce, a jej samej na dogodnym pokoju. Często jednak w tym właśnie punkcie tkwi największa trudność, bo jedna strona płaćć tak dużo nie jest w stanie, a druga ma pieniędzy za mało i konieczne musi z pokoju wydobyć maksimum możliwości finansowych. Z tem wszystkim łączą się tysiączne kombinacje usposobienia i przyzwyczajęń, które trzeba naginać wzajemnie, nieraz z ogromną trudnością.

A jednak trzeba gdzieś mieszkać i trzeba z kimś współżyć codziennie,

więc musi się znaleźć jakaś droga wzajemnego porozumienia.

Najlepsza rada w tym względzie jest stosowanie właściwego doboru osób. A więc młodzież, którą się w dom przyjmuje, należy wybierać z rodzin znanych sobie i zaprzyjaźnionych. Wówczas odpada już trudność w różnicy środowiska społecznego i odpada także niepokój, że przyjęło się kogoś, kto mógłby zamienić się w domowego wroga. Dla młodej osoby takiej mieszkanie stanowi rzeczywisty dom, gdyż wie, że każdego czasu przyjmą w nim chętnie i gościnnie jej własną głośną rodzinę w chwili odwiedziny, że ta własna rodzina stanowi pewną ostoję i odwołanie przy jakichkolwiek nieporozumieniach.

Ale i to nie wyczerpuje w zupełności problemu. Do takiego dobrego początku musi dołączyć się i pomysły ciąg dalszy, ale to jest już kwestją charakterów. Na to więc, aby było radośnie, swobodnie i przyjemnie, muszą obie strony w wzajemnym współżyciu włożyć całokształt dobrej woli. Nie można bowiem wymagać, aby cały dom przystosował się do fantazji nowej lokatorki, aby wszyscy zmienili swoje przyzwyczajenia dlatego, że ktoś przyjechał z prowincji i ma inne zachcianki i nawyki; naodwrot jednak nie można również wymagać od przybyłej, aby ona wylała się z miejsca w nowe warunki i wyzbyła się wszystkiego tego, co dotąd stanowiło naturalne obramowanie jej życia. Minie czas, ludzie przyzwyczają się do siebie wzajemnie i wówczas będzie można zdecydować, co należy odrzucić, a co przyjąć, i w jakiej mierze ustąpić z niedogodnych dla bliźniego sposobów bycia.

Z. A.

DZIAŁ GOSPODARCZY

XV Targi Wschodnie

Kto i co wystawia?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Lwów, dnia 8 września 1935.

Jak już wspomnieliśmy, wszystkie stoiska na tegorocznych Targach Wschodnich są zajęte. Nie jest jednak zbyt ciasno, i to natychmiast zwiedzający Targi odczuwa. Nie wyczuwa się też żadnego przyspieszonego rytmu handlowego, przynajmniej w pierwszych dniach Targów.

Lwowskie Targi Wschodnie odbywają się nie w halach — jak Poznańskie — lecz w czterdziestu ośmiu większych i mniejszych pawilonach i kioskach. Jest to może system efektowny, ale z wielu względów niewygodny, jako że mało dla organizatorów elastyczny. W każdym razie piękny zadrzewiony Plac Targów przy wspaniałej wrześniowej pogodzie przedstawia się bardzo ładnie.

Już przy pierwszym pobieżnym przeglądzie Targów widzi się, że reprezentowana jest na Targach cała Polska z wyjątkiem może kresów północno-wschodnich. Są więc firmy warszawskie, poznańskie, śląskie, pomorskie. Jest reprezentowana Łódź, Bielsko, Białystok i wiele ośrodków drobniejszych. Procentowo udział Małopolski Wschodniej zmniejszył się w porównaniu z rokiem ubiegłym, co wskazuje, że Targi Wschodnie stają się imprezą ogólnopolską. Oczywiście firm lwowskich jest jednak na Targach bardzo dużo.

Udział zagranicy przedstawia się w tym roku skromnie, prawdopodobnie dlatego, że z wielu państwami nie mamy traktatów handlowych lecz tylko prowizorja i prowadzimy dopiero rokowania. Właściwie zbiorowo i w oddzielnym pawilonie reprezentowane są tylko Węgry, wystawiające przede wszystkim wino. Narodowy charakter ma też mały pawilon jugosłowiański, zorganizowany przez lwowską izbę handlową polsko-jugosłowiańską. Poza tem powiewają na masztach flagi: niemiecka, amerykańska, angielska, austriacka i kilka innych, ale obecność tych państw na Targach Wschodnich markują przeważnie ich polskie przedstawicielstwa handlowe. Niemieckie firmy wystawiają maszyny do pisania, do szycia, do sortowania jaj, wieczne pióra. Te wieczne pióra są głównym tegorocznym eksponatem angielskim poza pastą do obuwia i kilku tartaczniemi piłami. Również wieczne pióra wystawia Austria, która copperską pokazuje poza tem samochody Austro-Daimlery, maszyny (młynki mechaniczne), a także dział galanterji metalowej i zdobnictwa hafciarskiego. Ameryka — to są przede wszystkim samochody Forda z miejscowego przedstawicielstwa, Węgry oprócz wina, wystawiają także trochę maszyn i kamienie młyńskie, Jugosławia śliwki, papyrę i... reklamę własnej turystyki. Jak widzimy, najbliższych sąsiadów Rumunów i bolszewików nie ma wcale i ta okoliczność świadczy dobitnie, o ile w gorszym położeniu jest Lwów w porównaniu naprzykład z Poznaniem przy dzisiejszym układzie międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Branżowo przedstawia się Targi w ten sposób, że nie ma prawie zupełnie ciężkiego przemysłu metalowego, co jest dość zrozumiałe w dzisiejszych czasach i na lwowskim terenie. Jest za to — obok kilku zagranicznych — dużo firm metalowych polskich mniejszych i to zarówno lwowskich, jak i zamiejscowych. Następnie zwraca uwagę zupełny brak przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych. Naprawdę musi być z rolnictwem bardzo źle, skoro wytwórcy nie liczą na zbyt maszyn i narzędzi w normalnym gospodarstwie rolniczym ciągle potrzebnych.

Poważnie przedstawia się dział monopolów i wytwórni państwowej. Wystawia więc monopol solny, tytoniowy i spirytusowy. Ten ostatni propaguje konsumpcję spirytusu jako materiału napędowego w przemyśle i opałowego w gospodarstwie domowym. Wystawiają też „Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia“, które reklamują swoje rowery, radio aparaty i nie wojskową broń palną, z przedsiębiorstw państwowych nie brak „Polminu“ i przemysłu drzewnego, a także chorzowskiej fabryki nawozów azotowych. Skoro już jesteśmy przy przemyśle chemicznym, to wymienimy tu pro-

dukty „Solvay'u“: sól, różne rodzaje sody i cement.

Bardzo bogato wystąpił przemysł spożywczy i to z całej Polski i Gdańska. Są więc wytwórnie konserw, bekonów i przypraw lwowskie, poznańskie, pomorskie itd. Przetwory mleczne wystawia Małopolski Związek Mleczarski, którego działalność sięga na zachód do Katowic. Dość dobrze, choć tylko indywidualnie, reprezentowany jest przemysł włókienniczy. Dużo jest różnych wytwórni dywanów i kilimów.

Osobno wymienić należy obfity dział ceramiczny. Do wielu firm wystawiających co roku przybyła niemiecka państwowa wytwórnia porcelany w Miśni saskońskiej i krajowy górnośląski „Giesche“. Oddzielne pawilony mają przemysły: naftowy i maszyn wiertniczych i drzewny. Dużo jest artykułów elektrycznych, m. i. wystawia także znana pomorska elektrownia w Gródku. Poza tem w dziale przemysłu przetwórczego nie można pominąć samochodów — polskich Fiatów, opon poznańskich „Stomil“ i opon „Baty“ która to firma nie ogr-

nicza się jak widać, do szycia butów.

Specjalność — można powiedzieć — Targów Wschodnich stanowią targi rzemiosła, przede wszystkim lwowskiego. Wystawione eksponaty z dziedziny meblarstwa, wyrobów metalowych i inne świadczą o wysokim poziomie miejscowego rzemiosła.

Szerszy już zasięg ma dział rolniczy Targów Wschodnich. W roku bieżącym mamy tu ładną wystawę koni, w której bierze też udział jedna stajnia węgierska. W tym samym czasie (1 do 5 września) odbył się też targ drobiu, królików i gołębi. Nowością natomiast są stałe działy, trwające przez cały czas Targów do 15 września: rybaki (ryby w akwarjach ze stawów i rzek małopolskich), pszczelarski, jedwabniczy, leśny, sadowniczy, nabiłowy i zielarski. Na szczególną uwagę zasługują po raz pierwszy w tym roku wprowadzone targi jęczmienia, przede wszystkim browarnianego.

W sumie XV. tegoroczne Targi Wschodnie są bardzo zróżnicowane i dlatego interesujące, ale charakter ich nie jest jeszcze zupełnie wykrystalizowany. Zobaczymy wreszcie jeszcze w dniu 15-go września, jaki będzie bilans ogólny. Powodzenie minimalne już jest dzisiaj pewne. Być może jednak, że przemieni się ono w poważniejszy sukces.

MARJAN EMIL ROJEK.

KRONIKA GOSPODARCZA

Centrala handlowo-wytwórcza rzemiosła

Związek izb rzemieślniczych opracował projekt statutu centrali handlowo-wytwórczej rzemiosła, której zadaniem będzie organizowanie i prowadzenie w Polsce oraz zagranicą działalności handlowej w zakresie: sprzedaży na rynek krajowy i eksportu na rynki zagraniczne polskich wyrobów rzemieślniczych; importu i eksportu wszelkiego rodzaju towarów niewyrabianych w kraju, a niezbędnych dla polskiej produkcji rzemieślniczej; nabywania wszelkich towarów, półfabrykatów, materiałów i środków pomocniczych, maszyn i narzędzi oraz urządzeń niezbędnych dla realizacji zbiorowych poczynąń handlowych lub wytwórczych rzemiosła, oraz działalności wytwórczej w zakresie masowej produkcji tych wyrobów rzemieślniczych, któ-

rych wytwarzanie przez indywidualne warsztaty rzemieślnicze byłoby z jakichkolwiek względów utrudnione.

Działalność centrali obejmowałaby wyłącznie i jedynie wyroby polskiego rzemiosła, bądź też materiały, surowce itp. niezbędne do produkcji rzemieślniczej, przy czym w zasadzie prowadzona byłaby na podstawie umów komisowych lub ajencyalnych.

Statut centrali został przesłany do zapoinjowania wszystkim izbom rzemieślniczym oraz min. przemysłu i handlu, przy czym powołanie do życia centrali, w związku z aktualnymi możliwościami produkcji masowej na rynek angielski oraz do innych krajów, stanowi kwestję najbliższych miesięcy.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa bez większych zmian.** Na wczorajszych giełdach walutowych nastroj był bardzo spokojny i różnice kursowe minimalne. Jakkolwiek na niektórych giełdach ujawniła się jeszcze tendencja spadkowa dla funta, tłumaczy się ona jednak tylko tem, że nie zdążyły one na wcześniejsze zakończenie sobotnich zebrań zanotować w całości przejawiającego się wówczas spadku dewizy brytyjskiej. Poza tem funt miał tendencję wyraźnie utrzymać, tak, że n. p. w Warszawie i w Londynie był notowany bez zmian. Dewiza na Nowy York miała tendencję raczej nieco słabszą, jednak różnice kursowe były minimalne. Z pozostałych dewiz na podkreślenie zasługuje tylko dość mocna tendencja Belgii. Wynik referendum Szwajcarii nie wpłynął na kurs franka szwajcarskiego.

(k) **Spadek marki niemieckiej w obrotach prywatnych.** W ostatnim okresie zaznaczyło się w oficjalnych obrotach giełdowych pewne osłabienie dewizy na Berlin. Notowanie z soboty, dnia 7 bm. przynosi niższą dewizę na Berlin do 213,20 zł za 100 marek w transakcjach, a 212,20 przy kupnie. Przy dość wielkiem zaofiarowaniu marki transakcje są b. niewielkie. Na uwagę zasługuje jednak zjawisko ogromnej szarży między oficjalnym kursem giełdowym a kursem w prywatnych obrotach pozagiełdowych, w których za marki niemieckie płacono w sobotę 155,00 za 100. Różnica między kursem 212 względnie 213 zł za markę na giełdzie, a kursem 155 zł za markę w prywatnych obrotach jest uderzająca.

(k) **Możliwość tranzytu towarów tureckich przez Polskę i Gdynię.** Turcja dąży do uniezależnienia swego wywozu od tranzytu przez Tryjest i od żeglugi włoskiej. Głównym punktem przeładunkowym towarów tureckich, wywożonych do krajów środkowej Europy, ma być — według zawartej między Turcją a Rumunją umowy — port rumuński Constanza. Ponieważ w komunikacji między Constanzą a portami polskiego obszaru celnego istnieje dogodna połączenia, a polsko-rumuńska taryfa portowa zapewnia duże korzyści w przewozie, umożliwi to wymianę towarową między Turcją a krajami bałtyckimi — Skandynawią i Anglią przez Gdynię.

(k) **Wielkie zebranie producentów nasion oleistych.** Celem poinformowania producentów nasion oleistych o obecnej sytuacji na rynku tych nasion i olejów roślinnych oraz o warunkach zawartej w ostatnich dniach z przemysłem olejarskim u-

mowy, dotyczące dostawy nasion oleistych Stowarzyszenie producentów nasion oleistych Zachodniej Polski urzędują w piątek dnia 13 września br. o godz. 11 m 30 w Poznaniu na sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej ul. Mickiewicza 33, nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Na porządku obrad m. in. referat n. t.: „Obecna sytuacja na rynku nasion oleistych i olejów roślinnych“, omówienie warunków zbytu nasion rzepaku (rzepiku) i lnu na podstawie umowy zawartej z przemysłem olejarskim, warunki zakupu kuchów z olejarń oraz warunków zbytu odpadków maku. Pragnąc zapoznać producentów z jedyną w Polsce olejarnią rolniczą, oraz z techniką przerobu nasion oleistych, Stowarzyszenie urzędują tegoż samego dnia wycieczkę do Szamotuł celem zwiedzenia tamt. olejarni przejętej i uruchomionej przez Rolniczą Spółkę Olejarską. W zgromadzeniu i w wycieczce do Szamotuł mogą wziąć udział również producenci nasion oleistych, niebędący członkami Stowarzyszenia.

(k) **Poznań produkuje w fabrykach odzież zawodowej.** W ostatnich dniach, w niektórych dziennikach poznańskich ukazał się artykuł redakcyjny, zachwalający jakąś spółdzielnię robotniczą „Praca“ w Krakowie, która zajmuje się specjalnie produkcją ubrań robotniczych „według wzorów zagranicznych, opracowanych naukowo z punktu widzenia higieny pra-

cy“ i według tych dzienników wypełnia istniejącą lukę, ponieważ rzekomo w Polsce nie posiadamy zakładów krawieckich, któreby wytwarzały racjonalne ubrania robocze. Powyższą reklamą nieznaną bliżej spółdzielni krakowskiej opiera się na najzupełniej fałszywych przesłankach. Jeszcze w czasachaborczych, Poznań, stolica Wielkopolski, słynął z wyrobu garderoby robotniczej. W Poznaniu było kilka fabryk — nie zakładów krawieckich — które wysyłały ubrania robocze na Górny Śląsk i do Westfalji, gdzie konfekcja ta była bardzo chętnie kupowana. Obecnie w Poznaniu istnieją dwa większe zakłady, fabrykujące odzież zawodową ze sprzedażą detaliczną. Właściciel jednego z nich miał przed wojną przez 20 lat fabrykę odzieży zawodowej w Berlinie. Ostatnio założył on w Gdyni oddział swojego przedsiębiorstwa i zajmuje się tam dostarczaniem specjalnych ubrań roboczych na linie okrętowe, do olejarni, łuszczarni wżu i t. d. W. d. zimy z powyższego, iż przedsiębiorstwa poznańskie nie tylko, że mogą pokryć zapotrzebowanie lokalne w dziedzinie specjalnej garderoby roboczej, lecz również zdobywają rynki zamiejscowe.

Z ZAGRANICY

(z) **Przeciw „uroszczeniom kapitalizmu“ w Niemczech.** Ostatnio ujawniają się w narodowym socjalizmie tendencje antykapitalistyczne, które znalazły swój wyraz w wystąpieniu Bernarda Koehlera, kierownika narodowo-socjalistycznej komisji polityki gospodarczej, oraz w artykule, ogłoszonym przez „Völkischer Beobachter“, B. Koehler, przemawiając w Frankfurcie, wystąpił przeciwko „uroszczeniom kapitalizmu“ w Niemczech, oświadczając, że prawo do pracy przysługujące każdemu Niemcowi niweczy podstawy bytu kapitalizmu. Nikt w Niemczech, podkreślił mowa, nie może zostać czemś więcej niż robotnikiem. Red. Nonnenbrück na łamach „Völkischer Beobachter“ pisze, że miłość ojczyzny bez miłości robotnika jest paplaniną niemiecko-narodową. Należy raz wreszcie powiedzieć: Robotnik niemiecki wierzy! kancierzowi i narodowemu socjalizmowi i duchowi temu pozostaje wierny. Wprawdzie, dodaje autor artykułu, przemysł także wierzył — ale potrzebował do tego realnej podstawy, a mianowicie zamówień.

(z) **Światowe zbiory pszenicy.** Amerykańskie min. rolnictwa ocenia tegoroczne światowe zbiory pszenicy (bez użyczenia Z. S. R. R. oraz Chin) na 3.520 milj. buszli, t. j. o 60 milionów buszli więcej niż w r. ub. Mimo to, światowe zapasy pszenicy, nie biorąc pod uwagę Z. S. R. i Chin, będą w r. b. mniejsze o 240 milj. buszli wobec spadku z początkiem br. dotychczasowych zapasów o 300 milj. buszli.

(z) **Zatarg celny japońsko-kanadyjski.** Jak wiadomo, Kanada w dniu 5 bm. zawiadomiła Japonię, że wypowie traktat handlowy zawarty z tym krajem w 1913 r. Jeśli Japonia nie cofnie zarządzeń, ustanawiających cła bojowe na towary importowane z Kanady w wysokości 50 proc. ad valorem. W sprawie tej odbyła się konferencja w japońskim min. spraw zagranicznych. W następstwie ukazało się oświadczenie japońskie, wyjaśniające obecne położenie w stosunkach handlowych japońsko-kanadyjskich. Sfery urzędowe Japonii podkreślają, że mylnie jest tłumaczyć Kanadę, jakoby nałożenie 50 proc. opłaty celnej na towary kanadyjskie, importowane do Japonii, było dyskryminacją i przytaczają jako fakt, że kanadyjskie stawki celne na towary przywożone z Japonii są wyższe dla wyrobów, pochodzących z innych krajów. Zdaniem rządu japońskiego stanowi to pogwałcenie art. 7 kanadyjsko-japońskiej umowy, przewidującej obowiązek zastosowania przez Kanadę najniższych stawek celnych dla towarów japońskich. Japonia jest skłonna wycofać retorsyjne środki, lecz pod warunkiem, że Kanada zmieni stanowisko wobec towarów japońskich. Rząd wypowiedział nadzieję, iż sporne kwestie między dwoma krajami uda się załatwić w drodze rokowań.

Można lepiej

Celofan

Nikt nie kupuje kota w worku. Każdy chce przede wszystkim towar widzieć, a już szczególnie kobieta, która zazwyczaj wierzy tylko własnym oczom. To też nie raz trzeba rozrywać opakowanie, wyjmować towar, pokazywać — to zawsze jest kłopotliwe. Ale odkąd pojawił się celofan, sprawa dla szeregu towarów doznała znacznego ułatwienia.

Celofan jest uszlachetnioną celulozą. Jako opakowanie ma wiele interesujących zalet. Jest bardzo mocny, nie łamie się i nie mnie, doskonale przyjmuje nadruk, szczególnie chroni towar przed zabrudzeniem, a także przed palcami zbyt ciekawymi i wreszcie jest tani. Niezastąpiony jest zwłaszcza tam, gdzie rolę odgrywa

względnie higieniczne. Dlatego najczęściej znajduje zastosowanie przy artykułach spożywczych, chociaż możnaby wyliczyć szereg artykułów innego rodzaju, które proszą się o opakowanie z celofanu.

Lecz największą i bezkonkurencyjną jego zaletą jest to, że zakrywa — nie zakrywając.

Czy obserwował już kto Panią domu, gdy kupuje dajmy na to herbatę lub jakieś nowe płatki miodlane? Z jaką nieufnością bierze paczkę do ręki, jak obraca ją w palcach i stara się wysondować, czy też można ufać zapewnieniom pana sprzedawcy?

Celofan, który osłania towar i zarazem go pokazuje, jest tutaj więcej niż zwykłym sobie opakowaniem. On ma pewne specjalne wartości sprzedażowe i dlatego zasługuje na uwagę

Wu EL

33 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez zwanancji).

W trzecim dniu ciagnienia 4-ej klasy wygrane padły na numery następujące:
Po 10.000 zł na nr.: 7833 125099 138888 177081.

Po 5.000 zł na nr.: 45093 71749 81254 87187 101132 129470 170496 179620.

Po 2.000 zł na nr.: 9089 27981 54838 59497 86979 89065 95478 109127 120836 147078 153079 166080 177193 184325.

Po 1.000 zł na nr.: 13089 13165 13599 17680 19170 25017 27269 28778 34056 34905 40930 46371 47455 53349 56892 57462 57648 64958 66310 69632 72407 73261 799984 94759 98386 101205 105585 106468 128611 129662 134040 140387 141892 145673 151023 153486 154416 156539 161666 162782 163252 171016 174229 182108.

Po 200 zł na N-ry:

113 239 75 641 89 740 1176 96 249 308 34 50
557 2119 63 249 402 567 621 854 3381 538 48
602 819 913 20 76 80 84 4115 38 49 618 824
926 5018 105 235 373 496 690 701 963 6380 539
66 620 761 844 7122 321 39 447 576 82 8212
403 627 762 96 9168 82 448 711 98 818 10036
281 312 69 461 531 57 716 42 830 11099 151
620 838 12000 159 330 465 95 520 13043 231
373 86 532 45 611 866 922 14236 532 637 15251
304 815 160086 252 374 434 508 749 877 17071
103 203 71 457 592 660 74 816 82 960 18098 355
491 515 751 835 36 19277 965 20049 200 396 530
92 734 21006 8 145 504 51 704 17 42 810 77
912 22102 9 29 34 61 77 224 321 518 52 664
723 820 62 98 23241 83 440 656 74 711 821 905
24078 170 251 92 302 4 467 722 73 859 946 87
25009 62 172 87 279 360 421 43 61 98 531 43
48 58 70 608 89 729 31 856 64 973 26080 87
226 394 576 730 60 825 27036 37 41 193 311
59 408 24 609 57 777 853 901 3 15 32 97 28027
62 87 167 270 85 306 50 79 663 770 872 74 948
290019 128 476 545 87 770 805 30106 89 975
31144 593 869 32296 410 561 608 15 65 719 25
54 810 961 33043 61 86 132 77 354 486 565 617
71 788 886 920 91 34010 108 65 73 218 340 42
470 593 628 56 701 11 67 989 35032 89 155 61
210 22 70 307 64 468 657 73 711 46 822 85 901
3 36011 18 161 236 554 746 76 94 840 81 980
37016 98 154 68 412 0 516 70 634 841 934.

38069 70 106 10 207 49 86 363 402 556 91
642 46 95 751 826 43 70 39035 77 221 591 790
818 40141 417 773 82 830 61 69 98 951 83
41222 31 358 458 64 620 47 73 715 42049 64 135
204 490 505 27 605 702 948 43009 142 206
352 62 75 402 99 615 16 39 752 839 932 86
44006 71 143 84 88 237 373 406 77 522 59 70
79 686 731 74 78 934 45038 79 183 236 54 442
62 69 78 528 45 76 638 845 46026 111 326 35
443 526 47 633 36 836 988 47033 48133 234 99
449 509 47 674 826 935 49011 73 105 220 97
322 429 56 509 29 31 708 62 801 937 50010 214
314 33 400 552 61 708 30 874 51034 296 352 435
510 82 63 619 71 80 734 906 520011 475 539
640 819 952 78 85 53059 182 384 482 551 61
914 54010 31 68 158 368 96 492 586 607 85 95
896 941 89 55044 56 106 69 311 409 34 52 56
62 539 602 87 896 998 56165 89 274 363 616
68 98 530 57014 139 86 87 303 29 470 640 813
77 919 58162 542 52 57 87 794 906 53 55 81
951 59046 96 149 65 211 89 402 94 666 701 10
878 933 35 65 60057 74 354 415 75 561 69 661
74 61077 110 89 234 72 77 488 553 641 796
902 15 62040 189 218 20 873 74 63085 209 77
98 483 87 948 64039 125 86 392 741 44 53 67
829 53 78 975 65014 342 52 78 431 568 709 10
823 872 66120 224 39 407 681 701 15 54 850 61
993 67175 93 201 90 391 737 87 98 917 31
68052 170 251 337 415 501 34 79 660 96 747
814 31 69 84 928 35 70 78 69003 17 100 96 213
524 61 816 36 96 97 944 72 70032 83 88 197
295 355 57 58 504 77 639 701 951 99 71195
270 91 398 403 33 528 612 13 34 723 55 00 882
931 56 94 72238 464 81 590 793 879 73063 211
346 78 561 669 788 926 50 54 74064 219 95 381
410 508 40 603 88 915 71 92 75059 110 75 256
377 87 453 73 629 792 825 30.

76004 123 71 201 45 330 47 501 22 643 47 86
612 35 52 56 77021 95 101 38 220 98 361 697
806 78026 03 123 39 239 58 337 401 23 535 96
645 54 56 905 67 973 85 79124 251 437 50 612
780 943 80100 212 331 97 465 89 503 680 769
833 590 88 81008 57 418 9 6511 920 82037 106
16 23 25 62 78 95 300 97 552 54 95 63060 780
839 91 909 13 31 83365 87 452 63 86 541 62
760 907 15 72 86 84010 561 625 49 67 88 719
34 936 85064 71 76 182 268 85 388 408 42 558
74 93 779 823 913 86433 546 80 86 656 712 30
93 924 54 87043 106 10 60 249 53 494 617 711
54 811 931 88098 391 440 94 615 45 857 60 942
89048 144 77 90 217 347 54 422 29 87 533 88 92
672 933 00 90190 369 93 417 36 38 549 602 95
717 49 879 04 31 53 83 91077 150 62 301 14 51
477 545 652 82 844 994 92031 75 85 118 36 46
81 213 33 47 75 91 330 551 679 703 93179 311

448 57 536 77 664 840 53 940 91 94101 30 95
240 322 52 97 850 64 68 72 931 64 95131 650 96
722 96 96 6145 204 304 34 70 434 511 21 66 70
84 641 717 59 819 31 97133 61 210 393 471 921
98111 314 447 533 37 96 697 883 99024 57 100
2 4 398 402 58 70 507 667 721 45 84 100016 65
538 723 37 91 876 903 101068 76 271 468 577
89 668 721 857 102019 23 172 211 567 612 743
85 876 909 43 49 103063 212 357 500 643 9 75
67 898 985 87 104076 94 227 373 496 948 79
105043 133 271 470 527 817 55 106053 63 322
434 56 513 56 621 702 31 33 49 861 107100 65
270 354 548 709 108160 217 90 322 35 420 541
67 94 700 7 109097 186 438 51 594 99 731 98
810 78 958 110023 221 93 309 31 47 587 619 734
888 111030 43 86 155 247 95 434 674 768 844
71 112179 213 313 20 65 79 693 719 24 62 819
76 99 934 84 113051 134 208 91 835 50 85 904.
114008 86 123 545 698 754 83 841 1115217
409 11 32 63 78 518 83 736 949 61 116086 98
160 62 200 96 399 417 78 752 79 985 117074
108 204 390 520 626 58 711 25 57 905 25 118006
37 141 208 57 576 633 71 92 705 61 83 808 68
76 903 53 119153 214 50 67 73 98 467 524 782
840 96 974 120022 41 99 128 205 369 74 419 61
579 602 780 935 121032 69 115 28 256 74 85 323
77 80 405 20 522 74 698 701 24 57 78 866 924 70
122177 241 50 87 373 76 98 434 43 61 9 534
751 839 902 123053 329 69 419 46 530 750 851
939 61 124023 57 224 26 40 434 76 574 640 907
41 125073 2 315 555 669 712 69 45 70 126116
83 286 547 756 75 93 815 30 73 912 38 49 56
127013 53 58 126 212 311 65 9 527 745 99 939
69 128202 24 62 402 521 34 45 89 751 870
129169 73 390 482 756 910 130066 239 97 344

Kolektura szczęścia
JULJANA LANGERA
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21 i Wielka 5
zapewnia największe i najliczniejsze wygrane.
Pare cięcierek na główne cięgnięcie jest
jeszcze do nabycia. W I-szej klasie 32 Lot.
padła wygrana 10.000.—, w III-ciej 20.000.—,
w IV-tej 5.000.— i 50.000.— zł. ng 14 766

66 404 48 69 76 705 83 99 832 83 958 131013
128 319 454 58 823 49 73 928 132079 128 35 43
64 29 59 307 62 504 32 728 37 854 95 955 133026
86 383 92 400 532 615 707 8 35 806 57 916 20
87 134129 89 332 41 51 424 38 706 74 933 68
135038 136 48 244 319 416 503 39 804 85 973
136016 153 311 75 93 437 72 647 82 775 88
90 831 956 137070 103 58 476 561 91 95 97 661
138004 24 137 370 409 44 61 506 42 693 816 37
67 994 13007 28 161 224 75 338 76 93 97 477
550 727 52 831 140089 166 372 444 513 43 697
98 823 958 80 141240 78 307 46 567 764 85 802
924 142027 41 55 232 489 507 704 800 936
143071 177 235 618 44 739 852 53 64 934 87
144162 306 92 917 42 99 145050 137 216 377 80
588 671 148166 496 522 29 698 44 700 846 920
28 89 147019 142 269 95 304 28 416 85 624 31
42 762 90 148083 357 555 693 126 149023 202
327 599 789 150114 204 14 430 681 737 73 872
949 84 151052 430 527 73 644 80 713 17 27 68
601 75 80.

152040 208 24 75 93 311 24 497 858 919
153011 12 11 34 362 405 43 69 534 52 73 644 58
851 154200 388 447 60 507 70 94 822 37 79 89
155008 42 71 184 397 400 591 704 31 70 814 95
156176 228 325 57 537 670 85 92 704 840 57 63
938 157095 127 55 274 97 352 402 507 17 627
873 158024 102 52 296 400 42 558 89 602 747
814 31 33 41 925 150011 111 66 202 89 424 550
85 616 92 770 855 930 85 160006 121 27 37 90
245 354 72 414 21 55 756 63 809 94 161071 89
153 250 85 96 433 505 689 706 73 823 74 75 942
162124 75 224 339 458 66 559 85 612 59 861 74
76 79 900 96 163083 179 345 47 88 419 32 544
82 769 90 331 164322 42 88 547 688 940 165028
317 402 25 49 53 512 84 603 92 720 77 811 62
99 166163 30 959 441 757 63 68 955 60 95
167033 282 352 1 4109 66 782 817 37 68 168002
14 95 227 70 372 404 606 810 169035 41 102 230
93 325 530 79 729 75 970 170036 73 258 334 451
97 520 24 82 623 730 85 808 16 57 965 171079
171 213 63 336 59 80 416 41 546 824 172180
410 14 520 72 619 56 71 713 848 987 92 173020
155 269 94 437 70 580 94 607 726 174382 93 432
517 18 56 604 69 71 704 36 816 96 914 57 64
175033 46 170 78 240 47 421 53 79 81 655 63
84 702 17 47 90 886 92 931 176000 63 311 92
405 587 705 70 842 938 177013 60 258 577
178043 10 25 370 425 94 532 4 580 89 605 720
41 839 179036 66 250 496 530 37 47 719 29
180019 197 371 401 89 522 628 900 32 41 181041
109 71 234 38 68 490 93 606 73 88 858 182286
315 74 438 68 97 518 37 54 639 85 882 89
183134 327 530 41 76 612 776 867 184064 156
262 80 82 93 429 65 524 636 88 865 98.

Wychowanka wilków

Fenomenem w swoim rodzaju jest 16-letnia Rumunka Joana Mandrilo, która jak sama opowiada, siedem lat żyła wśród wilków i przez nich była żywiona. Dziewczynę znaleziono w stanie zupełnego zdziwienia w lasach karpacczych. Przewieziona do Plojesty Joanna Mandrilo chodziła tylko na czworakach i nie chciała jeść nic innego, jak surowe mięso. Przypuszczano więc zrazu, że dziewczyna jest chora na umyśle.

Po kilku jednakże miesiącach Joana nauczyła się nieco mówić i poczęła jeść po- woli jarzynę i mięso gotowane. Dla lekar- zy pozostawała ona jednakże zagadką aż do chwili, kiedy włościanin Mandrilo do- wiedział się z gazet o dziwnym dziecku. Od niego dowiedziano się, że Joana jest jego córką, którą przed 7 laty zgubił był pod- czas wycieczki w góry, a którą rozpoznał po bliźniętach na szczytach. W ostatnich tygodniach wzbogacił się zasób słów dziewczyny, która następnie zdołała opowiedzieć, że cały czas swego pobytu w Karpatach żyła w to- warzystwie wilków.

Lekarze z niecierpliwością oczekują chwili, w której Joana nauczy się mówić zupełnie i dawać wyraz swym myślom, a- żeby można sobie stworzyć dokładny obraz przeżyć tej wychowanki wilków. WiP

korespondencja



Kujat — Mořina. Równowartość wy- mienionej hipoteki wynosi 17283,85 zł. (K)
Abonent kwitu nr. 02343. Chodzi tutaj o pewne konsorcjum holenderskie, które się rzekomo zawiązało, by poczynić u obec- nego rządu niemieckiego kroki celem zwaloryzowania niemieckich przedwo- jennych banknotów i uzyskania wypłat. Naszym zdaniem należy oczekiwać, czy sta- rania te uwieńczone zostaną skutkiem, gdyż do tego czasu ustosunkował się rząd rzeszy do tej sprawy negatywnie. (K)

St. J. Kozłmin. Równowartość wspo- mnianej schedy wynosi 444,45 zł. (K)
Bolesław 16 — Gn. Dokładnych infor- macyj w tym kierunku udzielił Panu może jedynie Izba Rzemieślnicza w Pozna- niu, ulica Fr. Ratajczaka 27, dokąd się zwrócić należy. (K)

„Jastrzębiec”. Utworzyło się rzekomo pewne товариство holenderskie, które sobie wzięło za cel, wydobycić od rzeszy niemieckiej pewną kwotę odszkodowa- nia za przedwojenne zdewaluowane bank- noty rzeszy niemieckiej i w tym celu wer- buje członków, którzy na pokrycie kosztów tych starań wpłacać mają pewną zaliczkę. Ponieważ w grę wchodzi konsorcjum za- graniczne, radzimy się narazie nie anga- żować. (K)

„Stały prenumeratorka z Pleszewa”. Od- powiedź taka sama jak pod „Jastrzębiec”. (K)

Z. K. J. Skarga eksmisyjna nie rokuje widoków powodzenia, ponieważ sąd z ca- łą pewnością przyjmie, że synowa jest członkiem rodziny a nie sublokatorom. (K)

„Inwentor”. Państwowy Urząd Paten- towy mieści się w Warszawie. Co do da- szszych informacji radzimy zwrócić się do rzeczownika patentowego inż. dypl. F. Win- nickiego w Poznaniu, ul. Krasińskiego 9. (K)

L. 13. Wspomniana hipoteka podlega ustawie moratoryjnej, która mówi, że wierzyciel może wypowiedzieć przedtermi- nowo kapitał, jeżeli dłużnik zalega z za- płatą odsetek dłużej niż 3 miesiące. Wy- powiedzenie Pańskie jest zatem nieważne. Wszelkie pogłoski o dewaluacji są narazie bezpodstawne. Chodź dalej do kontroli, by roszczenia nie wygasły. Żaden Zakład skladek nie zwraca. (K)

RADJO

Stolica wodniaków.

W środę, 11 bm., usłyszymy przez radio interesujący reportaż o prastarym cechu

Jak we śnie



Pan Sybilski, choć liczy lat 80, pracuje ciężko, jako dozorca domowy w Warsza- wie. „Mam dzieci i wnuki — opowiada — kilkanaście osób na utrzymaniu; ciężko nam wszystkim. Jedyna oszczędność — to cięciarka losu loteryjnego nr. 172.997-C, na który wygrałem sto tysięcy. Teraz bę- dzie już dobrze”.

P. Stefaniakówna wyjechała w czasie wojny do Rosji, gdzie wpadła w nędrę. Powróciwszy, przyjęła obowiązki służącej. Teraz, pozostawiając w banku 20.000 zł, wygrane na cięciarkę A losu nr. 172.997, zamierza osiąść w rodzinnej wiosce pod Łukowem.

Ciągnięcie IV-ej klasy trwać jeszcze będzie do 26. bm. Na widnokręgu ukazuje się już 34-a Loteria Państwowa z wygra- nemi dziennymi, których w I-ej klasie jest 4 po 25.000 zł każda.

sterników i retmanów, o kościele malowa- nym przez wielkiego artystę, którego w wieku XVI sprowadzono specjalnie w tym celu z Gdańska, o prześlęczonym miasteczku, prakolebce polskiego wodniactwa. Gdzie leży ta stolica wodnych ludzi? Dowiedzą się o tem radiostłuchacze z reportażu p. t. „Stolica wodniaków” Heleny Boguszew- skiej i Jerzego Kornackiego, który usły- szymy o godz. 17.

Loty bez silnika.

W środę, 11 bm., o godz. 19.50, Polskie Radio nada dalszy reportaż z cyklu „Sa- moloty i ludzie”. Tematem tego reporta- żu będzie szybowiec, który jest naj- młodszym tworem naszego lotnictwa, ale już jest jego chlubą. Reportaż wygłosi kpt. pilot Szczepan Grzeszczyk.

O możliwości leczenia raka.

W środę, 11 bm., o godz. 21.50, Polskie Radio nada odczyt dr. Józefa Laskowskie- go p. t. „O możliwości leczenia raka”. Nie- wątpliwie temat tego odczytu zainteresu- je szerokie koła słuchaczy radia.

Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia.

Zupełnie nowy typ audycji wprowadza obecnie Wydział Muzyczny Polskiego Radia. Będą to mianowicie pogawędki słuchacza radia, który chętnie chciałby dowiedzieć się podstawowych prawd i praw w dzie- dzinie muzyki, z zawodowym muzykiem, który w sposób prosty i jasny starać się będzie wyjaśnić wątpliwości słuchacza. Pierwszą z tych pogawędek usłyszymy dnia 11. 9. o godz. 16.45.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z TEATRU NOWEGO.

Dzisiaj i w następnych dniach tygodnia powtórzenie emocjonującej i nastrojowej sztuki Jerzego Szaniawskiego „Most”.

W przygotowaniach końcowych prób znajduje się krótkoczwłowa muzyczna Ana- tola Krakowieckiego p. t.: „Sesamie otwórz się!” w reżyserskim opracowaniu Kazi- mierza Koreckiego.

TEATR POLSKI

Na ostatnich dwóch przedstawieniach „Judasza z Kariothu” z występem gości- nym Ludwika Solskiego teatr był wyprze- dany do ostatnich miejsc, a sporo publicz- ności odeszło od kasy, nie dostawszy bi- letów. „Judasza z Kariothu”



W sobotę, dnia 7 września r.b., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy, najlepszy brat, ś. p.

dr. med. Aleksander Żmizdziński

twórca i b. dyrektor Sanatorium w Puszczykowie, kapitan rez. W. P.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 11 września o godzinie 5 po południu od dworca w Puszczykowie na cmentarz parafialny.

dg 4007

W imieniu straszonej rodziny

Puszczykowo, Klonowa 8.

siostra.

Oddzielnych zawiadomień nie wysyła się.

KAPELUSZE DAMSKIE

NAJNOWSZE
MODELE

C. Janiszewska ul. Nowa 8 (Bazar)

Rzetelna obsługa

dg 3612

Niskie ceny

Dr. Józef Smoliński

ul. 27 Grudnia 19 I.

Specj. w chorobach żołądka, kiszek i przem. materji

wrócił i ordynuje

od 11-1 i 4-6 oprócz soboty i świąt. Tel. 35-35

Prof. Dr. W. Kapuściński

powrócił

dg 4004

Ekspedjentka

samodzielna z kaucją 200 zł

do składu spożywczego. zg 11768

KNAST, 3 Maja 6.

sw. Marcin 47
Kromczyński Poznań



miesięcznie 20 zł

Pg 4557

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3696, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Wille

czynszowa nowa (Ostroróg) z poz. amortyz. Banku Gosp. Kraj. Wpłata 50-60 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 41 648

Kamienica

nowa dochód 10 500, cena 85 000.

Kamienica

nowa dochód 3 200, cena 30 000.— amortyzacji 10 000. Jasinski, pl. Wolności 6 — 15. zdg 41 656

Dom lub parcele

Poznań kupie, dobre położenie, wpłata 6000 — reszta ewentualna amortyzacja. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 621

Kupię

dom, obj. 150-200 000 zł, śred. mieściu i Języc. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 607

Kamienicę

średmieszcze Poznań, dochód 3850, cena nieostateczna 25 000, sprzedaż „Informator”, Skarbowa 1, tel. 46-46. zdg 41 861

Kamienicę

sprzedaż za 140 000, dochodem rocznym 21 000, Kreta 24 m. 8. zdg 41 749

Kamienicę

nowa blisko centrum sprzedam 55 000, amortyzacji 20 000, na 30 lat. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 919

Kupię

wille nowa wolna od podatku, — wpłata ca 20 000, reszta Bank Gosp. maksym. 10 000, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 688

Willa

2x4 pokojowe, komfort, wpłaty 25 000 sprzedam, Metelski, Marcin 55 — 6 zdg 41 002

Uwaga!

Kto się przyłączy do budowy domu bliźniaczego Sołacz? Oferty Kurjer Poznański zdg 41 952

Kamienicę

dochodową kupię, wpłata do 50 tysięcy, Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 946

2. PIENIĄDZ

Koncesję

posiadam, mam piękny lokal centrum, poszukuję współpracownika zysk do połowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 825.

Marki

złote korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 736

Kto pożycz

na hipotekę domu czynszowego Poznań 5 000 po 6%? Platnik rzetelny, pewny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 758

6 000.—

na rok zastaw hipoteki 100 000, I. miejsce, dwutygodniowy majątek 10% zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 933

4. OSOBISTE

Pani

z towarzystwa urzędu 4 pokojowe ładnymi meblami obejmie zarząd domu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 41 588

Prośba

Która szlachetna pani ofiaruje bezrobotnej, biednej, uczciwej dziewczynie przeniesiony płaszcz zimowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 634

Skończyli się już opalania, pływania, rybki, pływania wracamy wszyscy do Poznania na podwieczorki i śniadania

powraca

znana miła

era

chodzenia razem do

Webera

Cukiernia, Nowa 4. ng 14 875

Zegarki

obraczki ślubne i biżuteria. Wielki wybór i tanio.

Stefan Hubert,

Poznań, św. Marcin 45 (po stronie Zamku). ng 14 878

Po

kilkuletniej współpracy z największymi magazynami w Paryżu, wracam do kraju i udzielam lekcyj kroju według metody paryskich szkół „Academie de Coupe de Paris” i „Institut de Coupe Moderne”. Metoda ta zapewnia całkowite opanowanie zasad kroju w sposób najprzystępniejszy i najkrótszy, jako też wyrobienie gustu i sztyku. Wykonuje się kroje sukien i płaszczy najdokładniej po nadesłaniu miary i modelu z żurnalu. Skierować się po informację na adres: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1. m. 13. zdg 41 661

6. OZENKI

Kulturalny

kawaler 32, na wyższym stanowisku państwowym, pozna mł. postawna panna — posagiem. — Wjeżdżają miasto jednako mile widziane. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 223

7. SPRZEDAŻE

Szkolne fartuchy

Mundurki — Berety — Kolnierze marynarskie

Pończochy — rękawiczki

Swetry — Trykoty — Welny

B. Okopińska

Poznań, Pocztowa 1. dg 3 844

Sprzedaż — Naprawa

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru. — Montownia Wiecznych Piór — Józef Orosowski — Poznań, Ratajczaka 2. „Asygnaty Kredyt” dg 3 104

Motocykle

News-Imperial 350 — News-Imperial 500 mało używane za pół ceny sprzedam Nowaczyk, Górna Wilsa 30 ng 14 842

Fiat 520

otwarty, dobry stan 46 000 klm. sprzedam gotówka 2500 złotych. Maciejewski, adykat, Pleszew. zdg 41 224

Samochód

limuzyna, ekonomiczny, spowodował śmierć tania sprzedam Zgłoszenia Nowaczyk, Górna Wilsa 30. ng 14 841

Białe Kruki

znaleźć można jeszcze w Księgarni Katolickiej Fundacji Tworzydowskich, Jezuicka 5. zdg 40 751

Stara

porcelana

Sevres

Capo di Monte Meissen, Wiedeń

Wiedź

itp. okazynie Caesar Mann, Poznań.

Rzeczypospolitej 6.

ng 14 861

Śliwińskiego

meble. Żydowska. dg 3 886

Na sprzedaż

domy, majątki i młyny. Poszukuję również kupna domów, majątków, przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju. Malek, Bydgoszcz, Gdańska 46. ng 14 884

Szafę

do rzeczy bardzo dobrym stanie sprzedam. Patrona Jackowskiego 13, m. 8. zdg 41 542

Gramofon

szafkowy z płytami obraz olejny sprzedam. Wolnica 3, m. 9. zdg 41 555

Samochód

Mercedes-Benz otwarty, selektywny okazynie. Wierzbice 3, m. 3. zdg 41 557

Sprzedam

skład kolonialny mieszkaniem korzystnie. Wyspiańskiego 36. zdg 41 599

Skład Komisowy sukna

bielskiego i tomaszewskiego na ubrania i płaszcze.

Nowość

angielskie krawaty 2 i 4 stronne poleca po cenach bezkonkurencyjnych

Leon Ligęziński

Pasaż Apollo zdg 40 746 (obok kiosku.)

Samowar

Pierackiego 8 — 12. zdg 41 572

Skład

pieczywa dużym mieszkaniem. — Adres Kurjer Pozn. zdg 41 566

Futro

meskie spacerowe, kolnierz wydr. na wysoką figurę. Szewska 19, miesz. 2. zdg 41 948

Fryzjerski

skład mieszkaniem 1400, — powód niefachowości. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 907

Serwis Rosenthal

na 12 osób.

Serwis stara Wiśnia

na 12 osób.

Sztuciec

Fraget na 12 osób. Skarbowa 4, mieszkanie 8. zdg 41 755

Winda

towarowa 300 kzn. dwupiętrowa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 751

Kolonjalka

do sprzedania z powodu wyjazdu. Górna Wilsa 36. zdg 41 711

Składowe

urządzenia kolonialni innych branż, gablotki. Mylna 10. zdg 41 850

Pianino

nowe, zamienie na drzewo stolarskie użytkowe. Oferty do Kurjera Poznańskiego dr 4014.

Meble kuchenne

jako specjalność poleca skład fabryczny. Półwiejska 22 podwórze. dg 4013

Fabryka Mebli

poleca jako specjalność meble kuchenne. „Skład Fabryczny Półwiejska 22 podwórze. dg 4012

Meble

specjalność kuchnie poleca. Skład Fabryczny Półwiejska 22, podwórze. dg 4011

Najtańsze — najlepsze

najsolidniejsze słoje do zapraw (gwarantowane), aparaty (Wecka), można kupić wprost Hurtownia Porcelany

tylko Wroniecka 24

zdg 41 867

Restauracje

w centrum Poznania z powodu stosunków rodzinnych korzystnie sprzedam. Oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego 11 pod 56.112. Pg 5611-53.112.

Magiel

nowy, urządzenie składowe tania sprzedam. Rybaki 28. zdg 41 722

Plac

ogrodzony przy Chociszewskiego wzdłużawie. Dąbrowskiego 4 m. 8. zdg 41 721

Skład

nabiału, średmieszcze, sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 41 806

Jadalnia

Empir tania. „Stolarnia”, Bukowska 9. zdg 41 925

Mercedes

maszynę do pisania tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 906

6 mórg

przy Zabikowie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 41 905

Magiel

Leibera sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 41 957

Lustro

piękne — Biedermeyer. Pierackiego 8 — 12. zdg 41 573

Limuzyna

Fiat 509 jak nowa stan — ekonomiczna, tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 604

Lampy żyrandole

okazyjnie. Sew. Mielżyńskiego 2 m. 3. zdg 41 849

Pianino

zagraniczne czarne. Wrocławska 19 — 11. zdg 41 848

Sprzedam

skład reżnicki z warsztatem. do brze zaprowadzony przy najgłówniejszej ulicy Gdyni. Reżnictwo. Kurjer Poznański Gdynia. ng 14 920

Skład

cukierków, owoców. średmieszcze. Dzierżawa 60, Adres Kurjer Poznański zdg 41 843.

Skład kolonialny

istniejący 30 lat. Poznań, Półwiejska 15. zdg 41 835

Lampę kwarcową

św. Marcin 63 m. 7. Tel. 18-34. zdg 41 830

Pianino

czarne jak nowe, piękny ton koryzynie. Sw. Ma cin 63 m. 7, tel. 18-34. zdg 41 821

Zegar

stojący, werk Bekerowski, poł. wojennym biciem. Sw. Marcin 63, m. 7. Tel. 18-34. zdg 41 819

Mydła

toaletowego na dalszą sprzedaż po bardzo korzystnej cenie oddam. Zgłoszenia Polna 14, skład. zdg 41 823

Garaż

futrowany, składany z cynkowej blachy zaraz na sprzedaż. Obejrzeć u spedytora Kaweckiego, ulica Gasiorowskich. zdg 41 815



Najnowsze modele swetrów

pullowerów dla Pań. Panów, dzieci, nadeszły. Ceny moje każdemu zaimponować muszą. Nadszedł wielki transport trykotów na zime.

H. Karaś, Pocztowa (narożnik Zamkowej 4). dg 4017-18

Meble

najtaniej poleca Baranowski

Poznań Podgórna 13. Pz 3227/5

Pluskowy wyłupia

„Gazolit” nowowynaleziony plyn gazowy. zdg 40 681

Meble

najtaniej u Palacza, ul. Słusarska 4 pomiędzy ul. Woźna a Wielką. Poznań zdg 3628/9

Parkietowe posadzki

dostarcza solidnie i fachowo znana firma



Zadać w aptekach i drogeriach
Fabryka UNIVERSUM, Poznań,
ng 4874

Dziewczyna
dobrze polecona, szuka posady do
wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 41 750

Panienska
nawskroś uczciwa, poszukuje po-
sady u samotnej osoby. Łaskawe
oferty Kurjer Pozn. zdg 41 675

Kuśnierka
wykonuje, modernizuje wszelkie
futry pierwszorzędnie, szuka po-
sady po domach tano. — Oferty
Kurjer Pozn. zdg 41 669

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady cośkol-
wiek gotowania. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 41 719

Absolwent
W. S. H. poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 41 940

Polonistka
języki obce szuka zajęcia. Wy-
maganie skromne. Oferty Kurjer
Poznański zdg 41 939.

**Przedstawiciel-
podróżujący**
poszukuje posady ewtl. na samo-
chód, złoży odpowiednie gwaran-
cje. Łask. oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 41 896.

Underwood
piszący. Szkolna 73 — 8.
zdg 41 723

Dziewczyna
samodzielną, z dobrym polece-
niem, szuka posady. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 41 894

Poszukuje
posługi raz w tygodniu lub pra-
nia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 41 687

TEATRY

Poznań, wtorek, 10. 9

TEATR POLSKI — Dziś
„Judas z Kariothu” —
gościnny występ Ludwika
Solskiego.

Środa, 12. 9. „Judas z
Kariothu”, gość. występ
Ludwika Solskiego.

TEATR NOWY — Dziś
o godz. 8 wiecz. „Most”
Środa, 11. 9. godz. 8 wiecz.
„Most”.

Czwartek, 12. 9. o godz.
8-mej „Most”.

TEATR NARODOWY. Dziś
o godz. 16 „Cudowny ru-
bin”; o godz. 20 „Chata
za wsią”.

KINA

Poznań, wtorek, 10. 9.

APOLLO: „Wojna w kró-
lestwie walców”.
CORSO: „Rocambolet”.

GONG: „Pieśń Kozaka”.
GWIAZDA: „Antek Polic-
majstra”.

METROPOLIS: „Nie chcę
wiedzieć, kim jesteś”.

OSWIATOWE T. C. L.: Dziś
podwójny program „Biała
cisza” oraz „Marsz Rako-
czego”.

RENAISSANCE: — „Pożar
nad Wołgą” i „Grzesznik”.

SLONCE: „Bengali”.

SFINKS: „Piękna Maryjka
Przybłąda”.

SWIT: „Mężczyźni w nie-
bezpiecznym wieku”.

TECZA — ŁAZARZ: „Pio-
truś”.

TECZA — WILDA: „Nie-
wolnica z Mandalay”.

WILSONA: „Bolero”.

Młoda
szuka posady jako gospodyni do
samotnej osoby. Oferty Kurjer
Poznański zdg 41 686

Rządca
gospodarczy, kawaler lat 28, —
szkoła roln. 8 rok praktyki nie-
przerwanej, chłubnymi świadec-
twami, poleceniami, dobry hodow-
ca, ekonomiczny gospodarz, obec-
nie 2 lata na niewypowiedzianem
stanowisku, zmienia posadę jako
kawaler lub żony. Oferty Ku-
rjer Poznański dg 4003

Panienska
do dzieci młodszych, zna szycie i
robotki szuka posady od 1. 10. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 269

Młoda
pracowita dziewczyna szuka po-
sady do wszystkiego Łaskawe o-
ferty Kurjer Pozn. zdg 41 400

Panienska
szuka zajęcia najchętniej do skła-
du pieczywa. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 516

Ogrodnik - rolnik
lat 23 poszukuje pracy ogrodnika
ewentualnie praktyki gospodar-
czej. Oferty Kurjer Poznański
zdg 40 391

Służąca
do wszystkiego, z gotowaniem,
poszukuje od 15. posady. Zgłosze-
nia Kurjer Pozn. zdg 40 754

Biuralistka
z długoletnią praktyką w branży
ogłoszeniowej, znająca żurnal
amerykański, pisanie na maszy-
nie oraz wszelkie prace biurowe
poszukuje jakiegokolwiek posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 312

Rządca gosp.
żonaty, lat 40 z dłuższą prakty-
ką w postępowych intensywnych
i znanych majątkach w Poznań-
skim, z ukończoną szkołą rolni-
czą w Niemczech, rzutki, ener-
giczny i zamilowany w swym za-
wodzie, zna dokładnie uprawę
ciekłej ziemi, buraków cukr.
oraz hodowlę inwentarza zarodo-
wego, prima referencje, ostatnio
3½ roku na majątku 3 600 mórg
ciekłej ziemi w Poznańskim,
przyjmie stałą, samodzielną po-
sade od 1. 10. br. lub później.
Łaskawe oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 39 773

Wychowawczyni
szuka zajęcia na pół dnia, pomoc
w lekcjach, szycie, haftu. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 529

Książkowy
bilansista, dokładnie obeznany
sprawami skarbowymi i socjalne-
mi, zaprowadza i prowadzi księ-
gowość szuka stałej posady lub w
abonancie miesięcznym.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 547

Posługi
z praniem szuka starsza osoba. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 549

Absolwentka
szkoły wydziałowej handlowej
szuka praktyki biurowej. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 41 558

Dziewczyna
młodsza z prowincji uczciwa, —
czysta z gotowaniem poszukuje
posady od 15. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 638

Dziewczyna
poszukuje posady od 15. samo-
dzielne gotowaniem, dobrymi
świadectwami. Oferty Kurjer
Poznański zdg 41 642

Dziewczyna
wiejska, pracowita, uczciwa po-
szukuje posady do wszystkiego
zaraz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 41 643

Samotna
po trzydziestce przyjmie posadę,
gospodyni. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 646

Poszukuje
posługi z gotowaniem do pań-
stwa z Królestwa lub z Małopo-
lski. Oferty Kurjer Poznański
zdg 41 575

Dryker
tokarz szuka pracy. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 41 585

Służąca
poszukuje posady 2 lub 3 osób. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 586

Panienska
poszukuje posady gotowaniem, —
miejscowość obojętna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 587

Młody
pomocnik piekarski i cukiernicz-
ny poszukuje posady od zaraz lub
później. Łaskawe oferty Kurjer
Poznański zdg 41 595

Młodsza
z prowincji poszukuje posady do
wszystkiego. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 834

Ogrodnik
kawaler, lat 26, obeznany z
wszystkimi galeziami wchodzą-
cymi w zakres ogrodnictwa, w po-
sadzie, zmienia posadę od 1 lub póź-
niej, świadectwa chłubne. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 41 831.

Dziewczyna
poszukuje miejsca do posylek. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 814.

Dziewczyna
poszukuje posady 3 razy w ty-
godniu lub 2 razy. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 41 824.

Dziewczyna
szuka posady od 15. 9., dobrze
polecona do wszystkiego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 816.

Cukiernik - kucharz
umiejący wszystko co wchodzi w
zakres sztuki kulinarnej i cukierni-
cznej poszukuje posady lub bu-
fetowego. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 817.

Dla ogrodnika
żonatego poszukuje posady zaraz
lub 1. 10. Galię Junikowa, Poznań
7, telef. 65-45 zdg 41 733/4

Panna
gotówki 250 zł długoletnia prakty-
ka kucyka zajmowała stanowis-
ko kierownicze szuka posady lub
przyjaciela się do spki. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 617/18

Krawcowa
pierwszorzędna poszukuje posady
w domu 2. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 635

Maszynistka
początkująca ze stenografią, szu-
ka posady. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 41 699

Samochód

limuzynę 4-osobową używaną w dobrym stanie kupię
przy zaliczeniu 2 starych samochodów „Praga”. Oferty
Kurjer Poznański ng 14 922

Książkowa
zna Ubezo Spół. reguluje książ-
ki, załatwia godzinowo. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 577

Młodsza
inteligentna siostra poszukuje po-
sady w składzie lub do wszyst-
kiego, dobre traktowanie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 614

Kucharka
do wszystkiego kochająca dzieci
poszukuje posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 41 615

Panienska
pisząca na maszynę, także biegła
ekspedjentka, inteligentna, pilna,
bystra, poszukuje posady jako po-
czątkująca lub jako druga siła do
biura, także do ekspedycji w
składzie cukierników lub innej
branży. Oferty Kurjer Poznański
zdg 41 624

Sekretarz
adwokacki i notarialny 10-letnia
praktyka o wielkiej samodzielno-
ści, sumienny z dobrymi świadec-
twami i referencjami, poszukuje
posady. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 41 201

Młody
sumienny mężczyzna, ojciec tró-
jki drobnych dzieci w ciężkim
położeniu, prosi szlachetnych pra-
cobawców o pracę woźnego lub
robotnika. Łaskawe oferty Ku-
rjer Poznański dg 3 969

Inteligentna
panna, zna prasowanie sztywnej
bielizny, uczciwa, pracowita,
czysta, skromna, poszukuje po-
sady od 15. 9. 35 r. do prac do-
mowych lub za pokojową, mieśco-
wość obojętna. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 628

Posługaczka
praca szuka posługi lub prania
dobrem poleceniem. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 41 631

Uczciwa
młodsza, prowincji, cośkolwiek
gotowaniem, ma dobre polecenie;
poszukuje posady od 15. 9. 35. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 748

Dziewczyna
z prowincji szuka posady do
wszystkiego. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 745

Dyplomowana
nauczycielka młoda, energiczna z
dobrą rodziną czystą, kochającą
dzieci, szuka posady w Poznaniu
lub na prowincji. Łaskawe zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 41 744

Aptekarz aprobowany
z prawem zarządu poszukuje sta-
łej posady lub zastępstwa. Bardzo
dobre referencje. Oferty do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 40 806

Syn
uczniwy rodziców (siedemna-
stoletni) wyczy się elektrotechni-
ki, mechaniki. Oferty Kurjer
Poznański zdg 39 843

Gospodyni
samodzielną, znającą wszelkie
prace poszukuje posady najchę-
tniej u samotnej osoby. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 193

Żelazniak
młodszy, miejscowość obojętna
poszukuje posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 41 293

Dziewczyna
wiejska, sumienna, pracowita,
poszukuje posady do wszystkiego
od zaraz. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego zdg 41 212

Posługaczka
poszukuje zaraz posługi. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 253

Sierota
młoda z ładnym charakterem pi-
sma szuka posady jako początku-
jącą do biura. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 192

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady od
15. Kuchnia kresowa. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 196

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem oraz do
wszelkich prac domowych poszu-
kuje posady od zaraz lub od 15. 9.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 296

Piekarz - cukiernik
szuka pracy 12 złotych tygodnio-
wo. Oferty Kurjer Poznański
zdg 41 325

Gospodyni
poszukuje posady na wieś, naj-
chętniej u samotnej osoby. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 260

Futra
modernizuje tano, zdolny kuś-
nierz, poszukuje pracy w domu, za
dom. Oferty Kurjer Poznański
zdg 41 333

Uczciwa
posługaczka poszukuje posługi
Wilda, Łazarz. Zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 41 221

Praczą
uczciwa szuka prania. Cieszkow-
skiego 4, m. 8. zdg 41 225

Dziewczyna
uczciwa, skromna szuka posady.
Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 41 226

Nauczycielka
w przykłej sytuacji z pozwole-
niem nauczania szuka posady. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 206

Poszukuje
posługi na cały dzień do wszyst-
kiego. Świadectwa dobre. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 290

Dziewczyna
gotowanie do wszystkiego szuka
posady od 15 września. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 247

Posługi
z gotowaniem poszukuje. Zgłosze-
nia do Kurjera Pozn. zdg 41 469

Gospodyni
kucharka, młodsza, szuka posady.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 41 470

Samodzielną
szuka posady, dobre gotowanie,
dom lepszy. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 41 361

Żonaty
szuka posady szwiera, portiera
lub stróża nocnego. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 41 253

Dziewczyna
młoda, silna, poszukuje posady do
wszystkiego od 15. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 41 349

Dziewczyna
zdrowa, młoda, poszukuje posady
do wszystkiego. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 41 348

Pisarz
majątkowy poszukuje posady na-
wet na razie bez wynagrodzenia,
tylko za utrzymanie. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 41 393

Kupiec żelazniak
dzienic energiczny, 15 lat prakty-
ki w zawodzie, orientujący się
w każdej branży, poszukuje sta-
nowiska, złoży 500 złotych kaucji.
Miejscowość obojętna. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 40 923

Z. WOJNE MIEJSCA

Radjomonterzy
poszukiwani. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 41 210

Apteka
poszukuje od zaraz siły fachowej.
Oferty z podaniem warunków do
Kurjera Pozn. ood dg 3998

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego od
15. Zgłoszenia Wally Zygmunta
Augusta, 3, m. 1. zdg 41 550

Stolarzy
budowlanych, własnymi narzę-
diami na poprawkę okien. Jasna
5, m. 3, od 18—19. zdg 41 546

Posługaczka
zaraz. Łakowa 8, m. 5.
zdg 41 548

Kwiaciarka
i na sztuczne. Adres Kurjer Po-
znański zdg 41 560

KOLA ERBE

przy zmęczeniu
fizycznym i umysłowym

Od 1. 10. br. poszukuje
Pomocnika
do składu kolonialnego i delikate-
sów, dobrze poleconego, obezna-
nego dokładnie z branzą i pale-
niem kawy i wlad. język. niemiec-
kim. Oferty z podaniem warun-
ków i odp. świadectw do Kurjera
Poznańskiego dg 4015.

Nauczycielce
natychmiast 6 tygodniowy pobyt
na wsi wzmian pomocy w 2 i 6
kl. gimnazjalnej. Zgl. Szymano-
wa, Dwór Parzy, p. Damasławek.
dg 4010

Buchalterkę - bilansistkę
handlową do zaprowadzenia księ-
gowości poszukuje. Zgłoszen. Ku-
rjer Poznański dg 4009.

Pokojową
z praktyką w pensjonatach lub
zakładach poszukuje Uzdrowisko
Ubezpieczalni Krajowej w Ino-
wrocławiu. Zgłoszenia nadsyłać
pod podany adres.
dg 4008

Stolarzy
dzielnych na formierowane potrze-
ba zaraz. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 41 873.

Fryzjerka
dobra siła zaraz potrzebna. —
Schipper, Sew. Mielżyńskiego 21.
zdg 41 635

Uczeń
ogrodniczy potrzebny. Zgłoszenia
Galle, Poznań 7, Junikowa, Grun-
waldzka 14. zdg 41 732

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna, dobre
gotowanie. Zgłoszenia srode 9—11
2—4. Wielka 18, m. 10. zdg 41 726

Poszukuje
się eksperymentowanej stenoty-
pistki - maszynistki, znającej do-
kładnie język francuski. Oferty
Kurjer Poznański ng 14 918.

Służąca
pracowita, praniem potrzebna. —
Wolnica 3 — 3. zdg 41 442

Aptekarz
potrzebny od zaraz na 4 tygodnio-
we zastępstwo. Apteka pod Ko-
rona, Bydgoszcz. dg 4016

2 czeladników
blacharskich potrzebni od zaraz
na dłuższy czas. Warunek wolne
utrzymanie. Oferty do Kurjera
Poznańskiego zdg 41 596.

Prasowaczka
na sztywną bieliznę od zaraz. —
Chelmońskiego 15. zdg 41 839

Szycie
uczennica bezpłatnie. Marcin 65
— 15. zdg 41 812

Kawaler
1 000 złotych, potrzebny pewne
prace. Adres Kurjer Poznański
zdg 41 800-91

Służąca
bez spania potrzebna. Winklera 4
m. 4. Zgłoszenia przed południem.
zdg 41 629

Magister
farmac. z niemieckim, po 2 la-
tach, skromne wymagania od
1 paździenika poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 41 563

Inteligentna
pani umiejąca gotować potrzebna
do pielegnacji starszej pani. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 568

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych po-
trzebna. Piekarnia. Marc. Motte-
go 2. zdg 41 584 Kino Wilsona.

Bolero
upajająca muzyka. Georg Raft.
zdg 41 909

Humor zagraniczny



Właściciel domu do jasnowidza: — A teraz, ja panu
przepowiem przyszłość: jeżeli do soboty nie zapłaci pan
zaległego czynszu, w niedzielę wyleci pan na bruk!
(Tribuna — Rzym.) S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie i 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych
krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.